

Cena numeru 25 groszy.

DZIS 28 STRON: 16 stron „Republiki“, 4 strony „Dodatku Literacko-Naukowego“ i 8 stron „Panoramy“.

Włata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XI

ŁÓDZ, NIEDZIELA, 18 CZERWCA 1933 R

CENA NUMERU 25 GROSZY.

Nr 168

PROWOKACYJNY MEMORJAŁ HUGENBERGA

wywołał w Londynie konsternację i oburzenie. — Prasa angielska stwierdza, że „Niemcy to dom warjatów“.

Odwołanie Hugenberg z Londynu.

Londyn, 17 czerwca.

Niektóre dzienniki londyńskie publikują dziś memoriał Hugenberga do Konferencji rozbrojeniowej.

Times, podając obszernie wyciągi z tego osobliwego dokumentu, stwierdza: NIEMCY ŻADAJĄ ZWROTU KOLONJI I TERENÓW OSIEDLEŃCZYCH NA WSCHODZIE EUROPY.

Wstrzymując się narazie od komentarzy, dziennik zapytuje tylko, czy są prywatne zapatrywania Hugenberg, czy też oficjalne poglądy delegacji niemieckiej.

Najobszerniej sprawę memoriału porządkował Daily Herald, który poświęcił całej tytułową stronę, dając olbrzymi tytuł: NIEMCY ZPOWROTEM ŻADAJĄ SWEGO IMPERJUM.

Pismo twierdzi, że czytając ten dokument, ma się wrażenie jakiegoś mieszania pomiędzy domem warjatów a fantazjami.

Najwidoczniej zadaniem konferencji światowej ma być umożliwienie Hitlerowi i jego zwolennikom osiedlenia się w niemieckich koloniach i na OBSZARACH POLSKI, PAŃSTW

BALTYCKICH, ROSJI I WOGOLE WSCHODNIEJ EUROPY.

Memoriał będzie oczywiście potraktowany przez konferencję, jak na to zasługują. Co Niemcy wówczas uczynią, nie wiadomo, lecz rząd, który może produkować tego rodzaju memoriał, jest zdolny do każdego warjactwa.

Londyn, 17 czerwca.

We wstępie memoriał stwierdza ni mniej, ni więcej, że Niemcy, pod kierownictwem Hitlera, ratują świat zachodni i całą kulturę przed upadkiem.

Do tej walki Niemcy muszą zmobilizować całość swych sił i nie mogą dać

się zniszczyć przez „niższe gatunkowo społeczeństwo (?)“, jakie wyrósł wśród ludów germańskich.

W tej walce o przyszłość ludzkości, zagadnienie cen, towarów, gospodarki i t. p. jest zupełnie podrzędne w stosunku do samego celu.

„Jeżeli zostaniemy pokonani — woła Hugenberg — to i inne narody świata za chodniego pokonane zostaną z nami lub po nas“.

„Jeżeli świat pragnie się uzdrowić, musi przede wszystkim pozwolić Niemcom na uzdrowienie się. Kto przypuszcza, że poszczególne narodowe organizmy gospodarcze mogą być uzdrowione

przez gospodarke wszechświatową, stawia sprawę do góry nogami“.

Londyn, 17 czerwca.

(Pat) — Fantastyczny i prowokacyjny memoriał Hugenberga stanowi niebyłe jaką sensację. Delegacja niemiecka zawiadomiła Mac Donalda, że nie bierze żadnej odpowiedzialności za ten dokument, który zawiera osobisty punkt widzenia min. Hugenberga.

W kołach delegacji niemieckiej panuje zrozumiały popłoch, spowodowany niepojętym krokiem, którego kozłem ofiarnym padnie Hugenberg. HUGENBERG ZOSTAŁ DZIŚ ODWOŁANY I WIECZOREM POWRÓCI DO BERLINA.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa nie powróci on już do Londynu.

Według opinii wyrażonej przed przed stawicielami prasy przez męża zaufania Hitlera burmistrza Hamburga Crogmana należy

OCZEKIWAĆ DYMISJI HUGENBERGA nie można bowiem — oświadczył Crogmann —

POZWOLIĆ ABY HUGENBERG NARAŻAŁ NA ŚMIESZNOŚĆ DELEGACJĘ NIEMIECKĄ I PODRYWAŁ AUTORYTET RZESZY.

Memoriał został wycofany

Delegacja niemiecka wyrzeka się odpowiedzialności

Londyn, 17 czerwca.

(Pat) — Według wiadomości z sekretariatu konferencji gospodarczej, delegacja niemiecka wkrótce po godz. 12 w południe, wycofała memoriał Hugenberg.

Londyn, 17 czerwca.

Ustępując pod naciskiem międzyna-

rodowej opinii publicznej, oburzonej niektórymi ustępami memoriału min. Hugenberg, delegacja niemiecka powstrzymała rozdawanie tekstu memoriału na posiedzeniu sekcji gospodarczej, pragnąc w ten sposób uchylić się od odpowiedzialności i podkreślić, że memoriał zawiera jedynie poglądy osobiste Hugenberg.

Lowie aresztowania socjalistów w Rzeszy

W Brunświku nie zezwolono na zjazd Stahlhelmu, mimo, że miał wziąć w nim udział minister Seldte.

Gen. Schleicher zapowiada upadek Hitlera.

Berlin, 17 czerwca.

(Pat) — W Hamburgu oddział policji specjalnych poruczeń, aresztował 30 przedstawicieli socjal-demokratów, zgromadzonych na tajnym zebraniu.

Aresztowano również kilkadziesiąt osób ze sfer socjalistycznych i komunistycznych.

Podobne aresztowania miały miejsce w Brunświku.

W Brunświku, wydano zakaz odbycia zjazdu Stahlhelmu, na którym to zjeździe obecny był minister Seldte.

Paryż, 17 czerwca.

(Pat) — Wbrew wczorajszym zaprzeczeniom, nadeszłym z Berna, „Le Matin“, w depeszy z Zurychu stwierdza, iż gen. Schleicher przebywa istotnie w Szwajcarii pod zmienionym nazwiskiem. Miejsce pobytu generała jest ukrywa-

ne nawet przed najbliższymi przyjaciółmi. Schleicher miał oświadczyć, iż do Szwajcarii przyjechał na odpoczynek,

ale, jak twierdzą, pozostać ma tam przez dłuższy czas.

Gen. Schleicher nie wierzy w długo-

Czy suwerenność Austrii jest zagrożona?

Europa nie dopuści do ewentualnego zamachu

Wiedeń, 17 czerwca.

(Pat) — Londyński korespondent „N. Wiener Tageblatt“ donosi, iż kanclerz Dolfuss podczas swego pobytu w Londynie był zapytywany, czy istnieje możliwość wtargnięcia na terytorjum Austrii elementów obcych, które mogłyby zorganizować zamach na suwerenność Austrii.

Kanclerz Dolfuss oświadczył, iż jak-

kolwiek jest to mało prawdopodobne, w wypadku takim winnyby ingerować wszystkie państwa, albowiem Austrija jest państwem suwerennym i tego rodzaju wypadek interesowałby w wysokim stopniu wszystkie kraje Europy.

Opinię tę podzielają niemal wszyscy przedstawiciele mocarstw w Londynie.

Mord polityczny w Tel-Awiiwie.

Dr. Arlosoroff został zastrzelony

Jerozolima, 17 czerwca.

Wczoraj wieczorem, dwaj nieznani sprawcy zastrzelili w Tel Avivie prezesa departamentu politycznego Agencji Żydowskiej Arlosoroffa.

Za wykrycie morderców, policja wynaczyła nagrodę 1500 funtów sterl.

Warszawa, 17 czerwca.

W związku z wiadomością o zabójstwie wybitnego działacza sjonistycznego, d-ra Chańma Arlosoroffa, dowiadujemy się następujących szczegółów: Dwaj napastnicy prześladowali Arlo-

soroffa podczas spaceru z żoną na brzegu morza. Jeden z napastników zaświecił latarkę i nawiązał rozmowę w języku hebrajskim. Drugi napastnik strzelił w tym momencie dwa razy.

Napadu dokonano o godz. 11-ej. Ranny zmarł o godzinie drugiej w nocy z powodu wewnętrznego wylewu krwi. — Pogrzeb odbędzie się jutro.

(Pat) — Według doniesień z Tel-Awiv o zabójstwo Arlosoroffa podejrzani są arabowie.

trwałość rządów Hitlera i przygotowuje się, jak się zdaje, razem ze swymi przyjaciółmi do objęcia spadku po dzisiejszym kanclerzu.

Gdańsk, 17 czerwca.

Orkiestra policji gdańskiej wyjechała w celach propagandowych do Berlina.

W dniu 19-tym orkiestra grać będzie przed domem premiera pruskiego, Goeringa w Berlinie.

Orkiestrę powitał w Berlinie przywódca policji berlińskiej, odpowiedział mu kapitan policji gdańskiej, oświadczając, że gdańszczanie są odcięci granicami od kultury i narodu niemieckiego, ale sercem pozostali nadal związani z Rzeszą. Gdańsk był, jest i pozostanie niemieckim.

Gdańskowi nie wolno prowadzić polityki zagranicznej.

Gdańsk, 17 czerwca.

W dniu 16 b. m. komisarz generalny Rzplitej w Gdańsku, wręczył Wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów notę w sprawie art. 39 konwencji paryskiej. — Nota dotyczy prowadzenia przez Polskę polityki zagranicznej wolnego miasta.

Nota wskazuje, że wolne miasto obowiązane jest wstrzymywać się od negocjacji z państwami obcymi i zaniechać prowadzenia jakichkolwiek narad z państwami obcymi bez pośrednictwa Polski.

Premjer węgierski przybył do Berlina.

Budapeszt, 17 czerwca.

Premjer Goembes, wyjechał do Berlina, gdzie miał w ciągu popołudnia konferować z kanclerzem Hitlerem, a następnie z szeregiem wybitnych członków partji narodowo-socjalistycznej.

Goembes prowadzi rokowania gospodarcze, będące przedłużeniem rokowań, prowadzonych kilka tygodni temu w Budapeszcie.

NIE BĘDZIE STABILIZACJI DOLARA

Stany Zjednoczone są przeciwne stabilizacji ze względów gospodarczych. — Utrudnia to dalszy bieg konferencji londyńskiej.

Rozejm walutowy pod znakiem zapytania

Warszawa, 17 czerwca.

(B) Rokowania londyńskie w sprawie t. zw. rozejmu walutowego, posuwają się jak po grudzie. Po czwartkowych pogłoskach, które zdawały się wskazywać, że porozumienie pomiędzy trzema państwami: Anglią, Francją i Ameryką — w sprawie stabilizacji dolara i funta zostało osiągnięte, wczorajsze depesze z Londynu i Waszyngtonu całkowicie te nadzieje rozwiały.

St. Zjednoczone dotychczas nie godzą się ze względów gospodarczych na stabilizację dolara, a co zatem idzie — również w dużym stopniu utrudniają bieg konferencji ekonomicznej w Londynie, której jednym z głównych zadań jest właśnie kwestja uregulowania wielkich walut.

Jak się okazuje, delegacja St. Zjednoczonych w Londynie, pertraktując z delegacjami Francji i Anglii, działała bez porozumienia z Waszyngtonem, który bynajmniej na jakiegokolwiek dalej idące układy, wiążące St. Zjednoczone w dziedzinie ruchu dolara nie godzi się.

Obecnie punkt ciężkości leży nie w Londynie, a w Waszyngtonie. Prezydent Roosevelt, który ma rozwiązane ręce wobec zamknięcia kongresu, swobodnie będzie mógł decydować. Wszakże depesze jakie dzisiaj w południe nadeszły z Waszyngtonu do Warszawy, wskazują, że prezydent Roosevelt jest również przeciwny stabilizacji dolara w chwili obecnej. Obawia się bowiem, że zanotowana od dłuższego czasu stała zwyżka cen towarów i papierów wartościowych zostałaby naszkutkiem stabilizacji dolara zatrzymana.

Londyn, 17 czerwca.

(Pat) — Reasumując wyniki pierw-

Nowe projekty rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej

Warszawa, 17 czerwca.

W sobotę, dnia 17 b. m. odbyło się pod przewodnictwem premiera Jędrzejewicza posiedzenie rady ministrów.

Na posiedzeniu tem rada ministrów poza załatwieniem szeregu spraw bieżących, uchwaliła projekty rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej: o ustaleniu sumy listów zastawnych, podlegających umorzeniu w latach 1933—34, o zmianie niektórych postanowień ustawy o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych i wojska, o zniesieniu sądu grodzkiego na Podgórzu w Krakowie i o utworzeniu sądu grodzkiego w Zakopanem.

Pozatem rada ministrów uchwaliła rozporządzenia w sprawie statutu organizacyjnego ministerstwa poczt i telegrafów oraz utworzenia izby rolniczej w Krakowie.

Polak skazany we Francji na śmierć

Paryż, 17 czerwca.

Sąd karne okręgu Pas de Calais w St. Omer, skazał polaka Cwodzińskiego, byłego górnik, który przybył do Francji w roku 1925, na karę śmierci za zastrzelenie w dniu 22 lipca roku zeszłego policjanta wiejskiego.

W czasie ucieczki po zabójstwie, Cwodziński postrzelił kilku żandarmów. Wykonanie wyroku odbyło się na na placu publicznym Bethume przez ścięcie słowy.

Gandhi zachorował na ślubie syna.

Londyn, 17 czerwca.

Z Pooni donoszą, że Mahatma Gandhi zasłabł nagle w czasie ślubu syna swego Devidosa.

Stan Mahatmy, który jest niezwykle wycieńczony trzytygodniowym postem, budzi obawy.

szego tygodnia, prac wszechświatowej konferencji gospodarczej dojdzie do przeświadczenia, iż rezultaty konferencji przeszły jakiegokolwiek oczekiwania, zwłaszcza, gdy się zważy, iż w konferencji biorą udział przedstawiciele 68 narodów.

Nadspodziewanie szybko przeprowadzono dyskusję wstępną, nie napotkano na poważniejsze trudności przy wyborze komisji i podkomisji, a nadto dokonano szeregu prac z zakresu o dużym znaczeniu konkretnym.

Obecnie od poniedziałku, konferencja

londyńska może się zająć pozytywną pracą.

Paryż, 17 czerwca.

Francuski minister finansów Bonnet, odbył godzinną konferencję z włoskim ministrem finansów w kwestji ustabilizowania waluty.

Warszawa, 17 czerwca.

(B) Dzisiaj wyjechał do Londynu dr. Leon Barański, zastępca dyrektora naczelnego Banku Polskiego. Dr. Leon Barański weźmie udział w

pracach delegacji polskiej na światowej konferencji monetarnej i ekonomicznej.

Spadek kursu dolara

Warszawa, 17 czerwca.

W Warszawie pod wpływem wczorajszych i dzisiejszych wiadomości kurs dolara znowu poważnie obniżył się. W obrotach prywatnych do zł. 7.37, zaś Bank Polski w dniu dzisiejszym płacił za dolary tylko zł. 7.33. Z giełd zagranicznych nadchodzą również wiadomości o osłabieniu się tendencji dla dolara.

Katastrofalne burze w Hiszpanji zniszczyły zbiory, drogi i tory kolejowe. — Ofiary w ludziach

Madryt, 17 czerwca.

Hiszpańską prowincję Guizpuzcoa nawiedziły w ostatnich dniach katastrofalne burze i ulewne deszcze, powodując w całym kraju wielkie wylewy.

Dotychczas zanotowano już 6 ofiar w ludziach. Liczba ta niewątpliwie się powiększy, gdyż nieznanym jest los wielu osób, które prawdopodobnie utonęły.

W San Sebastian woda sięgała miejscami do 2 metrów. Wiele domów zala-

nych. W niektórych napór wody wylał drzwi, pustosząc wnętrza.

Wiele domów pod naciskiem wody i wskutek podmycia fundamentów, zawaliło się. Jeszcze groźniej wygląda sytuacja na wsi, gdzie mieszkańcy zaskoczeni powodzią w nocy, zabierając najcenniejsze rzeczy, chronili się na wyżej położone miejsca i na strzechy swych chat.

Bydło, którego nie zdołano wypuścić z obór, utonęło. Komunikacja kolejowa

i samochodowa jest przerwana wskutek zniszczenia torów i szos. W Lasarte woda zatopiła kościół i klasztor. Zakonnice odcięte od świata, bicie dzwonów wzywają pomocy.

W prowincji Murcia, także częściowo zniszczonej przez powódź, zginęło od pioruna 4 robotników. W obu prowincjach zbiory są zniszczone. Szkody sięgały wielu milionów pesetów.

Sensacyjne wypadki porywania dzieci

celem wymuszenia okupu — Krwawy występ anarchistów wiedeńskich.

Wiedeń, 17 czerwca.

15-letni uczeń Pollak, został porwany przez czterech napastników, celem wymuszenia okupu.

Obecny w czasie porwania wywiadowca zaatakował napastników, a gdy

jeden z nich wymierzył w wywiadowcę nożem, wywiadowca strzelił, kładąc napastnika trupem na miejscu.

Pozostałych trzech napastników ujęto.

W dochodzeniu ustalono, iż należeli

oni do grupy anarchistów-komunistów. Policja prowadzi dochodzenie, czy inne zamachy w Wiedniu nie były dziełem tych samych osobników.

St. Paul, 17 czerwca.

Nieznani zbrojńcy, porwali syna bogatego właściciela browarów Hamma, żądając złożenia w określonym miejscu jako okupu, 100.000 dolarów i grożąc w razie niewykonania tego śmiercią młodego Hamma.

Rodzina porwanego, pomimo tych groźb, oddała sprawę w ręce policji.

Rewizja traktatów handlowych Współdział samorządów gospodarczych.

Warszawa, 17 czerwca.

Biuro Traktatów, wyłonione przez porozumienie samorządów gospodarczych, opracowuje obecnie materiały negocjacyjne do rokowań handlowych z Holandją.

Biuro to przygotowało już dodatkowe materiały do rokowań ze Szwajcarią i Francją. Z ramienia Biura Traktatów w rokowaniach handlowych z Francją bierze udział prezes rady traktatowej, dr. Paweł Minkowski.

W drugiej połowie ubiegłego miesią-

ca toczyły się w Wiedniu rokowania handlowe z Austrią, przy współdziałaniu delegata rady traktatowej, d-ra Rogera Battaglij. Wobec oprotestowania części preferencyjnej układu przez kilka zagranicznych państw, rokowania polsko-austriackie napotykały na pewne trudności, których usuwanie opóźniło moment zakończenia pertraktacji.

Należy jeszcze nadmienić, że w rokowaniach handlowych polsko-belgijskich z ramienia rady traktatowej, brał udział prof. Edmund Trepka.

Aresztowanie dyrektorów huty za niewypłacanie zarobków robotniczych

Sosnowiec, 17 czerwca.

Policja aresztowała trzech dyrektorów huty „Helena”, Lawnowskiego, Hamburgera i Szpiro, w związku z wyrokiem

władz starościńskich, skazującym wspomnianych dyrektorów po 3 miesiące więzienia wobec roszczeń niewypłacania zarobków górnikom.

Cztery razy skazany na śmierć Trzy razy wyrok uchylony został przez Sąd Najwyższy.

Poznań, 17 czerwca.

W listopadzie, roku 1929 pod Miedzichodem, zamordowany został robotnik, Antoni Kuleta. Sprawców niedługo aresztowano. Byli nimi: Wilhelm Ostrychacz i Jan Podsiadły.

Sąd okręgowy w Poznaniu zasądził w grudniu 1930 r. Ostrychacza na karę śmierci, a Podsiadłego na 15 lat więzienia.

Na skutek apelacji, odbyła się rozprawa przed sądem apelacyjnym, który w styczniu 1932 r. wydał wyrok, zasądzający obu na karę śmierci.

Sąd Najwyższy zatwierdził wyrok odnośnie do Podsiadłego, lecz uchylił wy-

rok w stosunku do Ostrychacza z przyczyn formalnych. Sąd apelacyjny wydał ponownie wyrok śmierci, ale i ten wyrok z przyczyn formalnych został zniesiony.

Obecnie sąd apelacyjny rozpatrywał sprawę w innym składzie i wydał wyrok zasądzający Ostrychacza po raz czwarty na karę śmierci.

Lwów, 17 czerwca.

Wczoraj i dzisiaj odbywał się tutaj zlot sokół z Małopolski wschodniej, z udziałem 10.000 osób, z 400 sokolami czechosłowackimi i z liczną reprezentacją sokolstwa jugosłowiańskiego.

Proces terrorystów ukraińskich

Lwów, 17 czerwca.

W dalszym ciągu procesu terrorystów ukraińskich we Lwowie, zeznawał szereg świadków, przeważnie studentów w sprawie działalności oskarżonego Kusi-pisa.

Komisarz policji Olenkiewicz wniósł swymi zeznaniami szereg ważnych okoliczności dotyczących działalności oskarżonego Kossaka.

Obrona zażądała sprowadzenia w charakterze świadka ojca oskarżonego Motyki, aby zeznawał na dowód, że oskarżony Motyka wystąpił z U. O. W. już w roku 1931.

Bezrobocie we Francji.

Paryż, 17 czerwca.

Według danych oficjalnych, ilość zarejestrowanych bezrobotnych we Francji na dzień 10 czerwca, wynosiła 271.630 osób, t. j. o 4.967 mniej, niżeli w tygodniu poprzednim.

Największą ilość bezrobotnych zarejestrowano w departamencie Sekwany.

Warszawa, 17 czerwca.

Uchwalony na dzisiejszym posiedzeniu rady ministrów projekt nowelizacji ustawy o uposażeniu pracowników państwowych, postanawia zniesienie z nowym rokiem szkolnym zwrotu opłat szkolnych za uczęszczające do szkół średnich dzieci pracowników państwowych.

Zarządzenie to powzięte ze względów budżetowych, da w wyniku zmniejszenie wydatków skarbu państwa o 9—10 milionów zł. rocznie.

A. Polska na konferencji londyńskiej

Geneza Konferencji Gospodarczej w Londynie ma swoją historję, niepozbaną dramatycznych akcentów. Gdy w latach „prosperity“ w roku 1929 cały ogarnęło gigantyczne przeżenie ekonomiczne, pierwszym terytorium, na którym uwidoczniły się następstwa, była „Mitteleuropa“. Już bowiem w roku 1931 wytworzyły się ośrodki zapalne, paraliżujące żywotność gospodarczą szeregu państw. Krach wielkich banków w Austrii i Niemczech, Credit-Anstaltu i koncernu niemieckich „Danatbanków“ uwidocznił wielki zasięg kryzysu finansowego i wwołał na świecie pierwsze objawy presji. Niebawem poczęła się tragedia szeregu walut, niewytrzymujących w poru kryzysu: zachwiała się goldmarka, pociągając za sobą gulden holenderski, korony skandynawskie i t. d. A przerażenie wprost ogarnęło gospodarcze światła, gdy angielski funt szterling począł tracić na wartości i zdevaluował się o jedną czwartą swego kursu. Skwapliwie skorzystała z tej paniki walutowej, która kulminacyjny punkt osiągnęła latem 1931 roku, Niemcy i odmówili płatności zarówno rat jak i odsetek swych zobowiązań publicznych, zaciągniętych z zagranicą. Niebawem okazało się, że ośrodek zapalny środkowej Europy przebiegał na południowy - wschód. Jugosławia, Bułgaria, Rumunia, Grecja znalazły się w bardzo ciężkiej sytuacji; które z tych państw poczęły zalegać z wypłatnością pensji urzędniczych o uregulowaniu płatności zagranicznych, oczywiście, mowy już nie było.

Wtedy to wyłonila się koncepcja, że cała, wszystkie państwa, chcąc uniknąć katastrofy, muszą porozumieć się i obmyśleć środki zaradcze.

W tym tkwi geneza światowej konferencji, to było przyczyną pomysłu zwołania przedstawicieli 67 państw na wspólne obrady. Pomiedzy pomysłem, jego realizacją upłynęły jednak niemal dwa lata. Bo zdawano sobie sprawę, że konferencja gospodarcza żadnego realnego efektu nie da, jeśli nie poprzedzi jej szereg czynności przygotowawczych, przedewszystkiem zaś polityczny przebieg Konferencji Rozbrojenkowej.

Zaczęto więc czynić przygotowania do londyńskiej konferencji. Im dłużej trwały, tem mniejszy był ich wydźwięk i tem bardziej ulegał odwleczeniu w Londynie.

Jedną tylko czynność przygotowawczą wydała stosunkowo najbardziej rezultaty. Było to stworzenie bloku państw rolniczych, zainicjowane przez Polskę.

Stala się rzecz wielce znamienita: w tych ostatnich dwóch latach, które upłynęły od wyłonienia się koncepcji światowej gospodarczej konferencji sytuacja uległa gruntownej zmianie. Państwa, które uchodziły w opinii słabe i słabe — o wiele lepiej dawały sobie radę z naporem kryzysu, niż państwa bogate. Wśród nich przodowała Polska, która własnymi siłami zdołała obronić swą walutę, równowagę swego budżetu, aktywność bilansu handlu z zagranicą i t. d.

Natomiast w tym samym czasie sytuacja tych mocarstw, które przez pierwsze dziesiątki lat po wojnie z lekce-

ważeniem spoglądały na „małe“ państwa jako naprzykrzonych klientów — zaczęła się komplikować i coraz bardziej gmatwać. W Ameryce bezrobocie przybrało katastrofalne rozmiary, krach setek banków uwidocznił olbrzymie rozmiary klęski. Państwa dłużnicze z Anglią na czele nie mogły więcej wywiązywać się ze swych zobowiązań, co niepomiernie skomplikowało kwestję długów. Poczęła się następnie ryzykowna gra: dumpingowanie eksportu na tle dewaluacji walut. Wreszcie Niemcy wystąpiły przed światem z groźnym widmem bakructwa: zarządziły „moratorium transferowe“, polegające na niezapłaceniu długów prywatnych zagranicznym wierzycielom...

I w tym momencie zasiedli do stołu obrad w Londynie reprezentanci 67-miu państw. W atmosferze bezwładu, paniki, niezalatwionych i nieuzgodnionych najważniejszych zagadnień walutowych i gospodarczych — otwarto po niemal dwuletnich „przygotowaniach“ nieprzygotowaną zupełnie konferencję...

I stało się to, czego chyba wielcy augurzy finansów i wielcy potentaci ekonomiczni nie przewidywali nigdy: przedstawiciel tego właśnie państwa, o którego gospodarce przez lata całe Niemcy rozpuszczali paszkwilanckie wieści, jako o „polnische Wirtschaft“ — tego państwa, do którego dawniej z Ameryki przysyłano „doradców“ i „misyje“ ratownicze — dał właśnie w Londynie, w obecności 67 państw, lekcję poglądową, jak to można i należy prowadzić politykę gospodarczą bez wstrząsów walutowych i katastrof.

Wiceminister skarbu, Adam Koc, nie stawał w Londynie w roli „klijenta“, nie mówił o „ratowaniu“ Polski, nie groził — jak niemiecki dyrektor Banku Rzeszy — bankructwem, nie teoretyzo-

wał jak szereg innych mówców w debacie generalnej, ale poprostu stwierdził, jak sobie Polska dawała radę z kryzysem i wysunął konkretny program działań, w którym niema ani jednego uogólnienia i frazesu, a mieszcza się bogate doświadczenia praktyczne ostatnich lat.

A mówił to wobec audytorium wielkich rzeczoznawców i luminarzy finansów tych właśnie państw, które teraz po uszy tkwią zarówno w długach i w kłopotach, a miotają się w sieci popła-

tanej i coraz bardziej zaciskającej się nad ich głowami...

Przedstawiciel Polski na Konferencji Londyńskiej, minister Koc, mógł z całą prostotą i skromnością, ale z wielką satysfakcją stwierdzić, że organizm gospodarczy Polski zdołał się oprzeć rozkładowemu działaniu kryzysu — a co ważniejsze, że zachowa tę odporność również i na przyszłość, bez względu na to, jaki będzie wynik obrad londyńskich. M.

Nowe mydło Elida

Mydło Elida „7 Kwiatów“! Wiedza mówi o niem: łagodne, specjalnie przetłuszczone, pielęgnuje skórę. Najwybredniejsze panie mówią o niem: pierwszorzędne mydło o przemiłym zapachu. A przytem niska cena przystosowana jest do obecnych czasów.

MYDŁO



ELIDA z najmiłszym zapachem

Parlamentarzyści jugosłowiańscy w Warszawie

Mowa ministra Andjelinovica poświęcona przyjaźni polsko-jugosłowiańskiej.

Warszawa, 17 czerwca. Dziś, o godz. 14 odbyło się w Hotelu Europejskim na cześć uczestników wycieczki parlamentarzystów jugosłowiańskich śniadanie, wydane przez grupę parlamentarzystów polsko-jugosłowiańską. W śniadaniu wzięli udział przedstawiciele sejmu i senatu, ligi stowarzyszeń polsko-jugosłowiańskich, członkowie komitetu porozumienia prasowego polsko-jugosłowiańskiego i t. d.

W czasie deseru, powitał gości prezes grupy parlamentarnej polsko-jugosłowiańskiej prez. Makowski. W odpowiedzi zabrał głos przewodniczący grupy parlamentarnej, jugosłowiańsko-polskiej w Belgradzie, min. Andjelinovic. Po wyrażeniu podziękowania za braterskie powitanie wycieczki przez prez. Makowskiego, min. Andjelinovic mówił o

wrażeniach pobytu w Krakowie, Wieliczce i Mościcach. Potem oświadczył mówca — przyszło to, czego najbardziej mówią prawdę, byliśmy ciekawi. Z Krakowa, pojechaliśmy do korytarza. Korytarza nie znaleźliśmy. Odczuwaliśmy, że jesteśmy na polskiej ziemi, między polskim ludem. Zobaczyliśmy polskie morze i wspaniały, potężny polski port. Najwięcej zaimponowała nam wielka miłość do morza, rozumienie dla wartości morza i stosunek do niego każdego polaka, z którym o morzu rozmawialiśmy. Wy polacy zasłużyliście na morze i odebrać by je można chyba razem z wolnością narodu. Min Andjelinovic wspomina następnie wrażenia wywiezione z prastarego Torunia i wielkiego centrum przemysłu polskiego — Łodzi. Nasze dwa państwa opierają się dzisiaj — mówił minister na tych samych zasadach, zasady narodowościowej i poszanowania traktatów pokojowych.

Przyjęcie na Zamku u Prezydenta Rzeczypospolitej.

Warszawa, 17 czerwca. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś po południu na zamku uczestników wycieczki parlamentarzystów jugosłowiańskich oraz dziennikarzy rumuńskich, członków porozumienia prasowego rumuńsko-polskiego. Przybyli również na zamek: marsz. sejmowy Świtalski, min. Budkiewicz, prezes Sławek, wice-marsz. sejmowy i senatu, podsekretarze stanu, poseł jugosłowiański,

Lazarevic oraz poseł rumuński Cadere. Prezydentowi przedstawił parlamentarzystów jugosłowiańskich pos. Lazarevic, poczem prezydent przeszedł do następnej sali, gdzie poseł Cadere przedstawił panu Prezydentowi dziennikarzy rumuńskich. Po przedstawieniu, Prezydent Rzeczypospolitej podejmował gości herbatką na tarasie zamkowym.

Polska i Jugosławia po okresie ciężkiego jarzma, po okresie walki o swą niepodległość nigdy nie pozwolą, aby ktoś groził ich niepodległości i wolności. Nikt bez nas i wbrew naszej woli nie może zmienić tego, cośmy sobie wywalczyli. Grupy parlamentarne polsko-jugosłowiańskie, mają pracować nad zbliżeniem obu narodów. Nasza wycieczka jest pierwszym krokiem w tym kierunku. — Minister Andjelinovic kończąc przemówienie wznosił kielich na cześć i rozkwit polskiego narodu, „za zdrowie i cześć polskich parlamentarzystów, wznosząc okrzyk „niech żyje Polska“.

Śniadanie przeciągnęło się do godziny 16-tej.

PRODUITS

UNIVERSITÉ DE BEAUTÉ

CEDI B

DE BEAUTÉ

39, CHAMPS ÉLYSÉES
PARIS

pudry, kremy odżywcze i pod puder. na lato Crème Brugnon pod mleczką, pomadki, róże, tusz etc. puder.

Jak się z bogacić.

Wskazówki dla „początkujących bogaczy.”

(z) Do Londynu przybył na konferencję ekonomiczną najbogatszy chińczyk, sir Robert Cho-Tung. Ten „Morgan Dalekiego Wschodu” rozpoczął swe życie jako jeden z członków licznej i niezamożnej rodziny, obecnie zaś, w wieku lat 70-ciu, obraca milionami. W jaki sposób zdobył ten majątek?

Krezus chiński chętnie opowiada o swych doświadczeniach życiowych i udziela praktycznych porad „początkującym bogaczom”.

— Wiele jest ludzi na świecie, posiadających „dobrą ideę” w głowie. Ale to nie wystarczy. Należy mieć w rezerwie przynajmniej jeszcze jeden genialny pomysł, na wypadek, gdyby ten pierwszy okazał się chybiony.

— Należy się liczyć również z tem, iż każdy człowiek, po wysłuchaniu pomysłu, w pierwszej chwili oświadczy, iż plan jest świetny, lecz niewykonalny. Sam słyszałem to już niejednokrotnie i na podstawie własnego doświadczenia mogę stwierdzić, iż zawsze należy się starać zrealizować to, co wydaje się na pierwszy rzut oka niewykonalne. Robiłem błędy, nigdy atoli nie napotykałem na niepowodzenia, postępując w ten sposób.

— Mniej mówić i więcej działać — winno być dewizą ludzi, pragnących zdobyć majątek. Uszy moje przydały mi się w życiu bardziej, aniżeli mój język.

— Zaufanie warte jest znacznie więcej, niż majątek człowieka. Należy zdobyć sobie ogólne zaufanie, a wówczas droga do bogactwa będzie znacznie ułatwiona.

— Pierwszorządny wpływ okazuje na każdego kupca służba wojskowa. Wzoruję wszystkie moje przedsiębiorstwa na wojsku i we wszystkich interesach stosuję taktykę i strategię, ważąc zgóry szanse, na wypadek taktyki zaczepnej lub odpornej.

— Zanim będziecie brać od innych, nauczyć się dawać. Uważany jestem za najbogatszego człowieka w Chinach, a jednak spisałem już moją ostatnią wolę i podzieliłem majątek na wypadek mej śmierci.

Nasz reporter zanotował...

Na ulicy Napiórkowskiej najechany został przez przejeżdżający samochód 12-letni Kałma Aronowicz, syn kupca, zamieszkały przy ulicy Nowo-Zarzewskiej Nr. 9.

Chłopiec uległ ogólnym zewnętrznym obrażeniom cieleśnym. Lekarz pogotowia przewiózł go do domu.

Szofera pociągnięto do odpowiedzialności karniej.

#

Przed domem przy ulicy Zgierskiej Nr. 14 przejechany został przez dorożkę Stanisław Kiciński (Brzezińska 90).

Kiciński odniósł cięższe obrażenia ciała i odwieziony został do szpitala na ul. DREWNOWSKA.

Dorożkarza, Lajbusia Szyfra (Lotnicza 19), zatrzymano w komisariacie.

#

W mieszkaniu rodziców przy ulicy Krótkiej Nr. 39, uległa poparzeniu wrzącą wodą 3-letnia Karolina Freyer.

Dziecko pozostawione bez opieki, przez ciękawość przechyliło garnek z wrzątkiem i wylało zawartość na siebie, parząc sobie ciężko ręce i tułów. Przybyły lekarz pogotowia opatrzył poparzoną i przewiózł do lecznicy.

#

Z mieszkania Edwarda Madalińskiego (Sienkiewicza 102) niewykryci włamywacze skradli futro i aparat radiowy, łącznej wartości 2 tysiące złotych.

Uren Gutman (Ciesielska 25) zameldował, iż ze strychu wspomnianego domu skradziono bieliznę, łącznej wartości ponad tysiąc złotych, na szkodę pięciu lokatorów.

Adam Szmulka, mieszkaniec Rombertowa, po przybyciu do Łodzi zatrzymał się na krótko na stacji Łódź-Kalisza. Złodzieje wykorzystali przybycie gościa, zabierając mu walizkę z różnymi przedmiotami, wartości ogólnej ponad tysiąc złotych.

Z klatki schodowej domu przy ulicy Nawrot Nr. 20 nieznaną sprawcą skradł rower, pozostawiony przez lokatora Fajwla Eryka. Poszkodowany oblicza swe straty na 200 zł.

We wszystkich wypadkach policja wszczęła poszukiwania za złodziejami.

ZKŁAD KUŚNIERSKI KAWECKIEGO.

W ciężkiej dobie obecnej i czynienia wszelkich oszczędności nie wszyscy pamiętają o tem, że wyjeżdżając na letnie wywczas należy już myśleć o zimie i przygotowaniu odpowiedniej garderoby, dobrze wykonanej, po znacznie niższych cenach.

Znany i wybitny fachowiec kuśnierski i dypl. mistrz kroju, n. Wacław Kaweckie, prowadzący swój zakład przy ul. Piotrkowskiej 113, przyniósł wszelkie roboty futer nowych, przeróbki i odświeżania, zawsze najkorzystniej i najlepiej wykonuje się w jego zakładzie letnią porą. Przyjmuje również futra do przechowania.

TEGO JESZCZE U NAS NIE BYŁO!..

Apasz i jego 14-letnia kochanka

na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Warszawie.—Ponury film z życia wielkiego miasta.

W warszawskim sądzie okręgowym rozegrał się wczoraj częściowo jawnie, a częściowo przy drzwiach zamkniętych, niebywały proces, stanowiący groźne memento dla rodziców, nie interesujących się losem dzieci i nie kontrolujących ich w godzinach spędzanych poza domem.

Na ławie oskarżonych zasiadła 14-letnia dziewczyna, Stanisława T., córka dozorki domu z ul. Hożej, oskarżona o okradanie rodziców za namową kochanka swego, notorycznego kryminalisty, 22-letniego Czesława Supła, syna właścicielskiej sklepu.

Znajomość dziewczyny z Supłem przedstawia się filmowo. Poznała go na ulicy przez koleżankę i w ciągu paru tygodni, stała się mu całkowicie powolna, ulegając wszelkim zachciankom.

Supel dowiedział się, że rodzice Stanisławy T. posiadają w szufladzie oszczędności,

zażądał, aby wynosiła je z domu. Pieniądże zużywano na hulanki w restauracjach, papierosy, taksówki, kina.

W okresie okradania rodziców, dziewczyna przeżyła więcej, niż niejedna kobieta upadła. Uczestniczyła więc w ohydnych orgiach pijackich, urządzanych przez Supła za kradzione pieniądze, w wyjazdach do różnych spelunek poza miasto, spędzała noce w hotelach, a wreszcie, gdy kwota skradzionych pieniędzy

urosla do 1.000 złotych, uciekła z domu zupełnie.

Ojciec, który wobec siedmiorga drobiazgu, nie miał nigdy czasu zająć się wychowaniem Stasi, stwierdziwszy kradzież, doniósł o wypadku policji. Liczył, że w ten sposób córka się odnajdzie. — Istotnie, dziewczyna zgłosiła się, ale zameldowania o kradzieży nie można już było cofnąć.

Zresztą dziewczyna, pozostając nadal pod wpływem Supła, nie chciała powiedzieć prawdy i brnęła dalej, bo za namową kochanka, ukradła jeszcze rodzicom cztery złote obrączki i pierścień, zastawiając je w lombardzie.

Dopiero, gdy aresztowano Stanisławę T. i osadzono w zakładzie poprawczym dla dziewcząt na Okęciu, nastąpiła poprawa. Stanisława T., będąc pod opieką specjalnej wychowawczynie, zaczęła żałować swych brzydkich czynów i złożyła u sędziego śledczego rewelacyjne zeznania, przyznając się ze skruchą do winy.

Na wczorajszą rozprawę sprowadzono nieletnią oskarżoną z zakładu poprawczego pod opieką wychowawczynie. Widok młodego dziewczęcia o ładnej buzi, robił niezwykle wrażenie. Obok niej zasiadł Supel, chłopak o wyzywającym wyglądzie, ubrany w szary strój więzienny.

Czy pijeś

rum-be?
z lodu

Na żądanie obrońcy Stanisławy T., który dowodził, że dziewczyna boi się zeznawać wobec pewnych osób z rodziny Supła obecnych na sali, sąd zarządził zamknięcie drzwi. Publiczność usunięto zupełnie, na sali pozostali tylko przedstawiciele adwokatury i prasy.

Potoczyła się niezwykle spowiedź dziewczyny, która wyraziła żal z powodu tego, co zaszło. Wyraziła też prośbę do sądu, aby pozwolił jej wrócić z zakładu poprawczego do domu rodziców. Podczas zeznań Stasi, współoskarżonego Supła usunięto, aby obecnością swoją jej nie krępował. Wykrętnie jego tłumaczenia, według wzorów wyuczonych w więzieniu, pod kierunkiem wytrawnych kryminalistów, budziły powszechny niesmak.

Sąd skazał Stanisławę T. na zamknięcie w zakładzie poprawczym, jednak w rok zawiesił, zwracając rodzicom marnośną córkę z tem, że o ile popełni nowe przestępstwo, wróci do zakładu karnego i pozostanie tam, aż do pełnoletności. — Supła skazano na 8 miesięcy więzienia.

Z ruchu wydawniczego

Cyprjan Norwid

Życie i twórczość Cyprjana Norwida dopiero dziś, w 50-tą rocznicę śmierci, zaczyna natrafiać na właściwy rezonans zainteresowań. Życie fascynujące, dziwne, pełne zagadek i tułaczki. Twórczość genialna, jedyna w swoim rodzaju, netylko w naszym piśmiennictwie. Każdy nawet z podrzędniejszych pisarzy tego okresu francuskiego, niemieckiego i t. d. doczekał się w swojej ojczyźnie licznych monografii, wie romancee, u nas natomiast, gdybyśmy chcieli czerpać wiedzę o Norwidzie jedynie szereg przyczynków, rozrzuconych po czasopiśmie. Poza tem prawie nic. Te pustkę wypełnia obecnie książka Z. Falkowskiego „Cyprjan Norwid”, która ukazała się nakładem Gebethnera i Wolffa. Już sama szata zewnętrzna książki pociąga i intryguje: na kredowej okładce niezwykle piękny, tragiczny portret Norwida w sepji, tytuł książki wydrukowany różem weneckim na pergaminowej obwolucie, w tekście szereg norwidowskich rysunków. Sam tekst jest interesujący, pouczający, czysty, piękną polszczyzną pisany. Jak stwierdza prof. St. Pigoń w przedmowie, jest to niejako „Opowieść biograficzna, nie cofająca się wszelako przed charakterystyką i oceną literacką”, „próba popularnego ujęcia wizerunku Norwida, przedstawienia całości jego życia, a zwłaszcza planu twórczości literackiej... podjęta przez krytyka wrażliwego, dobrze przysposobionego, a miłośnika poety szczerego i świadomego...” „wreszcie, co najważniejsza, jest to pierwsza, w 50-lecie śmierci podjęta próba przybliżenia poety szerokiej rzeszy czytelników”.

Dodajemy od siebie, że podjęta przez świetnego stylistę — czystość, szlachetność języka, wirtuozeria stylu, wysoki dar powieściopisarski idzie tu w parze z gruntownością naukową. Naprawdę piękna, pożyteczna książka.

LAUREACI MIĘDZYNARODOWEGO KONKURSU TANCA ARTYSTYCZNEGO.

We wtorek, dnia 20-go i w środę, dnia 21-go czerwca b.r. odbędzie się w Sali Filharmonii dwa festiwale z cyklu „najlepsi tancerze świata”, w którym udział weźmą nagrodzeni laureaci I-go międzynarodowego konkursu tańca artystycznego w Warszawie.

W Warszawie było olbrzymie zainteresowanie i Teatr Wielki w wszystkich wieczorach był kompletnie wyprzedany, niewątpliwie i Łódź oświetli owacyjnie wszystkich nagrodzonych tancerzy.



Znany roślinny PUDER ABARID

wyrabiany obecnie w 12-tu kolorach. Zwracamy uwagę na nowe kolory, specjalnie — do opalanej cery:

Pêche-foncé, Mandarine i Ambrée.
Puder Abarid o subtelnym zapachu nie psuje cery, nie zatyka por skóry, doskonale przylega, odświeża i matuje cerę.

Zjazd konkursowy strażaków.

Dziś dalszy ciąg zawodów i zakończenie zjazdu

W dniu wczorajszym z racji zapowiedzianego zjazdu konkursowego straży pożarnych z woj. łódzkiego, do Łodzi zjechało kilkaset reprezentacyjnych oddziałów straży ze wsi, osad, miasteczek i większych miast, tudzież delegacje innych straży.

Na uwagę zasługują zmotoryzowane oddziały straży pożarnych z Tomaszowa Mazowieckiego, Kalisza, Łęczycy, Koła, Konina, Piotrkowa, Sieradza, Turku i innych miast, które przybyły z własnymi orkiestrami. Oddziały rozmieszczone zostały w różnych punktach miasta, w lokalach zaofiarowanych przez różne przedsiębiorstwa przemysłowe.

Uroczystość rozpoczęła się w dniu wczorajszym zbiórka wszystkich oddziałów straży pożarnych na placu Katedralnym przy katedrze św. Stanisława Kostki.

Zebrały się tam oddziały straży łódzkiej i straży z województwa łódzkiego w liczbie ponad 7000 ludzi.

Przybyli również reprezentanci władz w osobach prezesa izby skarbowej p. Kucharskiego, komendanta wojewódzkiego P. P. dr. Torwińskiego, starosty Podobińskiego, komendanta P. P. m. Łodzi insp. Niedzielskiego i wielu innych.

Punktualnie o godzinie 9-ej przybył p. wojewoda łódzki Aleksander Hauke - Nowak oraz dowódca O. K. IV gen. Małachowski, którzy odebrali raport od dowodzącego grupą ogólną zjazdu komendanta straży łódzkiej dr. Alfreda Grohmana, poczem przeszli przed frontem zgromadzonych oddziałów strażackich i udali się na nabożeństwo do katedry.

W nabożeństwie prócz przedstawiciele

li władz wzięły udział poczty poszczególnych oddziałów straży. Po nabożeństwie wszystkie oddziały straży przedelflowały pod dowództwem komendanta dr. Grohmana przed wojewodą p. Hauke - Nowakiem i dowódcą O. K. IV gen. Małachowskim, którzy odebrali defiladę przed gmachem dawnego kuratorium przy ul. Piotrkowskiej nr. 104.

Po przerwie obiadowej o godzinie 15 rozpoczęła się dalsza część zjazdu konkursowego zbiórka orkiestr 1-szej i 2-iej grupy zjazdowej w parku Helenów, poczem do godziny 17-ej odbywała się próba monstre - koncertu.

W dniu dzisiejszym następuje dalsza część zawodów według ustalonego programu: od 8 do 10 zawody jednostkowe, od 9 do 10 marsz 3 klm. drużyn O. P. Gaz. przez miasto, 10 — 13 zawody grupy 2-iej, 15 — 19 zawody grupy 1-iej, 16 konkurs orkiestr 2-iej grupy, popisy i zabawa w parku Helenów, zawody oddziałów samarytańskich pożarniczych, 18 — hydroball o mistrzostwo województwa, 20 — zakończenie zjazdu.

Pulowery artystyczne

recznej roboty na drutach i szydełkowe najnowsze modele wiedeńskie i paryskie.

Ceny przystępne.

LILI HIRSZMAN.

Kilińskiego 14, 2 piętro.

Dojazd tramwajami Nr. 4, 8 i 14.

LUNA „PRÓBA MIŁOŚCI”

Dzisiaj i dni następnym!

Miłosny dramat tancerki, która przez próbę ognia zdobyła człowieka ukochanego. W roli gł. MIRIAM HOPKINS. — Nadprogram. — Ceny miejsc niższe. — Pocz. o g. 4 po pol., w sob. i niedz. o 12 w pol.



Czerwiec

18
NIEDZIELA

Dzisiaj Marka	
Jutro Gerwazego	
—	
Wschód słońca	8.15
Zachód słońca	19.58
Wschód księżyca	00.40
Zachód księżyca	16.15
Długość dnia	15.47
Przybyło dnia	9.26

Obór rocznika 1912. Kto ma się stawić jutro.

W poniedziałek, dnia 19-go czerwiec, b., przed Komisją Poborową Nr. 1 (Kościuszki Nr. 21) powinni się stawić mężczyźni rocznika 1912, zamieszkał na terenie 11-go oKmisarjatu P. P., których nazwiska rozpoczynają się od liter: A B C D E G.

Tegoż dnia, powinni się stawić przed Komisją Poborową Nr. 2 (ul. Ogrodowa 34) mężczyźni rocznika 1912, zamieszkał na terenie 14-go Komisarjatu P., których nazwiska rozpoczynają się od liter: D E G H Ch I J.

Chęć pobytu jugosłowian w Łodzi

(i) W dniu wczorajszym p. wojewódzki Hauke-Nowak otrzymał dezesę od parlamentarzystów jugosłowiańskich, którzy bawili onegdaj w Łodzi następującej treści:

„Delegacja parlamentarzystów jugosłowiańskich najserdeczniej dziękuje za przyjęcie. Nasz pobyt w Łodzi przostawił wśród nas niezapomniane wrażenia.

(—) Andjelilovic, minister.

Przewodniczący delegacji parlamentarzystów jugosłowiańskich, po przyjeździe do Łodzi, w rozmowie z dziennikarzami dał jeszcze raz wyraz swemu zadowoleniu z możliwości zwiedzenia centrum przemysłu włókienniczego w Polsce, podkreślając, iż urządzenia techniczne fabryk i ich zdolność produkcyjna są dla nich prawdziwą rewelacją.

Po szeregu przemówień przedstawicieli społeczeństwa i gości, pożegnał parlamentarzystów jugosłowiańskich imieniem komitetu łódzkiego p. dr. J. Kozłowski.

Gości odprowadził do Kuluszek sekretarz stowarzyszenia Polsko-Jugosłowiańskiego, red. Henryk Passierman, który też powitał przybywającego po powrocie wiedeńskim z Białogrodu marszałka skupczyny, d-ra Kumanudi.

Napad bandycki Zbira z łupem schwytano

— Poproszę o 3 „Grand“ — rzekł młody człowiek, przekraczając próg sklepu Mładysławy Piotrowskiej przy ul. Rybaki 13. — I nieznajomy położył na ladzie 12 groszy.

W chwili, gdy kupcowa schyliła się do szuflady, by schować pieniądze — napadający uderzył ją mocno pięścią w łeb, schwycił małą szufladkę, wysyłał do garści całą jej zawartość i rzucił się do ucieczki.

Piotrowska nie straciła przytomności. Pobiegnęła za zbirem, wszczęła alarm.

Przy pomocy przechodniów złodziej został ujęty. Okazało się, że zrabował 12 złotych i 4 grosze.

Zuchwały rabuszy nazywa się Jan Koliński — bez stałego miejsca zamieszkania. Koliński był już trzykrotnie karny, przed niespełna trzema miesiącami wyszedł z więzienia za kradzież.

Koliński stanie przed sądem za napad.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Sulc. M. Koperkiewicza (Zgierska 54), Sulc. J. Sitkiewicza (Kopernika 26), J. Zundelowicza (Piotrkowska 25), W. Sokolewicz i W. Szata (Przejazd 59), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtel i B. Łobody (11-go Listopada 86).

Teatr pod dyrekcją K. Wroczyńskiego.

Ulice im. Zwirki i Wigury w śródmieściu. — Budowa reprezentacyjnej hali sportowej.

Wczorajsze uchwały magistratu m. Łodzi.

(s) W dniu wczorajszym odbyło się, pod przewodnictwem prez. Ziemięckiego, plenarne posiedzenie magistratu, na którym powzięto szereg ciekawych uchwał. Ponieważ w okresie letnim rada miejska nie urzęduje, przeto w tym czasie magistrat może podejmować tylko takie uchwały, które może wypełnić we własnym zakresie i dlatego przygotowano na najbliższe posiedzenie rady szereg spraw pilnych i aktualnych.

Na pierwszy plan wysunięta została oczywiście sprawa dyrekcji teatrów miejskich na nowy sezon. Na posiedzeniu stwierdzono, że pertraktacje z p. Kazimierzem Wroczyńskim w sprawie objęcia przez niego teatru w nowym sezonie już zostały sfinalizowane. Obecnie wymagana jest tylko uchwała rady miejskiej, by umowa została podpisana. W toku dyskusji nad tą sprawą magistrat postanowił oddać teatr miejski na tych samych warunkach, co w sezonie bieżącym. Subwencja wyniesie więc 170.00 złotych rocznie. Jednak celem przyjęcia z większą

pomocą dyr. Wroczyńskiemu, magistrat zgodził się, aby w nowym sezonie nie były prowadzone dwa teatry, lecz tylko jeden, przy ul. Cegielnianej i by tem samym zespół mógł być mniejszy, niż w roku bieżącym. Tak więc teatr kameralny, który stworzył w swoim czasie dyr. Bolesław Gorczyński, przestanie istnieć.

Następnie uchwalono zatwierdzić plan parcelacji majątku miejskiego Marysin III. Majątek ten nie będzie jednak rozparcelowany dla sprzedaży poszczególnych jego działek. Ma on służyć jako rezerwa terenów, które magistrat chce wymieniać na place w śródmieściu. W związku z tem wydział budownictwa nawiąże pertraktacje z właścicielami wszystkich placów niezabudowanych w śródmieściu, aby przeprowadzić z nimi zamianę gruntów, na bardzo dobrych oczywiście warunkach. Uchwała ta spowodowana została tem, iż magistrat nie posiada w śródmieściu żadnych gruntów, które mógłby użyć na budowę kwiatników, zieleńców i skwerów.

Gdy dolar i waluta spada.....

Jedynym zabezpieczeniem jest lokata w ziemi, kupionej po obecnej niskiej cenie, która daje gwarancję szybkiego wzrostu wartości. Należy zatem kupować

PARCELE

Iecz tylko w najzdrowszej okolicy, a taką jedynie jest

ZDROJOWISKO KLIMATYCZNE

RAFALÓWKA

godzine drogi od Łodzi, gdzie jest w pełni budowa Sanatorium przyrodolecnicznego słynnego OSKARA WOJNOWSKIEGO.

Wszystkie parcele leśne. (Przeszło 40-letni las). RAFALÓWKA — to jedne prawdziwe zdrowotne uzdrowisko pod Łodzią.

Informacje — prospekty — i plany:
Łódź, PIOTRKOWSKA Nr. 55 m. 15.

UWAGA: Pewna ilość parcel, mimo niskiej ceny, sprzedaje się w dolarach, po dawnym kursie: 1 dolar = zł. 8.90.

Pracownicy, powołani do wojska, nie tracą zajmowanych do tej chwili posad.

(i) W związku z okresem ćwiczeń rezerwy oraz ze zbliżającym się poborem, otrzymujemy liczne zapytania ze strony naszych czytelników, jak uregulowana jest sprawa ćwiczeń i służby wojskowej dla tych, którzy pracują na posadach. Sprawa to istotnie poważna, gdyż utrata posady w obecnych czasach nie jest bynajmniej błahostką. Nie mogąc odpowiadać jednak każdemu z naszych czytelników z osobna, za sięgnęliśmy najbardziej źródłowych informacji, które podajemy do wiadomości ogółu.

Otóż, sprawa ta została niedawno przez władze wojskowe całkowicie uunormowana. Rząd stanął na stanowisku, że spełnienie obowiązku obywatelskiego nie powinno nikogo narażać na stratę, a tem bardziej na utratę posady. I w „Dzienniku Ustaw“ nr. 36 ogłoszono ustawę, która zmienia w zasadniczy sposób stosunek między pracodawcą a pracownikiem, powołanym do służby wojskowej.

Dawniej dekret o umowie o pracę pracowników umysłowych i robotników przewidywał w razie wcielenia pracownika jako poborowego do służby czynnej, rozwiązanie umowy z pracodawcą. Nowa ustawa uchyliła ten paragraf. Z powodu powołania do czynnej służby wojskowej niedopuszczalne jest wypowiedzenie, ani rozwiązanie przez pracodawcę umowy o pracę. — Oczywiście, jest przytem jeden warunek: gdy pracownik pozostaje na danej posadzie przynajmniej 6 miesięcy do chwili powołania go do służby wojskowej.

Tak samo nie może być wypowiedziana ani rozwiązana umowa o pracę w razie powołania na ćwiczenia wojskowe.

Oczywiście zarządzenie nie jest ry-



MYDŁO DO GOLENIA CAZIMI

wspaniale się pieni,
zmiękcza doskonale
nawet najtwardszy
zarost, działając
zbawiennie na
naskórek twarzy.
Oszczędne w użyciu

gorystyczne. Przewiduje też pewne wyjątki. I tak, umowa o pracę może być rozwiązana, mimo powołania pracownika do odbycia służby wojskowej w charakterze poborowego lub rezerwisty, jeśli zakład pracy likwiduje się, jeśli zlikwidowany zostaje w przedsiębiorstwie ten dział pracy, w którym zatrudniony jest dany pracownik. Następnie wypowiedzenie może nastąpić z winy pracownika, jeśli nie zgłosił się on do pracy bezpośrednio po ukończeniu służby wojskowej, względnie, jeśli w czasie odbywania służby skazany był prawomocnie na karę ponad trzy miesiące pozbawienia wolności.

Jeżeli dziecko Twoje ma się rozwijać pomyślnie

to musi dostawać regularnie Ovomaltynę. Ovomaltyna zawiera wszystkie wartościowe substancje odżywcze, niezbędne dla rozwoju ciała i utrwalenia się budowy kostnej i muskulatury. Ovomaltyna zalecana przez lekarzy, jest łatwa do strawienia, ma doskonały smak, a dzieci spożywają ją chętnie.

Lepiej zaoszczędzić na czemś innym, a dać dziecku niezbędną dla zdrowia Ovomaltynę.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach.

W dalszym ciągu zajęto się sprawą przemianowania szeregu ulic łódzkich, które mają nazwy nieodpowiednie oraz powtarzają się przy tej okazji załatwiono definitywnie uczenie pamięci bohaterów lotników polskich sp. kpt. Zwirki i sp. inż. Wigury. Jak wiadomo, imionami ich nazwane miały być dwie ulice na peryferjach miasta, czemu jednak rada miejska sprzeciwiła się kategorycznie. Wobec powyższego postanowiono wczoraj nazwać ulicę imienia kpt.-pil. Zwirki — ulicę Karola, a imieniem inż.-pil. Wigury — ulicę Pustą. Inne zmiany dotyczyły tylko ulic na peryferjach, wobec tego nie będziemy je wymieniali do czasu uchwały w tym względzie rady miejskiej.

Z kolei omówiono sprawę budowy hali sportowej. Ośrodek wychowania fizycznego w Łodzi, który dotychczas pozostawał pod opieką władz wojskowych, przekazany został opiece władz miejskich. W związku z tem należało stworzyć odpowiednie warunki dla prowadzenia wychowania fizycznego. Latem kwestją ta nie nastęrcza trudności, gdyż wojskowy klub sportowy oddaje chętnie do dyspozycji swój stadion. Zimą jednak niema gdzie prowadzić ćwiczeń. W wyniku dyskusji postanowiono oddać plac na Polesiu Konstantynowskim, przy zbiegu ulic 11 listopada i Alei Unii pod budowę wielkiej reprezentacyjnej hali sportowej dla ośrodka wychowania fizycznego w Łodzi.

W toku dalszych obrad podniesiono wysoce obywatelskie stanowisko szeregu osób w Łodzi, które posiadały grunta na drodze Łódź—Łagiewniki. Na trasie tej, jak wiadomo, prowadzone są obecnie roboty, mające połączyć Łódź z podmiejską kolonią Łagiewniki szeroką, wspaniałą aleją. Po drodze jednak znajduje się wiele gruntów prywatnych, które uniemożliwiłyby przeprowadzenie najkrótszego, w prostej linii, traktu i magistrat postanowił wszcząć pertraktacje z właścicielami tych gruntów o sprzedaż ich miastu. Tymczasem pp. Dering, Mikołajczyk, bar. Heinzel, Benke i Grossman postanowili biorąc pod uwagę sytuację materialną Łodzi, ofiarować grunty te miastu bezpłatnie. Magistrat darowiznę przyjął.

W końcu posiedzenia uchwalono na wniosek głównego urzędu statystycznego przeprowadzić w dniach od 1 do 15 lipca r. b. rejestrację zwierząt gospodarczych na terenie Łodzi oraz zatwierdzić nowe regulaminy miejskich domów noclegowych w naszym mieście.

Na tem posiedzenie zakończono.

Alfred Savoir w Łodzi

W Łodzi bawi nasz znakomity ziomek — słynny dramaturg francuski pan Alfred Savoir - Poznański. — Alfred Savoir, po kilkudniowym pobycie w naszym mieście, wśród swych najbliższych — skieruje się zpowrotem do Paryża, gdzie wzywają go przygotowania do nowego sezonu teatralnego i czekają go już przysłowiowe sukcesy.

OFIARA.

Na Czerwony Krzyż p. S. Hirsberg, Zawadzka 28 — 2 złote.

PEŁNA TABELA WYGRANYCH 3-go dnia ciągnięcia 2-jej klasy 27-jej loterii państwowej.

50.000 zł.: 144482. 20.000 zł.: 56395. 15.000 zł.: 40337 139690. 10.000 zł.: 127277. 5.000 zł.: 109677 123650. 2.000 zł.: 116324. 1.000 zł.: 24294 59295+ 94510 115552 500 zł.: 5087 32170 40363 124611 127114.

515 31 39 695 925 28938 57 29219 875 84. 30368 31101 641 32051 209 437 598 33013 20 354 818 923 34077 166 265 66 903 32 35103 510 778 949 64 36193 37408 38011 881 39487 711 35 54.

122128 48 798 809 123118 310 598 754 966 124011 313 457 125040 76 113 17 427 997+ 126305 15 426 31 802 127811 128007 880 958 129211 819.

59022 344 409 560 60010 575 61285 432 935 62280 427 70 529 815 63717 89 829 940 64231 728 60 65169 214 422 560 66041 289 504 67696 68102 86 91 276 983.

STAWKI. I-sze ciągnięcie 191 735 937 1492+ 2045 76 80 191 392 3312 4669 750+ 5001 262 775 853 7195 457 74 649 937 8527 38 930 9307 402 920.

II-gie ciągnięcie 53 246 96 345 436 8811 1228 439+ 881 99 2259 436 70 3025 98 116 218 838 909 4167 316 427 581+ 5264 99 594 604 64 6480 729 7180 729 7180 278 458 65 623 96 8275 462 626 9684 700 874.



TEATR MIEJSKI. Mimo rekordowego powodzenia, jakim się cieszą „Dziwczęta w mundurkach” z niezrównaną Jadzią Andrzejewską, dane one będą jeszcze tylko ograniczoną ilość razy: dziś i codziennie wieczorem.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA. Oaza zieleni i świeżego powietrza — Teatr Letni, który codziennie o godzinie 9-jej wieczorem wystawia arcywesołą farsę „Edison lub Al Capone”, stale ściga tłumy publiczności, spragnionej wychnienia i rozrywki.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 167). Dziś o godzinie 4.30 po poł. i o 8.45 wieczorem dwa przedstawienia arcywesołej krotkowieli w 3-ech aktach St. Tureckiego p. t. „Czar mundańduru”.

WIECZÓR WIKTORA CHENKINA w HELENOWIE. Krytyki całego świata wyrażają się o grze tego genialnego artysty w samych superlatywach.

OSTATNICH KILKA WYSTĘPÓW LUCY I MISZY GERMAN W TEATRZE „SCALA”. Występy Lucy i Miszy German w sztuce „Matka i teściowa”, cieszą się wciąż powodzeniem. Wkrótce Lucy i Miszy German rozpoczną występy w teatrze „Nowości” w Warszawie.

Teatr „SCALA” NA OGÓLNE ŻĄDANIE! Dziś, w niedzielę, o godz. 12-jej w poł. (ceny od 50 gr. — 1.50) i o godz. 9 wiecz.

p. WINDER prezentuje znakomite gwiazdy amerykańskie.

Lucy i Misze GERMAN W sztuce p. t. „MATKA I TEŚCIOWA” — wkrótce występy Lucy i Miszy German w Warszawie w teatrze „Nowości”.

UPAŁY się zbliżają!!!

Przypominamy, iż najlepszym środkiem usuwającym POCENIE się i niemną woń potu jest znany od zgóry pół wieku

SUDORYN Apt. Kowalski, proszek z sitkiem.

Żądać w aptekach, składach aptecznych i perfumeryjnych.

Wyniki międzynarodowego konkursu solowego tańca artystycznego w Warszawie.

W ramach konkursu znalazły się również popisy taneczne dzieci. Nie brak tu było prawdziwych talentów, jednakże przeładowanie programu produkcjami mało wartościowymi było aż nadto widoczne.

Tak się złożyło, iż jednego dnia zgrupowały się występy niemal największych znakomitości tanecznych. Niepospolity artystm p. Gerdy Kretchmar (Niemcy) święcił triumfy w skończeniu pięknej kompozycji tanecznej pt. „Taniec pracy” oraz w pogodnej, harmonijnej kompozycji „W słonecznym rozkołysaniu”.

Z Warszawy tańczyły panie Makowska i Buyno (bardzo udana „Grotteska”). Ciekawy układ taneczny dała p. Paszkówna z Łodzi („W błędnym kole”) oraz również łodzianki, p. Tamara Górska w tańcu „Trzy fragmenty z życia kobiety”.

Wobec publiczności dobiegło punktu kulminacyjnego. Olbrzymia widownia Teatru Wielkiego wypełniona była formalnie do ostatniego miejsca. Największą rewelacją był bezspornie występ niemieki p. Ruth Sorel - Abramowicz. Jej kompozycje porwały bezpośrednio wycucia, strona wykonawcza tańca wyróżniała się najwyższym poziomem technicznym.

Późną nocą komitet konkursowy ogłosił wynik ostateczny. Dwanaście nagród otrzymali następujący uczestnicy konkursu (w porządku alfabetycznym): Arco Rolf, Binois Simone, Chladek, Doering, Fedro, Groke Georg, Kretchmar Gerda, Nireńska, Sandberg Lili, Stawska, Sorel Ruth, Swain Alex.

Kino-teatr DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH! JOAN BENNET I JOHN BOLES w rewelacyjnym filmie SILENT PICTURE „MAŻ Z UROJENIA”

RADYOPROGRAM

- NIEDZIELA, dnia 18-go czerwca. 10.30—11.57: Transmisja Nabożeństwa z Bazyliki w Częstochowie, podczas którego Jan Kiepura odśpiewa pieśni religijne.

Niema urlopu bez radja!

Odbiorniki, głośniki, lampy, sprzęt radiowy. Najnowsze modele, najtańsze ceny. RADIO AUDION ul. Traugotta 4, telefon 153-71.

- 16.15—16.30: Opowiadanie dla dzieci p. t. „Samotny kazarek” — Ewy Ostachiewicz. 16.30—17.00: Transmisja muzyki z Ciecchocinka.

Pamiętajcie o dzieciach, które pozbawione są słońca i powietrza

Dziś każda matka, każdy ojciec wie, że po roku pracy w szkole należy się dziecku wypoczynek letni; dziś każda za możniejsza rodzina, mająca dzieci w wieku szkolnym opuszcza na okres letni mur miasta i wyjeżdża bądź do miejscowości letniskowych, bądź do miejscowości kuracyjnych.

Rodziny niezamożne ani same nie wyjeżdżają, ani nie wysyłają swych dzieci, gdyż nie mają na to funduszu.

Ilość natomiast instytucji, opiekujących się dziećmi w okresie letnim, jest znikoma, a grono dzieci, wysyłanych przez nie na letni wypoczynek, bardzo nieliczne.

Dać dziecku niezamożnych rodzin czterotygodniowy wypoczynek na wsi pod cudownym działaniem promieni słonecznych i w cieniu żywicznych lasów—oto jaki cel przyświeca kolonjom letnim „TOZ-u“.

Zadanie piękne, ale trudne. Ażeby bowiem wyrwać dziecko niezamożnych rodzin z suterenu i poddać je cztery tygodnie, nakarmić je i napić, „TOZ“ musi rozporządzać dość okazałym funduszem.

Do was, matek i ojców, którzy dzieciom zabezpieczyli na lato powietrze, słońce i odżywianie, kierujemy niniejsze słowa apelu.

Pamiętajcie o dzieciach, pozbawionych słońca i powietrza!

Niechaj na sumieniu waszych dzieci nie ciąży świadomość, że gdy one wypoczywają, ich rówieśnicy są pozbawione dóbr naturalnych pięknego okresu letniego.

Pomóżcie „TOZ-owi“ wysłać dzieci na kolonie letnie!

Złóżcie ofiary na rzecz kolonii letnich „TOZ-u“.

Jeden złoty—to koszt utrzymania jednego dziecka w ciągu jednego dnia na kolonjach letnich „TOZ-u“ w Krzyżówce.

Ofiary złożyć można w kancelarii „TOZ-u“, Nowomiejska 3, telefon 137-76, względnie w Administracji „II. Republiki“.

Mleko w hermetycznie zamkniętych butelkach,

masło i ser w specjalnym, higienicznym opakowaniu—oto inowacja, która wejdzie w życie już za kilka dni.

Zaczynamy upodabniać się do Europy.

Onegdaj odbył się w Warszawie zjazd przedstawicieli wszystkich większych miast w Polsce w sprawie uregulowania handlu mlekiem i jego przetworami na terenie kraju. Zjazd ten miał się zapoznać z tem, co już zostało uchwalone przez władze państwowe, z ustawą, która wchodzi w życie już za kilka dni, t. j. 24 czerwca.

Otóż ustawa, która wchodzi w życie 24 b. m., a stanowi rozporządzenie ministerstwa opieki społecznej, obejmuje wszystko, począwszy od ustalania gatunku mleka, przeznaczonego do sprzedaży, sposobu sprzedaży mleka i jego przetworów, utrzymywania pomieszczeń, w których przechowywane jest mleko i przetwory przeznaczone do sprzedaży, oraz sklepów, w których sprzedaż się odbywa.

Przedewszystkiem ministerstwo ustala, że nazwa produktu nie wolno wprowadzać w błąd konsumentów. Napis „mleko“ bez określenia jakie, może być używane tylko w odniesieniu do mleka krowiego. Jeśli w danym sklepie sprzedawane jest mleko kozie, owcze i t. d., odpowiedni napis musi być wywieszony na widocznym miejscu. Następnie ustalone zostały 3 gatunki mleka do sprzedaży. Mleko powinno być oznaczone jako „pełne“, „pełne wyborowe“ i „chude“. Mleko pełne i pełne wyborowe, jest to takie, do którego nic zgola nie dodano, ani od którego nic nie odjęto, a więc z pełną zawartością tłuszczów. Mleko pełne powinno posiadać conajmniej 3 proc. tłuszczu, mleko pełne wyborowe, — poniżej 3 proc. Przy sprzedaży mleka, kupcy i handlarze obowiązani są, pod odpowiedzialnością sądową, podawać dokładnie, wiele procent tłuszczu zawiera dane mleko.

Skasowany zostaje całkowicie sposób

dotychczasowej sprzedaży mleka z baniek, z których odlewało się odpowiednią ilość według żądania kupującego. Od 24 czerwca, mleko sprzedawane może być tylko w butelkach pół i jednolitrowych, zapieczętowanych i banieczkach zapieczętowanych. W ten sposób ustanie „próbowanie“ mleka, stanowiące najwazniejszy czynnik zarażenia tego produktu. Mleko dostarczane rano do mieszkań prywatnych, również nie może być roznoszone w bankach, lecz w zamkniętych hermetycznie butelkach, na których jak już zaznaczyliśmy, widnieć będzie napis wiele procent tłuszczu zawiera dany produkt.

Na targowiskach miejskich mleko będzie mogło być sprzedawane tylko ze specjalnych wozów, hermetycznie zamkniętych i posiadających krany. W ten sposób raz odlane mleko nie będzie mogło być dolewane z powrotem. Latem wozy te na targowiskach muszą mieć lodownie, by się mleko nie psuło.

Masło i ser również nie będą mogły być sprzedawane w dotychczasowych warunkach, zupełnie otwarte. Zniknie masło osekowe, sprzedawane przez gospodarstwo wiejskie w szmatkach, zniknie też ser ze szmatek lub otwarty. Produkty te muszą być stale całkowicie zapakowane i tak samo sprzedawane.

Wszystkie dotychczasowe rozlewnie i miejsca przechowania i wyrobu tych produktów, muszą być odpowiednio przebudowane w ciągu 9 miesięcy. Władze administracyjne II instancji otrzymały zarządzenie ministerstwa opieki społecznej, aby przeprowadzić stałe kontrole i przestrzegać pod surowymi rygorem, wykonania wszystkich powyższych przepisów.

W tej właśnie sprawie odbył się zjazd przedstawicieli miast w Warszawie. Z ra-

JE MALT

preparat
TRANOWO-SŁODOWY

w proszku

o doskonałym smaku
bez zapachu tranu,
stosowany w lecie
i w zimie.



Dr. A. WANDER, S. A.
Kraków.

Do nabycia w aptekach i drogeriach.

mienia magistratu łódzkiego udział w zjeździe wzięli: ławnik Adamski i naczelnik Kempner. Po zapoznaniu się z przepisami, które wchodziły za kilka dni w życie, zjazd zaaprobował je całkowicie, podkreślając, że zarządy wszystkich miast dołożą starań, by zarządzenia te były wykonywane jaknajściślej. Poza tym zjazd uchwalili, aby nie zmniejszano ilości kontrolerów sanitarnych, którzy od tej pory będą mieli obowiązek badania również mleka i miejsc sprzedażnych mleka i jego przetworów oraz by wszystkie miasta zbudowały na swych targowiskach publicznych specjalne hale, aby handel mlekiem i przetworami mlecznymi nie odbywał się na otwartej przestrzeni.

Nie ulega wątpliwości, że trudno będzie się początkowo wszystkim przyzwyczaić do zamkniętych i opieczętowanych butelek i baniek, do opakowanych produktów, które można obejrzeć i spróbować dopiero po kupnie. Ale, biorąc pod uwagę, że sprzedawcy pod surowymi rygorem, aż do odebrania natychmiastowego koncesji i wytoczenia im karnej sprawy, będą odpowiedzialni za produkty, które sprzedają, że przy pieczętowaniu butelek i pakowaniu nabiału asystować będą specjaliści kontrolerzy sanitarni inowacja przyjęta zostanie z wielkim zadowoleniem.

ZAWODY KONNE 4-ej GRUPY ARTYLERJI.

Łódź sportowa żyje obecnie pod znakiem wspaniałej imprezy konnej, a mianowicie pod znakiem wielkich zawodów konnych 4-ej grupy artylerji. W konkursach biorą udział pierwszorzędni mistrzowie sportu konnego, uczestnicy zawodów międzynarodowych, m. in. kpt. Biliński, kpt. Sałęga, por. Ruciński (brał udział na zawodach w Rzymie), por. Szrajbert.

Wczorajszy dzień zgromadził na placu wojskowego Klubu Sportowego (Plac Hallera) bardzo liczne zastępy publiczności.

W dniu dzisiejszym (niedziela) odbędą się zawody I, II oraz III stopnia, a także konkurs „B“ i konkurs parami. Ilość przeszkód od 10 do 16, wysokość ich 1,10 mtr. do 1,40 mtr., tempo od 350 mtr. do 425 mtr. na min.

Nagrody zaofiarowali: p. dowódca O.K.IV gen. Małachowski, gen. Miller, oraz korpusy oficerów pułków artylerji.

Szczegóły w afiszach. Ceny wejść bardzo niskie.

Dzisiejsze zawody ściągną niewątpliwie jak najliczniejsze sfery społeczeństwa cywilnego, tak żywo interesującego się zawsze życiem sportowym wojska.

Podczas zawodów przygrywa orkiestra wojskowa.

Ostre starcia na tle ciężkich czasów.

Za żądanie podwyżki—cios knock outowy w szczękę.—Fotograf nie może dogodzić malarzowi.

Filmujemy życie w momentach dramatycznych.

Czasy są smutne, bardzo smutne. Człowiek pracujący, gdy się ośmieli poprosić o podwyżkę — wpada w szal i wali człowieka w zęby... Mamy jednakowe współczucie dla jednego i dla drugiego. Los obu nie jest godzien zazdrości. Bo gdyby nie te okropne czasy — nie byłoby pobitego, ani bijącego. I nie byłoby sprawy sądowej, która nas do tych smutnych refleksyj doprowadziła...

Fryzjer Budzyński miał w panu Aleksym Freudbergu stałego klienta. Pan Aleksy dbał o swą powierzchowność i golił się — jak na prawdziwego gentlemana przystało — codzień. Budzyński przychodził codzień do mieszkania Freudberga, dokonywał zabiegu w kilka minut i inkasował 30 groszy.

Była godzina siódma wieczór, 27 lutego, gdy Budzyński, któremu widać sprzykrzyła się broda pana Aleksiego, sprzykrzyło się i życie może — pomyślał sobie, że jednak za 30 groszy golić tę brodę jeszcze przez długie lata — to całkiem niewesoła przyszłość. Budzyński pomyślał sobie dalej, że gdyby dostawał po 50 groszy za każdy raz — to wtedy — możeby życie przyszłość nabrały innych barw...

I pan Budzyński wypowiedział głośno to, co sobie roił w chwili, gdy jego brzytwa z metalicznym ćwierkaniem

ślizgała się po policzku pana Aleksiego.

Czy się fryzjerowi zdawało, że nagłe różowy policzek klienta stał się purpurowy... Tak, pewnie mu się tylko tak zdawało... Bowiem pan Aleksy ani drgnął. Siedział jak zawsze z zamkniętymi oczami i poddawał się pieczętom pedzla i brzytwy.

Gdy fryzjer uczesał brwi pana Aleksiego — ten wstał powoli z krzesła, chrząknął głośno i rzekł z całym spokojem:

— Powtórz pan, co pan powiedział.

— Chciałbym prosić o podwyżkę. Trzydzieści groszy jest za mało, poproszę od jutra o pięćdziesiąt. Zawsze muszę chodzić do pana, same zelówki też są coś warte.

Nagle pan Aleksy ryknął groźnie:

— Podwyżki pan żadasz, dziś podwyżki!

I ciężka ręka klienta spoczęła na szczękę fryzjera.

Skończyły się miłe chwile golenia, te chwile, w których człowiek współczesny zażywa prawdziwego wytchnienia i odpoczynku... Brodę pana Aleksiego pięści dziś kto inny.

Fryzjer wniósł skargę przed sąd grodzki. I pan Aleksy został skazany na dwa tygodnie aresztu. Z uwagi na kryzys — jako tło całego zajścia — sąd zawiesił wykonanie kary na dwa lata.

Podobny wypadek zdarzył się trze ciego kwietnia na Bałuckim Rynku. I do tego zajścia nie doszłoby, gdyby nie kryzys. Gdyby nie kryzys i poniekąd gdyby nie ust dwóch kontrahentów. Bowiem rzecz działa się w sferach arystokratycznych. Pkićciły się i wreszcie pobili dwaj przedstawiciele sztuki: malarz pokojowy z fotografem rynkowym.

Hieronim Lange wystawał na rynku z aparatem na tle romantycznego tła z stawem, labędziem i kolumnadą i czekał na gości.

Zjawił się wreszcie człowiek, który pragnął się zjechać. Ale bez labędzia i bez stawu, i bez tych kolumn. Fotografia miała być do paszportu — biust.

Zgodzili się na cenę. Sześć sztuk za złoty.

Lewin zrobił inteligentny wyraz twarzy. Raz, dwa, trzy! — Dziękuję. Zdjęcie będzie zaraz gotowe. Pan szanowny będzie łaskaw spocząć.

Po pięciu minutach zdjęcie było istotnie gotowe.

Z triumfującym uśmiechem wręczył Lange swe dzieło Lewinowi.

Lewin spojrział na fotografię. Twarz jego stała się tak samo purpurowa jak twarz pana Freudberga z pierwszego wypadku.

— To mam być ja? I to pan mnie mówi, malarzowi! Patałach pan jesteś, a nie fotograf! Na takie ciężkie czasy, żeby za złotówkę zrobić taką fotografię. Przecież ja wyglądam, jak moja własna fotografia z albumu przestępców!

Lange, urażony do głębi, ośmielił się zaoponować. Wówczas dotknięty w swej godności własnej, w godności malarza i w świadomości wyrzuconego złotego w tak ciężkich czasach Lewin — porwał aparat i dzielił nim fotografa przez głowę.

Rzecz się skończyła protokołem. Onegdaj była sprawa.

Lewin został skazany na dwa miesiące więzienia.

Czasy są smutne, bardzo smutne. Ludzie są gotowi w kawałki rozszarpać o marnych kilkanaście groszy... G.

Uwaga:

„Republika“ i „Express Ilustrowany“

do nabycia codziennie w sklepie LEWENBERGA w Inowłodzu i Teofilowie i na kolonjach letnich obok Inowłodza

WSZYSTKIE ZDROJE MINERALNE W DOMU



DAJĄ TABLETKI

MUSUJĄCE

MAR. KLAWE

ARTYL. VICHY

KARLSBAD

KISSINGEN

EMS

WILDUNGEN

BILIN

BORŻOM

OBECNIE CENY ZNACZNIE ZNIŻONE

OLEJEK
Yambo
DAJE PRZY OPALANIU
BRONZOWY KOLOR

KREM
PROMIENNY
NEZBEDNY DLA SPORTOWCOW



Roczne walne zebranie pracowników poczty i telegrafów

Odbyło się w lokalu własnym przy ul. Nawrot 32 walne roczne zebranie miejscowego koła związku pracowników poczty, telegrafów i telefonów. Na zebraniu tem byli obecni członkowie zarówno z Łodzi jak i okolic. Obecnością swoją zebranie zaszczyli: dyrektor urzędu telegraficznego p. Taff, przedstawiciel głównego urzędu poczty i telegrafów p. Woźniak, przedstawiciel sekretariatu wojewódzkiego B. B. W. R. p. Lewandowicz, prezes zarządu głównego związku poseł Stangreciak oraz sekretarz p. Libudzisz oraz prezes koła okręgowego związku w Warszawie p. Tykwiński.

Zebranie zagalę prezes koła p. Pelikan B., który powitał przedstawicieli władz i organizacji, poczem podkreślił zasługi s. p. ministra poczty i telegrafów Boernerera, którego pamięć zebrani uczcili przez powstanie.

Jako przewodniczącego zebrania wybrano p. Tykwińskiego. Pierwszy przemawiał p. Lewandowicz i Pietrzak, którzy omówili zasługi, położone przy odbudowie państwa przez pracowników państwowych. Następnie uchwalono wysłać depezę hołdowniczą do p. ministra poczty i telegrafów inż. Kalińskiego oraz do prezesa dyrekcji poczty i telegrafów inż. Żółtowskiego.

Sprawozdanie z działalności zarządu złożyli pp. Pelikan i Popławski, a z komisji rewizyjnej p. Stefański. Sprawozdania te zebrani jednomyślnie przyjęli i zatwierdzili.

Prezes zarządu głównego poseł Stangreciak w dłuższym przemówieniu scharakteryzował działalność związku, następnie wykazał niezmierną pracę dla dobra organizacji prezesa B. Pelikana, który bez przerwy pracuje w organizacji 10 lat, wskutek czego na mocy uchwały kongresu zasłużył sobie na dyplom zasługi. Poseł Stangreciak w uroczystym nastroju wręczył dyplom ten p. Pelikanowi, życząc mu dalszej owocnej pracy na tem polu.

Poseł Stangreciak złożył następnie sprawozdanie z działalności zarządu głównego, poczem zebrani uchwalili jednogłośnie:

„Doroczne walne zgromadzenie członków związku pracowników poczty i telefonów, koło miejscowe w Łodzi w uznaniu owocnej pracy organizacyjnej prezesa zarządu głównego związku p. posła Stangreciaka uchwała wyrazić mu podziękowanie za działalność, jako zachętę do dalszej owocnej pracy dla dobra państwa, związku i zorganizowanych w nim członków“.

Do zarządu wybrano powtórnie pp. prezesa Pelikana B., Wasilewską, Kaprańskiego, Popławskiego, Kanie, Rontczaka i dodatkowo Ulatowską, Placka i Bussa.

15-1

KRYNICA
Dr. Edward Ehrenpreis

ord. jak zwykle willa „ROMANÓWKA“

Z PANSTWOWEJ CENTRALNEJ BIBLIOTEKI PEDAGOGICZNEJ W ŁODZI.

Dyrekcja państwowej centralnej biblioteki pedagogicznej w Łodzi (ul. Żeromskiego 115), podaje do wiadomości członkom, że podczas ferij wakacyjnych (20.VI—15.VIII) biblioteka czynna będzie 3 razy w tygodniu (poniedziałki, środy i piątki) od godz. 16 do 20-ej.

Otwarcie wystawy w Chicago.

Czarodziejska noc nad jeziorem Michigan. — Promień gwiazdy Arcturus dotarł do Chicago i oświetlił teren wystawowy.

Chicago, w czerwcu. Dzień 27 maja r.b. był wielkim dniem w historii miasta Chicago. Z wielką paradą, przy dźwiękach muzyki i strzałach armatnich wśród fajerwerków i gromkich okrzyków otwarto oddawna zapowiadzaną wielką wystawę międzynarodową. Na otwarciu było 300.000 osób. Jest to druga wszechświatowa wystawa w Chicago i siódma w historii Stanów Zjednoczonych. Miasto Chicago zaprosiło cały świat do wzięcia udziału w tych uroczystościach.

Już we wczesnych godzinach rannych całe miasto było na nogach. Czarne fale ludzkich głów, niczem wielka procesja, zdążyły ku brzegom jeziora, gdzie rozciągają się tereny wystawowe. Odrazu rzuca się w oczy charakterystyczne zjawisko: — wszyscy idą na wystawę nieszo, jakgdyby nikt w Chicago nie posiadał własnego auta!... Dlaczego tak się dzieje?.. Gdzie się podziały chicagowscy auta?..

Auta są, tylko policja wydała zarządzenie, aby nikt na wystawę autem nie przyjeżdżał, gdyż nie byłoby miejsca dla tylu samochodów...

Na twarzach ludzi, zdążających w stronę wystawy, jasnieje radostny uśmiech. Niebo było lazurowe, od strony jeziora Michigan sphywał chłodny zefirek... W całym mieście panował uroczysty nastrój. Rzekłbyś — kryzys minął...

Ogonki przed kasami. Przewodnicy, woźni i dozorczy w liberjach utrzymują wzorowy porządek.

Na ogromnym stadionie, przylegają-

cym do terenów wystawowych, powiewają flagi wszystkich państw. Wielki stadion zdumiewa swymi rozmiarami: — mieści się w nim 160.000 siedzących miejsc. Wśród licznych flag wyróżnia się również biało-amarantowa flaga Polski.

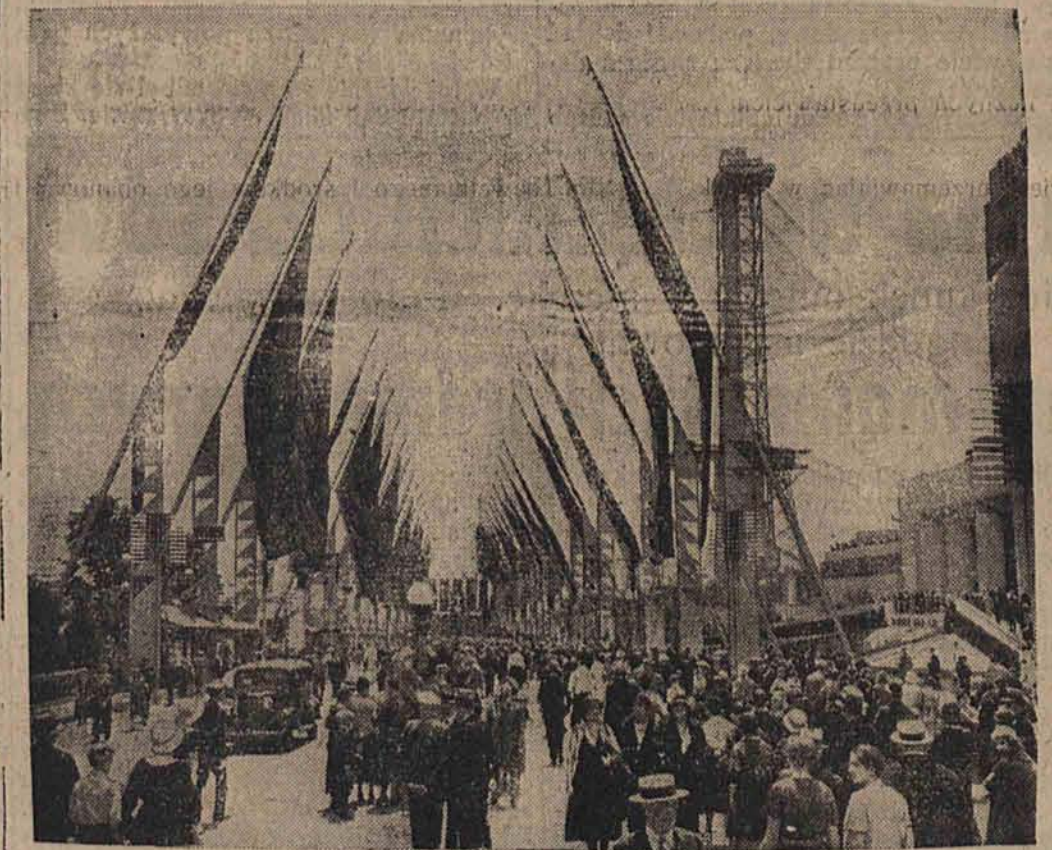
Fotografowie — reporterzy mieli gorący dzień. Ustawiano całe baterie aparatów. Tu i owdzie przemyka kinoooperator. Tuzin mikrofonów ustawiono na trybunach. Za ich pośrednictwem świat dowiedział się o otwarciu wszechświatowej wystawy. O godzinie jedenastej wjeżdżają na stadion auta z oficjalnymi gośćmi i przedstawicielami władz. Wszyscy zajmują miejsca na trybunach. Nagle — uwaga!... Na stadion wjeżdża sześć wielkich aut, a w nich 50 najpiękniejszych amerykańek. W siódmym aucie jedzie „królowa wystawy“ w otoczeniu swej licznej świty.

Królowa piękności, będąca jednocześnie „królową wystawy“ wręcza zastępcy prezydenta Roosevelta, ministrowi poczty, złote pióro, którym on podpisuje oficjalny akt otwarcia wystawy 1933 roku pod nazwą — „Wiek postępu“. Na tem kończy się oficjalna część uroczystości i fale tłumów rozlewają się po obszernym terenie wystawowym.

Flaga podniesiona. Wystawa otwarta.

Czegoś podobnego świat jeszcze nie widział. Ogólną uwagę zwraca „Pałac nauki“. Z olbrzymich megafonów rozlegają się dźwięki muzyki. Między dwiema wieżami przeciągnięty jest słynny

Główne wejście na wystawę chicagowską



Przed kilku dniami otwarta została wszechświatowa wystawa w Chicago. Na ilustracji główne wejście na teren wystawowy.

1600 robotników już pracuje

w Tomaszowskiej Fabryce Sztucznego Jedwabiu

Tomaszów Maz. 17 czerwca. Tomaszowska Fabryka Sztucznego Jedwabiu przeprowadza w dalszym ciągu remont swych maszyn, które w większej już części doprowadzone zostały do porządku. Produkcja przędzy sztucznego jedwabiu odbywa się już zupełnie normalnie, jednakże nie osiągnęła jeszcze z przyczyn wyżej podanych rozmiaru z okresu przedstrefko-

wego. Przyjmowanie starych robotników uskutecznia się za pośrednictwem Ekspozytury PUPP.

Ostatnio przyjęci zostali robotnicy, którzy do wybuchu strejku zatrudnieni byli na oddziale manipulacyjnym.

Ogółem pracuje już w Tomaszowskiej Fabryce Sztucznego Jedwabiu około 1600 robotników.

Burza nad Zagłębiem Dąbrowskim

Znaczne szkody w pow. będzińskim i olkuskim

Sosnowiec, 17 czerwca.

Wczoraj po południu przeszła nad Zagłębiem Dąbrowskim burza połączona z nawałnicą.

W czasie tej burzy pioruny wyrządziły znaczne szkody w powiecie będzińskim i olkuskim. W Sosnowcu pio-

run uderzył w dom Ingstera przy ulicy Ostrogórskiej. Siła uderzenia zniszczyła zupełnie komin i uszkodziła instalację elektryczne i telefoniczne.

W powiecie olkuskim burza wyrwała drzewa z korzeniami i zniszczyła szereg domów.

już tor kolejowy, służący rzekomo do podróży międzyparlamentarnych. Małe kropki na platformach wież świadczą o tem, iż znaleźli się już amatorzy, którzy windą wjechali już na 60-te piętro, by napawać się widokiem wystawy z lotu ptaka.

Administracja wystawy pracowała z niezwykłym wysiłkiem. W przeddzień otwarcia okazało się, że nie wszystko jeszcze zostało zakończone. 15.000 robotników pracowało przez całą noc przy świetle fantastycznych reflektorów, aby wszystko skończyć na czas. W chwili, gdy tłumy ludzi pchały się przy głównym wejściu, gdy przedstawiciel rządu podpisywał deklarację otwarcia wystawy, tylnym wyjściem uciekali ostatni robotnicy, którzy po przepracowanej ciężko nocy spieszyli do domu, by się prześpać.

Pierwszy dzień wystawy chicagowskiej chylił się ku wieczorowi. W ciągu jednego dnia wszystkiego nie zobaczysz. Oczy i nogi odmawiają wreszcie posłuszeństwa. Jak na jeden dzień dość wrażeń... Czar do domu. Ale odchodzą tylko nieliczni i wyjątkowo słabi. Reszta czeka cierpliwie na „deser“... A jest to deser niebylejski, postanowiono bowiem pokazać gościom pierwszego dnia fantastyczne światło, pochodzące z gwiazdy Arcturus.

Jest to gwiazda tak bardzo odległa od ziemi, że trzeba 40 lat na to, aby jej promień świetlny doleciał do ziemi. Ale przed czterdziestu laty w Chicago również otwierano wielką wystawę. Dla oświetlenia tych dwóch wystaw postanowiono dokonać śmiałego eksperymentu naukowego. Wszystkie obserwatoria astronomiczne wyciężyły swe siły oraz najzwyklejsze instrumenty, aby przesłać na wystawę ów miniaturowy promień świetlny, który miał dotrzeć do ziemi punktualnie o godzinie 9.15 wieczorem. Oczywiście, że przy pomocy odpowiednich aparatów promień ten miał być odpowiednio wzmocniony.

Na wielkim placu przed Pałacem Nauki gra orkiestra symfoniczna. Tysiące ludzi stoją i słuchają muzyki... Wysoko na wieży pałacowej ustawiono reflektor połączony z odpowiednim mechanizmem dzięki któremu promień światła z gwiazdy Arcturus ma zapalić tę potężną lampę.

Powoli zapada noc. Wewnątrz pawilonów jasno, lecz nazewnątrz nie zapalono jeszcze światel. Płoną tylko nieliczne lampy, dające światło członkom orkiestry. Półmrok. Setki tysięcy ludzi suną w tym półmroku. W mroku co chwilę ktoś pociera zapalniczkę... Jeszcze tylko kilka minut... Jeszcze dwie sekundy...

Godzina dziewiąta minut piętnaście. Promień światła, który przed czterdziestu laty opuścił gwiazdę Arcturus, dotarł wreszcie do ziemi, do miasta Chicago...

W tej samej sekundzie zapłonął światłem reflektor na „Pałacu Nauki“. To promień świetlny z dalekiej gwiazdy zapalił wielką lampę na ziemi. Z setek tysięcy piersi wyrwa się okrzyk entuzjasmu na cześć zwycięskiej nauki... Człowiek, stojący przy reflektorze, obraca tarczę i promień ślizga się po ciemnym terytorjum wystawy. Gdziekolwiek padnie ów promień jak pod wpływem różdżki czarodziejskiej, zapalają się oślepiające światła... Wszystkie gmachy toną nagle w morzu elektrycznych promieni. Gwiazda Arcturus spełniła znakomicie swe zadanie...

Nocna feeria jeszcze nie skończona. Teraz dopiero rozlega się trzask fajerwerków. Pędzą ku niebiosom kolorowe rakiety, rozsypując się w piękne girlandy... Jest to prawdziwie czarodziejska noc nad jeziorem Michigan...

Nad ranem dopiero goście opuścili tereny wystawowe. Za ostatnim gościem rozlegał się jeszcze trzask fajerwerków i fontanna biły w niebo piękne rakiety... Promienie reflektorów oświetlały niebo, przyspieszając nastanie świtu... To czaro-dziejskie światło wystawy wszechświatowej ma płonąć nad Chicago przez całą pięć miesięcy...
W. R

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

Łódzkiego okręgu włókienniczego.

Dwa rozejmy. Nowelizacja prawa przemysłowego.

Opinia związku izb przemysłowo-handlowych.

Z londyńskiego muzeum geologicznego (ileż, wykorzystanych już zresztą przez dziennikarzy, możliwości dla kpin i żartów) nadeszły dwie wiadomości, łagodzące nieco nastrój przedenerwowania, panujący w świecie.

Pierwsza mówi o rozejmie celnym, zawierającym w drodze jednostronnych deklaracji uczestników konferencji, a wiążącym na czas jej trwania.

Najwidoczniej mężowie, biorący udział w obradach, zdali sobie sprawę z gorszącego widowiska równoczesności wzmrożonych ataków gospodarczych i pięknych słów w Londynie. Najistotniejsze zaś jest to, iż uczestnicy konferencji — włącznie z krajami liberalnymi, — występują już w tej chwili tak uzbrojeni po zęby środkami restrykcji obrotu towarowego, że bez uszczerbku dla siebie mogą na te parę tygodni nie powiększać swego rynsztunku. Przynajmniej — jawnie.

Oczywista wnioskowanie z tego o szansach odrodzenia zmarłej niesławnie, właściwie jeszcze przed swym narodziem, konwencji rozejmowej z listopada 1927 roku byłoby aż nadto przedczesne. Nie mówimy już, rozumie się, o takim generalnym zakazie agresji ekonomicznej pod wszelkimi jej postaciami jakiego prekonizatorem jest w tej chwili w Londynie Litwinow.

Trochę podobnie rzecz ma się z drugim rozejmem, walutowym.

Wiadomości tutaj są jeszcze bardzo sprzeczne. Jedne mówią o stabilizacji funta i dolara. Oznaczałoby to właściwie stabilizację tylko względną, bo obejmującą jedynie utrwalenie relacji (rzekomo — 1:4.05) dwóch walut obu oderwanych od pnia parytetowego. Wędrle innych wiadomości arrangement stabilizacyjne obejmowałyby zarazem także relację względem franka — w uwzględnieniu jego aktualnego kursu wobec funta 1:86, co oczywiście oznaczałoby nawiązanie z równią złotą.

Okres tego rozejmu miałby być również obliczony na czas konferencji londyńskiej.

Dla nikogo nie ulega kwestji, że nie tylko trzeciego poszkodowanego, którym jest Francja, ale także i obu partnerów wojny walutowej, Stany i WBrytanię, stać znakomicie na spetryfikowanie obecnych kursów na jakiś czas. Anglja zwłaszcza po spłacie 10 milj. dol. na poczet raty 15 czerwca 1933 może sobie także pozwolić na dobre chęci w tym kierunku. Więcej wskłagiłwi są teraz Amerykanie, na co wskazuje deklaracja min. skarbu Woodina stwierdzająca jakoby przedczesność wiadomości o rozejmie, póki go nie aprobował Waszyngton, deklaracja, która z miejsca spowodowała reakcję na giełdach.

W każdym razie i tutaj wnioskowanie z przejściowego rozejmu o szansach trwałej pacyfikacji walutowej byłoby przedczesne.

Dr. A. Z.

REZULTATY UMOWY KOMPENSACYJNEJ WĘGIERSKO-AUSTRJACKIEJ.

Umowa kompensacyjna węgiersko-austrjacka, oparta na zasadzie wymiany wartości w stosunku 1 do 1 i pół data w pierwszych dwóch miesiącach rezultaty dla Austrii niekorzystne, które jednak już w kwietniu poprawiły się dzięki wzrostowi eksportu austriackich wyrobów przemysłowych do Węgier.

W dniu 6 czerwca rozpoczęły się w Budapeszcie rokowania z delegacją gospodarza austriacką, mające na celu zbadanie i usprawnienie wymiany kompensacyjnej.

Na zjeździe związku izb przemysłowo-handlowych, który obradował ostatnio pod przewodnictwem prezesa Cz. Klarnera, ustalone zostało następujące stanowisko izb w sprawie nowelizacji prawa przemysłowego.

Stojąc na stanowisku utrzymania wolności przemysłowej, związek izb wypowiada się przeciwko rozszerzeniu listy przedsiębiorstw koncesjonowanych oraz przeciwko temu, by przymus koncesyjny mógł być wprowadzony inaczej, jak w drodze ustawowej.

Z uwagi na przeciążenie przedsiębiorstw obowiązkami w zakresie udzielania danych statystycznych dla różnych urzędów, jak również wobec konieczności zachowania tajemnic zawodowych, związek izb sprzeciwia się obarczaniu przedsiębiorstw obowiązkiem meldowania władzom przemysłowym danych, które dotychczas udziela się w sposób poufny wyłącznie dla użytku władz wojskowych.

Związek izb wypowiada się za utrzy-

mianiem terminów, obowiązujących w danej przemyśle, do załatwiania formalności i czynności związanych z rejestracją przedsiębiorstw, zatwierdzeniem planów itp.

Ze względu na krytyczne położenie handlu i konkurencję wytwarzaną kupiectwu osiadłemu przez handel uliczny, domokrajny i targowy — związek izb domaga się wprowadzenia zaprojektowanych ograniczeń w tym kierunku.

W stosunku do projektowanego wprowadzenia ograniczenia, by stowarzyszenia przemysłowe mogły organizować się wyłącznie na podstawie prawa przemysłowego, związek izb wypowiada się przeciwko wprowadzeniu przymusowych organizacji przemysłowych (odnosi się to również do cechów rzemieślniczych); przeciwko zakazowi organizowania się przemysłowców na podstawie ogólnie obowiązujących przepisów o stowarzyszeniach, a natomiast uznaje całkowicie potrzebę znowelizo-

wania odpowiednich przepisów w taki sposób, by nadawały się one nie tylko dla rzemiosła lub drobnych wytwórców, ale i dla zrzeszeń większych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych.

W związku z nowelizacją prawa przemysłowego związek izb wysuwa następujące dezyderaty: unifikacja ustawodawstwa przemysłowego, przez ograniczenie do minimum wykazu przedsiębiorstw, nie podlegających ogólnemu prawu przemysłowemu; kodyfikacja ustawodawstwa przemysłowego t. j. ustalenie, jakie przepisy wydane przed wejściem w życie prawa przemysłowego, względnie sprzeczne z tem prawem, obowiązują nadal; przyśpieszenie wydania rozporządzeń wykonawczych, przewidzianych w prawie przemysłowym, a w szczególności przepisów regulujących prowadzenie poszczególnych przedsiębiorstw koncesjonowanych.

Międzynarodowy kongres bawełniany obradował w Pradze od 7-go do 10-go czerwca r. b.

W dniach od 7-go do 10-go czerwca obradował w Pradze międzynarodowy kongres bawełniany. W obradach wzięło udział przeszło 400 delegatów z całego świata. Otwarcia dokonał w obecności licznych przedstawicieli rządu prezydent czeskosłowackiego związku przemysłu włókienniczego, Ryszard Morawiec, przemawiając w języku czeskim, francuskim, angielskim i niemieckim.

Następnie ukonstytuowały się sekcje dla spraw bawełny amerykańskiej, egip-

skiej i indyjskiej. Obrady w sekcjach obejmowały szereg zagadnień technicznych i koniunkturalnych, jak sprawy opakowania bawełny, zawartości i wilgoci surowej, zwiększenia spożycia bawełny i ruchu cen. W drugim dniu obrad odbyło się zebranie plenarne, poświęcone zagadnieniom światowego kryzysu bawełnianego i środków jego opanowania.

Zebranie plenarne zainaugurowane zostało wyczerpującym referatem członka

rady nadzorczej sp. akc. I.K. Pożniński w Łodzi, dyr. O. Bankwitza, który podkreślił olbrzymią konkurencję krajów Dalekiego Wschodu, industrializujących się w niezwykłym szybkim tempie. Praca na dwie i trzy zmiany w Japonii, Chinach i Indiach zagraża światowej produkcji bawełnianej, która powoli traci rynek na rzecz tych państw. Jedynie międzykontynentalne porozumienie ustalające czas pracy i wspólny plan produkcyjny mogłoby zapobiec grożącej przemysłowi bawełnianemu katastrofie. W tym celu niezbędne byłoby powołanie do życia europejskiej unii sprzedawców bawełny i międzynarodowego kartelu cen.

Zakończenie obrad kongresu odbyło się w Karlowych Varach, dokąd uczestnicy obrad udali się specjalnym pociągiem. Po całodziennych obradach uchwalono cały szereg rezolucji, z których zasadnicze znaczenie posiada uchwała w sprawach walutowych, celnych i kredytowych. W rezolucji tej międzynarodowy kongres bawełniany, reprezentujący 23 państwa, wyraża swe uznanie dla inicjatorów konferencji londyńskiej za umieszczenie na porządku dziennym problemów restrykcji kredytowych i walutowych. Kongres popiera każde dążenie zmierzające do usunięcia przeszkód w handlu międzynarodowym i wypowiada przekonanie, iż znaczna zwyżka cen surowców jest jednym z najważniejszych zagadnień obecnych. Dla realizacji tego celu winna jaknajszybciej nastąpić stabilizacja walut na świecie.

NOTOWANIA BAWELNY.

z dnia 16-go czerwca 1933 roku.
NOWY JORK. Loco 9.25, czerwiec 9.03, lipiec 9.11, sierpień, wrzesień, październik, listopad, grudzień — brak danych, styczeń 9.58, luty 9.65, marzec 9.72, kwiecień 9.75, maj 9.92.

NOWY ORLEAN. Loco 9.07, lipiec 9.08, październik 9.31, grudzień 9.48, styczeń 9.52, marzec 9.76, maj 9.81.

LIVERPOOL. Loco 6.18, czerwiec 5.95, lipiec 5.93, sierpień 5.93, wrzesień 5.93, październik 5.93, listopad 5.94, grudzień 5.95, styczeń 5.96, luty 5.98, marzec 5.99, kwiecień 6.00, maj 6.02, czerwiec 6.03, lipiec 6.04.

Bawełna egipska. Loco 8.30, lipiec 7.07, październik 8.07, listopad 8.14, styczeń 8.21, marzec 8.28, maj 8.35, czerwiec 8.35.

UPPER. Loco 7.35, lipiec 7.13, październik 7.05, listopad 7.03, styczeń 7.07, marzec 7.11, maj 7.14, czerwiec 7.14.

BREMA. Loco 10.35, lipiec 9.92, październik 10.23, grudzień 10.35, styczeń 10.41, marzec 10.57, maj 10.69.

ALEKSANDRIA. Sakkaridis: Lipiec 14.94, listopad 15.77, styczeń 16.02, marzec 16.32. Bawełna Ashmouni: czerwiec 12.85, sierpień 12.67, październik 12.64, grudzień 12.72, luty 12.91.

Licytacje rujnują kupców i nie dają właściwych korzyści skarbowi.

Jak wiadomo, urzędy skarbowe posiadają składnice, do których zwozi się zasekwestrowane od płatników towary w wypadkach, gdy pozostawienie ich u dłużnika, może narazić interes skarbu na szwank. W składnicach tych odbywa się również licytacje. Dotychczasowa praktyka egzekucyjna wykazała, iż przeprowadzanie licytacji w składnicach urzędów skarbowych jest niecelowe, gdyż z powodu niskiej frekwencji licytantów, towary zostają zazwyczaj sprzedawane „z młotka” za bezcen, co naraża na straty zarówno podatników, jak i skarbu. Z uwagi na to, tutejsze władze skarbowe noszą się z zamiarem zorganizowania specjalnych hal licytacyjnych, któreby w należyty sposób spełniały swe zadanie z korzyścią dla skarbu, jak i dla licytowanych podatników.

Projekt założenia powyższych hal jest obecnie oddany do zaopiniowania miejscowym organizacjom gospodarczym. Na podstawie uzyskanych przez nas informacji, stowarzyszenia kupieckie, najbardziej w tej sprawie zainteresowane, odnoszą się negatywnie do powyższego projektu. Organizacje kupieckie uważa-

ją, że zasekwestrowane towary z reguły winny pozostawać u dłużnika, u którego powinna się odbywać licytacja. Jedynie w wyjątkowych wypadkach, gdy zachodzą wyraźne obawy o całokształt sektora, może być dozwolona zwózka do specjalnych pomieszczeń licytacyjnych. We wszystkich tych wypadkach organizacje kupieckie winny otrzymywać od urzędów skarbowych oferty przetargowe, podobnie jak ma to miejsce przy licytacjach przeprowadzanych przez urząd celny.

Przy zaprowadzeniu projektowanego przez sfery kupieckie systemu, organizacje kupieckie będą w każdym wypadku zabiegać o zainteresowanie daną licytacją ewentualnych nabywców, dzięki czemu sprzedaż będzie się mogła odbywać w normalniejszych warunkach. W ten sposób zapobiegnie się wyprzedzaniu za bezcen, które nie tylko narażają na efektywne straty skarbu i podatnika, lecz również wywierają niezwykle niekorzystny wpływ na kształtowanie się koniunktur na rynkach towarowych, gdyż podaż towarów po niesłychanie niskich cenach, wzwiera deprymujące skutki. (c)

Giełda pieniężna.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-de wizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słaba, przy obrotach niewielkich. Notowano: Belgja 124.60 — 124.65 (-5), Holandia 358.35 (-5), Londyn 30.25, Nowy Jork 7.42 (7), Nowy Jork ka bel 7.43 (-7), Paryż 35.09, Zurych 172.16, Włochy 46.65. Transakcje nienotowane: Gdańsk 173.90 (-2), Oslo 153 (-125), Sztokholm 155.70 (-5). W obrotach międzybankowych: Berlin 211.50. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 207.50 (250), funt ang. w gotówce 30.23 (-5), dolar got. 7.36 — 7.40 (-4), rubel złoty 4.85.75, dolar złoty 9.12.25, rubel srebrny 1.47, bilon 0.70. Bank Polski płacił za dolary got. 7.33, kurs międzynarodowy dolara wynosił 7.39 — 7.43.

AKCJE. Dla akcji tendencja była utrzymana,

przy dużych obrotach akcjami Lłpopa. Notowano: Bank Polski 76.75 — 75.76.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych państwowych tendencja była nieco słabsza, zaś dla prywatnych — mocniejsza. Większość obrotów dokonano 7 proc. stabil. Notowano: 3 proc. budowl. 38 (-50), 4 proc. dol. 49.25 (-25), 4 proc. inwestycyjna 101.50 (+75), 7 pr. stabil. 49.50 — 49.38 (-37), odcinki po 500 dol. 50, 8 proc. Warszawy 40.38 (+13). Transakcje nienotowane: 8 proc. dil. 53 — 52.75, 7 proc. śląska 34.75, 4 i pół proc. ziemsk. 37.75, 4 i pół proc. Warszawy 46.25, 5 proc. Warszawy 49. 6 proc. Warszawy 8-ma i 9-ta emisja 31.50, za 7 proc. warszawska dolarowa żądano 31.50.

GRAND-KINO

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH! Rewelacyjny film 8 reżyserów i 15 gwiazd z ERNESEM LUBITSCEM, GEARY COOPEREM, CHARLES LANGHTONEM I GEORGE M. RAFTEM na czele p. t.

„GDYBYM MIAŁ MILJON“

film, który ubawi nas i wzruszy do łez. — Początek o godz. 12-iej w pol.

Spadek cen na rynku przędzy bawełnianej

Na rynku przędzy bawełnianej w Łodzi w tygodniu ostatnim zaobserwowano dalsze wydatne pogorszenie się sytuacji. Ceny, nie bacząc na mocniejszą tendencję, jaka notowana jest na giełdzie bawełnianej w Nowym Jorku, ulegają z tygodnia na tydzień dalszej niższe, co bardziej jeszcze pogarsza sytuację, wpływa bowiem na powstrzymanie się od zakupów, odbiorcy bowiem nie są pewni, czy nazajutrz po ewentualnym dokonaniu zakupów, ceny nie spadną.

Dla orientacji podajemy ceny przędzy bawełnianej, jakie notowano w dniu 16 b. m. za stosunkowo najlepsze gatunki. Ceny te w porównaniu z cenami z dnia 10 b. m., spadły w granicach od pół do 1 centa na 1 klg.:

Nr. 8 Mule I — 32,5, nr. 8 Mule II — 30,5, Nr. 10 Mule II — 31,5, nr. 12 Mule I — 34,5, nr. 12 Mule II — 32,5, nr. 5 Wa ter — 26,5, nr. 16 pojedynczy — 36,5, nr. 20 pojedynczy — 39, nr. 26 pojedynczy — 43, nr. 32 pojedynczy — 51, nr. 32 podwójny — 59, nr. 26 podwójny — 46, nr. 24/2 — 48.

Przedza trykotażowa.

Nr. 20 z bawełny amerykańskiej — 40, z bawełny egipskiej — 46, nr. 24 z bawełny amerykańskiej — 42, z bawełny egipskiej — 48, nr. 32 z bawełny amerykańskiej warkopsy — 51, z bawełny egipskiej — 56.

Amerykańska Sara Bernhardt

HELENA HAYES

w potężnej tragedji DLACZEGO ZGRZESZYŁAM

W KINIE „CASINO“

Dziś 2 poranki ulgowe o 12-iej i 2-iej z udziałem:

NEILITA MILTONA I LEVISA STONE.

WYGRANA 15.000 ZŁ. w ŁODZI.

W ciągnięciach obecnej 27-iej loterii państwowej fortuna nie szczędzi uśmiechów mieszkańcom naszego miasta. Niedawno, bo dopiero w 1-iej klasie przypada łodzianom poważniejsza wygrana zł. 20.000.—, a oto znów dowiadujemy się, że we wczorajszym ciągnięciu 2-iej klasy 4-ch łodzian wygrało zł. 15.000 na numer 138306.

Warto nadmienić, że obydwie wygrane pochodzą z kolektury S. Jątka (Piotrkowska 22 i 66), słynnej z częstych i wielkich wygranych.

„BEZ PRACY!“

Dziś, w niedzielę, o godzinie 8 wieczorem w sali Majstrów Fabrycznych (Żeromskiego Nr. 74) wygłosi ks. Oraczewski, znany prelegent i publicysta odczyt o bezrobociu p. t. „Bez pracy — dziś on, jutro ty“. Odczyty ks. Oraczewskiego utrzymywane są, jak zwykle, na aktualnym poziomie, zaś sam prelegent jest jednym z najlepszych mówców naszej doby.

OSOBISTE.

W dniu 14 czerwca b.r. w nowowzniesionym kościele Zbawiciela (na Polesiu Konstantynowskim) pobłogosławiony został związek między p. Wandą Jędrzejewską, urzędniczką wydziału kanalizacji i wodociągów magistratu m. Łodzi a p. Wacławem Zajkowskim, sędzią sądu okręgowego w Łodzi.

Ceremonii ślubnej dokonał ks. proboszcz mgr. St. Wilk.

ZAMKNIĘCIE WYSTAWY

prac metaloplastycznych art.-rzeźb. A. Merzera. W lokalu „W.L.Z.O.“ przy ulicy Sienkiewicza Nr. 26 otwarta została przed 2 tygodniami wystawa prac metaloplastycznych artysty-rzeźb. A. Merzera.

Wystawa p. Merzera, której uroczyste zamknięcie nastąpi dziś, w niedzielę, dnia 18 b. m., o godzinie 21-iej, cieszy się wielką frekwencją zwiedzających i bezwzględnie godna jest obejrzenia.

Upadłości i układy

W dniu wczorajszym ogłoszono upadłość Wojciechowi Górskiemu, właścicielowi magazynu obuwi w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 21 na żądanie wierzycieli, Józefa Maciejka i Jana Hermanowskiego.

Górski wraz z swoją żoną — Stanisławą pod wyżej wskazanym adresem prowadził przedsiębiorstwo p. i. „W. Górski — magazyn obuwi“.

W 1931 r. oboje zawiesili wypłaty, a całe ich zadłużenie do dnia dzisiejszego jak twierdzą wierzyciele, wynosi 60.000 złotych.

Pozatem zwinęli przedsiębiorstwo przy ul. Sienkiewicza 31, przenosząc na ul. Traugutta 5.

Na dowód zawieszenia wypłat przez upadłych wierzyciele przedstawili 2 weksle protestowane, każdy na 1000 zł. z terminami płatności 15.III. 1931 r. i 9.VI. 1933 r. z wystawienia obojga małżonków.

Sąd jednocześnie ogłosił upadłość Stanisławie Górskiej, odając obojga małżonków pod dozór policji.

Kuratorem masy mianowano inż. Hugo Flakera, a sędzią komisarzem sędzię handlowego Leona Felixa.

Chwilę otwarcia upadłości oznaczono na dzień 15 marca 1931 r. tymczasowo.

Podanie w imieniu wierzycieli popierał adw. Bolesław Boliński.

W tym samym dniu ogłoszono upadłość Szulmowi - Mendlowi Cyglero-

wi, handlującemu przy ul. Sienkiewicza 9, na żądanie adwokata Henryka Felixa pełnomocnika pięciu wierzycieli — M. Tornera i innych.

Jak twierdzili wierzyciele upadłość Cyglera nosi cechy specjalnie złośliwej upadłości, albowiem pierwszy zaprotostowany weksel na sumę zł. tysiąc, wystawiony został 31 marca 1933 r., zaś trzy pozostałe w dniach 4 czerwca r. b. na sumę 1000 zł. i 6 czerwca r. b. po 500 złotych.

Pomimo jednak żądania wierzycieli osadzenia upadłego w areszcie dla dłużników, sąd ograniczył się jedynie do oddania tegoż pod dozór policji.

Kuratorem masy mianowano Jana Arnolda Lewina, a sędzią komisarzem sędzię handlowego Alfreda Kindermana.

Upadłego oddano pod dozór policji z obowiązkiem meldowania się raz w tygodniu.

W sprawie upadłości Sruła Lercha, właściciela firmy „Elegante“, przy ul. Nowomiejskiej Nr. 10, ogłoszonej w połowie maja r. b. sąd na wniosek wierzycieli i wobec stwierdzenia cech złośliwości, zastosował względem upadłego przymus osobisty.

Na podstawie wyroku sądu kurator masy mgr. Szymon Ziebenberg osadził upadłego w dniu 13 maja r. b. w więzieniu przy ul. Kopernika.

W kilka dni potem adwokat Sztrauch, jako pełnomocnik upadłego

czynił starania u wierzycieli o zwolnienie upadłego z aresztu za wydaniem listu głejtowego na przeciąg pół roku.

Ponieważ jednak sędzia komisarz, sędzia handlowy Osterman wobec zbyt krótkiego czasu nie był w stanie udzielić opinji co do charakteru upadłości, sąd rozpoznanie swej decyzji odroczył do dnia onegdajszego.

Na rozprawie adwokat Chwat, w imieniu wierzycieli, reprezentujących 3/4 wierzycielności masy, oświadczył zgodę na zwolnienie upadłego z aresztu.

Sąd przychylił się do wniosku pełnomocnika upadłego, udzielając temuż głejtu na przeciąg 2 miesięcy, zwalniając go jednocześnie z aresztu dla dłużników.

W sprawie ogłoszonej w końcu maja r. b. upadłości Bertholda Greilicha właściciela fabryki w Aleksandrowie pod Łodzią, ogłoszonej na własną prośbę firmy, w dniu 14 czerwca odbyło się pierwsze zebranie wierzycieli, na którym kurator masy, Gustaw Petrich złożył sprawozdanie z dotychczasowych czynności. Ze sprawozdania tego wynika, iż pasywa firmy wynoszą 32.197 zł., a aktywa 15.200 zł. Na całość aktywów składa się majątek upadłego: plac, dom fabryczny i 22 maszyny. W wyniku zarządzonej wyborów przez sędzię komisarza sędzię handlowego Grohmana, największą ilość głosów na syndyka masy otrzymał dotychczasowy kurator.

Sąd, przychylając się do uchwały wierzycieli, mianował pana Petricha syndykiem tymczasowym masy.



Konkursy hippiczne w Łodzi o mistrzostwo 4 Grupy Artylerji.

Zawody konne 4-tej grupy artylerji wypadły już w pierwszym dniu pod każdym względem imponująco. Zarówno strona sportowa jak i organizacyjna, spoczywająca w rękach p. gen. Millera, nie pozostawiały nic do życzenia. Udział w zawodach czołowych jeźdźców polskich, którzy przed kilku zaledwie dniami zdołali na tych samych koniach „Puchar Narodów“, w niezwykle silnej konkurencji międzynarodowej i najlepszych jeźdźców okręgu, złożyły się na całość dotychczas w Łodzi nie widziana.

Zawody miały przebieg niezwykle interesujący, przyczem na czoło wybili się jeźdźcy z Centrum Wyszkozenia Artylerji w Toruniu: kpt. Biliński, kpt. Sałęga i por. Ruciński, dalej por. Izdebski, Tymiański, Smosarski, Borkowski i Rode, przyczem por. Izdebskiego przesładuje w Łodzi jakiś pech, gdyż mimo iż w konkursie trzeciego stopnia jechał najładniej uplasował się jednak dopiero na drugim miejscu.

Zespołowo najlepiej wypadła ekipa 7-go PAL z Częstochowy, zdobywając ponownie piękny przechodni puchar wodźcy 4-iej grupy artylerji. Ekipa częstochowska startowała w składzie: por. Rode, Majewski, Borkowski i Sobocki. Największą ilość nagród zdobyli w sumie oficerowie 7 PAL.

Po defiladzie wszystkich zawodników, biorących udział w konkursach, od był się konkurs podoficerski, w którym zespołowo zwyciężyła po rozgrywce ekipa 10 PAL w składzie: st. ogn. Ochrym, st. ogn. Krupiański, plut. Zołędziowski i kpr. Trzaskalski przed zespołem 26 PAL ze Skierniewic. Indywidualnie wygrał konkurs podoficerski plut. Sobolewski na Lumpie z 8 PAL, przed plut. Sient-

kiem na Piętarzynie z 26 PAL.

W konkursie oficerskim pierwszego stopnia zespołowo pierwsze miejsce zajął 7 PAL przed 8 PAL-em i 26 PAL-em. W konkurencji indywidualnej zwyciężył por. Borkowski i z 7 PAL na koniu „Times“ przed por. Tymiańskim (4 PAC) na „Turbanie“ i por. Rodem (7 PAL) na „Windzie“.

W konkursie oficerskim drugiego stopnia pierwszym był por. Tymiański z 4 PAC na koniu „Najada“ przed por. Smosarskim (26 PAL) na „Tatjanie“ i por. Berkiewiczem (10 PAL) na „Nimfie“.

W konkursie trzeciego stopnia, zwyciężył nieoczekiwanie por. Kawecki (10 PAL) na „Romie“ przed faworytem por. Izdebskim (7 PAL) na „Piosence“.

W najciekawszym konkursie B pierwszego i drugiego miejsca zajął kpt. Biliński z C.W.Aart. w Toruniu na koniach „Rabus“ i „Niespodzianka“, przed por. Rucińskim również z C.W.Aart. na koniu „Roksana“.

W dniu dzisiejszym odbędzie się dalszy ciąg konkursów, przyczem niezwykle interesująco zapowiada się konkurs parami i konkurs B, w których udział wezmą wszyscy najlepsi jeźdźcy okręgu.

Zawody dzisiejsze, rozpoczynają się punktualnie o godz. 15. Ta jedyna, pełno wartościowa impreza sportowa dzisiejszego dnia winna ściągnąć na boisko W. K.S. tłumy publiczności.

Okazja podziwiania czołowych jeźdźców i koni polskich nie prędko nadarzy się znów łodzianom. Winni więc z niej jaknajskwapliwiej skorzystać.

Zawody wczorajsze zaszczylicili między innymi swoją obecnością pp.: wojewoda Hauke-Nowak oraz gen. Małachowski, poseł Fichna i inni.

Rynek walutowy w Łodzi.

W ciągu dnia wczorajszego na łódzkim rynku walutowym ponownie utrzymywała się dla dolara tendencja słabsza, która spowodowała, iż, gdy w godzinach rannych płacono za dolara 7,33 i 7,38 żądano, to wieczorem kurs się obniżył do 7,32 w placeniu i 7,36 w żądaniu. Bank Polski płacił 7,30. Oficjalny kurs czeków 7,42 i kaba 7,43. Tendencja osłabła na skutek wiadomości z zagranicznych giełd pieniężnych.

Obroty wyjątkowo małe. Marka niemiecka, przy słabszej tendencji wyniosła 203 w placeniu i 204 w żądaniu, funt w placeniu 30,20 i w żądaniu 30,30, frank francuski bez zmiany 35,10 w placeniu i 35,15 w żądaniu, szwałcarski 172,25 w placeniu i 172,5 w żądaniu (złotka mocniej), szyling austriacki 100,5 w placeniu i 101 w żądaniu i gulden gdański bez zmiany 174 w placeniu i 175 w żądaniu. Zainteresowanie walutami minimalne.

Przy małym zainteresowaniu złoto wyniosło w rublach 4,88 w placeniu i 4,90 w żądaniu (złotka mocniej) i w dolarach 9,13 w placeniu i 9,15 w żądaniu (bez zmiany). Łódzkie listy zastawne przy braku odbiorców 37,25 w placeniu i żądaniu.

CO TO SĄ PIEGI?

Najnowsze badania wykazały, że piegi powstają wskutek nieregularnego nagromadzenia się pigmentu (barwnika skóry) w tych częściach skóry, które są najczęściej narażone na działanie promieni słonecznych. Piegi nabawiają się szczególnie łatwo osoby z białą cerą. Nie mogą one nieestety nigdy dojść do opalenizny. Dla nich pozostaje tylko jedno wyjście: stosowanie skuteczných środków do usunięcia piegów. Takimi środkami są w pierwszym rzędzie krem i mydło Leszniera, które odpowiadają wymogom ostatniego stanu wiedzy i sporządzone są na podstawie najnowszych recept. Przez regularne stosowanie kremu i mydła Leszniera usunąć można w zupełności te niemiłe skutki słońca letniego bez obawy przed niepożądanymi skutkami ubocznymi.

Licytacja fabryki mebli „Wojciechów“

Nabył ją Bank Gospodarstwa Krajowego za sumę półtora miliona zł.

Piotrków, 17 czerwca.

W sądzie okręgowym w Piotrkowie odbyła się licytacja w drugim terminie fabryki Akc. Tow. Głętych Mebli „Wojciechów“ w Kamlińsku, którą kupił Bank Gospodarstwa Krajowego za su-

me 1.500.100 złotych.

Wobec tego, że fabryka „Wojciechów“ została nabyta przez B. G. K. zostanie ona wkrótce uruchomiona.

Licytację przeprowadził komornik Grabowski.

Turniej zapaśniczy w cyrku sportowym

Walka Sztekkera z Grabowskim była się wielką awanturą, która nie wskutek interwencji policji nie brała poważniejszych rozmiarów. Dwaj zapaśnicy walczyli brutalnie, szając sędziego do ciągłej interwencji. Grabowski, gdy Sztekker walczył go w męczące klucze uwalniając się uderzając przeciwnika w podbrzusze, natomiast Sztekker pomagał go potężnymi „kopniakami”. Czwarta runda przyniosła tragiczną przegrywkę. Mistrz Polski schwytając przez Grabowskiego w nelsona pod rękami wysiłkach wyzwała się morderczego chwytu i prześlizgnął się między nogami kolosa sędziego powala go niewidzialnym trytem na łopatkę.

Grabowski chwycił wówczas krzesło, zamierzając się nim na Sztekkera. Kilku zwolenników mistrza Polaków stanęło w jego obronie. Wywiązała się bójka. Grabowski, nim go policjanci z trudem obezwładnili, zdążył zdemolować kilka łóż i stołeczki.

Piękna była walka Krauzera z Kawanem. Krauzer demonstrował wspierając chwytu. W 27 minutach udało mu pokonać Kawana wśród ogromnego zjawisku publiczności.

Synkowski już w 45 sekundach pokonał nadludzkiej sile Garkowienki a Kawan powalił Nelsona na łopatkę w 10 minutach po niezwykle ostrej walce. Zwycięstwo przewagi Kellera. Bielewicz przegrał ze spotkaniem na remis.

Dziś publiczność będzie niewątpliwie przeżywała chwile wielkiej emocji podczas odwetowej i decydującej walki Krauzera z Grabowskim. Jak wiadomo w poprzednim spotkaniu Krauzer wskutek brutalności sędziego opuścił ring, wobec czego sędziowie przyznali zwycięstwo Grabowskiemu.

Pozatem walczy: Garkowienko z Nelsonem, — Gromow — Mlazio, — Kawan — Keller (decydująca) oraz sensacyjna walka do rezultatu między Kawanem a Kawanem.

NA WIANKI DO KALISZA

Z Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.

Oddział Łódzki P. T. K. urządza wycieczkę do Kalisza na obchód wianek. Starożytne to miasto chlubnie podtrzymuje tradycje obchodu wianek. W tym celu położenie miasta nad Proszą i jej odnogami, które czynią z Kalisza miasto Wenecji. W r. b. obchód ten będzie szczególnie uroczysty, jako poświęcony ze świętem morza, dlatego też odbędzie się d. 28 b. m.

Nazajutrz zwiedzenie osobliwości zabytków Kalisza z dział architektury, złotnictwa, malarstwa (słynny obraz „Wenecja”) i t. p. Po południu wyjazd do Gołuchowa. Jest to wspaniała rezydencja wielkopańska z zamkiem i parkiem, zabytkami z XV w. i przepięknym muzeum sztuki, będącym prawdziwą skarbnicą artystyczną na ziemiach polskich.

Wyjazd w środę d. 28-VI o g. 4-ej. Powrót do Łodzi w czwartek po północy. Całkowita opłata za wycieczkę i noclegiem w hotelu Francuskim i żywnością 16.50, dla gości 18 zł.

Zapisać we wtorek dnia 20 i piątek dnia 23 b. m. (Al. Kościuszki 17) od g. 8. Zgłaszający się po tym terminie nie będą przyjęci.

REGORCZNE MATURYZYSTKI. W roku bieżącym 1932/33 uzyskały świadectwo dojrzałości w państwowym gimnazjum żeńskim imienia Emilii Szczygińskiej w Łodzi następujące absolwentki: Banaszczykówna Janina, Czeszczyńska Janina, Bredelówna Janina, Czeszczyńska Stefania, Dowgwiłłówna Stanisława, Drygalska Marja, Kiełbasińska Halina, Koszańska Halina, Anna, Kowalecka Weronika, Lmpertówna Stefania, Maciejewska Wacława, Manteyówna Olga, Marja, Martynkówna Mięczyńska, Michalska Janina, Muszyńska Aleksandra, Paterówna Zofja, Sycówna Janina, Sylwowska Sylwester, Podsedłówna Sylwester, Sobolewska Irena-aria, Stefańska Barbara, Stefańska Marja-Irena, Strzelczyńska Zofja, Wągrowa Wiesława, Wiśniewska Janina.

W filmie tym pokazano się publiczności jej ulubienicy z Pogorzelska, Dymasz, Symon i Walterem na czele. Obok tych aktorów ukaże się najmłodsza gwiazdka ekranu polskiego Rita Lorma.

Akcja filmu rozgrywa się nad polskim morzem, dokoła ekpedycji aktorów wyruszy w pierwszych dniach lipca.

Ilustrację muzyczną do tego filmu, którego tytuł brzmi „Mam 19 lat...” przygotowuje Wł. Dan.

WZMACNIA KRZEPI
LAWA W WARTACH PROGRACJI ZIBRONI

NATURALNA
VICHY-CELESTINS
JEST IDEALNA WODA
STOŁOWA I KURACYJNA



SPORT.

Włochy-Polska 5:0

Dalsze porażki Tłoczyńskiego i Hebby

W ostatnim dniu spotkania tenisowe go Polska — Włochy polacy odnieśli nieoczekiwane dalsze dwie porażki a mianowicie: Tłoczyński pokonany został przez Sertorio w czterech setach 4:6, 6:3, 9:7, 6:2 a Hebba przez Palmieri w trzech setach 6:1, 6:4, 12:10. Ostateczny wynik spotkania Polska — Włochy 5:0 dla gości.

Hakoah - Widzew 1:1 (1:1)

Rozegrany w dniu wczorajszym na boisku Widzewa mecz o mistrzostwo klasy A, między Widzewem a Hakoahem przyniósł wynik remisowy 1:1. Pierwszą bramkę Hakoah uzyskał już w pierwszej minucie gry przez Joskowicza (główna), jednak w 25 min. Rościński strzelił dla Widzewa bramkę wyrównującą.

Po przerwie Widzew stale atakuje, lecz wynik utrzymuje się bez zmiany. Sędziował dobrze p. Otto.

Gracze Legji

będą utaskawieni

Jak się dowiadujemy trzej niedawno zawieszeni przez Zarząd Legji zawod-

nicy Nawrot, Cebulak i Szaller mają wrócić z powrotem do drużyny i niebawem wystąpią znów w ligowym zespołach.

Zmiana uchwały spowodowana została zażądaniem zajęcia w drużynie i zwołaniem sądu polubownego, który podobno całą sprawę ujął inaczej niż Zarząd Klubu.

Kto prowadzi

dzisiejsze mecze ligowe?

Zarząd Polskiego Kolegium Sędziów delegował do kierowania dzisiejszymi spotkaniem ligowymi następujących sędziów: Wisła — Warta p. Seman, Legja — Czarni p. Laskowski, 22 p. p. — Warszawianka p. Ludertowicz, Pogoń — ŁKS p. Rosenfeld.

Walasiewiczówna wyjechała do Ameryki

Onegdaj opuściła Warszawę Walasiewiczówna, udając się do Gdyni a stamtąd na okęcie „Kościszko” do Ameryki, gdzie zamierza spędzić lipiec wśród rodziny w Cleveland.

Walasiewiczówna zamierza równie trenować w Ameryce i prawdopodobnie wystąpi raz jeden na zawodach sokolich.

Uruchomienie robót publicznych w Tomaszowie

700 bezrobotnych znajdzie pracę

Tomaszów, 17 czerwca.

Sprawa jaknajszybszego uruchomienia robót publicznych i zatrudnienia większej ilości bezrobotnych, jest obecnie jedyną troską zarządu miasta i związków zawodowych.

Ponieważ, jak już donosiliśmy, dyrekcja Funduszu Pracy odsunęła termin udzielenia odpowiedzi odnośnie przyznania na ten cel pożyczki — na przeciąg trzech tygodni, udała się do Warszawy delegacja w składzie prezydenta miasta W. Smulskiego oraz przedstawicieli związków, w celu przyspieszenia tej decyzji.

Zasadniczo więc Fundusz Pracy zaakceptował pożyczkę w projektowanej wysokości, t. j. w sumie zł. 294.000.—, lecz z tym warunkiem, jeśli uchwała rady miejskiej w tej sprawie będzie zatwierdzona przez Urząd Wojewódzki.

Nie chcąc więc wstrzymać uruchomienia robót, objętych nowymi planami, Fundusz Pracy postanowił wypłacić warunkowo pierwszą transzę tej pożyczki w wysokości około zł. 30.000, z tem, że w razie niezatwierdzenia uchwały rady miejskiej przez województwo, wypłata następnych rat będzie wstrzymana.

Przyjmowanie bezrobotnych odbywać się będzie od przyszłego tygodnia za pośrednictwem Ekspozytury P. U. P. P. Zatrudnienie więc znajdzie ogółem 700 osób.

Delegacja ta zgłosiła się również do wiceministra pracy i opieki społecznej, p. Duchy w sprawie przyznania na dalsze trzy miesiące dotychczasowej subwencji na roboty publiczne. P. wice-minister przyrzekł przychylnie potraktować propozycję delegacji, zaznaczając, że decyzja w tej sprawie zależy od opinii władz wojewódzkich.

W związku z takim oświadczeniem pana ministra, delegacja w tym samym składzie uda się jeszcze w bieżącym tygodniu do województwa.

Gdyby udało się utrzymać dotychczasową subwencję na prowadzenie robót publicznych, znalazłoby dodatkowo pracę 350 ludzi.

W CZAROWNĄ NOC ŚWIĘTOJAŃSKA. Donocnym zwyczajem Łódzki Oddział Ligi Morskiej i Kolonjalnej urządza w Noc Świętojańską, 24 czerwca 1933 roku „Sobotki” na stawie p. Stefańskiego w Rudzie Pabjanickiej, ciesząc się z dawien dawna olbrzymim powodzeniem.

Łódź, upośledzona przez naturę, pozbawiona rzeki, raz do roku, w czasie „Sobotek” ma możność użyć przyjemności tak całkowicie różnej od jej codziennego życia, która każe jej przypomnieć szerokie obszary morza, czy ciepły, wieczorny szmer rzek.

O godz. 18-ej, gdy słońce chyli się już ku zachodowi nastąpi podniesienie bandery. Oczekiwanie zachodu skróca dwie orkiestry.

Równo z zachodem, gdy słońce już się skryje, zapłoną na brzegach beczki smolne. Korowód to dźwięków i iluminowanych będzie walczyć z sobą o pierwszeństwo w piękne i pomysłowości. Mnóstwo rakiet, kolorowych szmermeli i mylników, fontann ognistych, petard przeniesie wszystkich hen, poza codzienność.

Ukoronowaniem nocy będzie puszczanie wianków na wodę.

Zabawa w parku i dancin na sali trwać będą do rana.

Powrót tramwajami do Łodzi zapewniony. Wcześnie tylko 49 groszy, dla szeregowych i dzieci 25 groszy.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Wszystkie pisma prowincjonalne proszone są o przedrukowanie niniejszego.

Tomaszów Mazowiecki

PERTRAKTACJE W SPRAWIE TERENÓW POD BUDOWĘ KOSZAR.

W dniu 20 czerwca r. b. odbędzie się posiedzenie rady miejskiej, na porządku dziennym którego znajdzie się m. in. sprawa przyznania obszarów pod budowę koszar. Jednocześnie zarząd miasta wszczął już pertraktacje z hr. Ostrowskim o ofiarowanie na ten cel odpowiedniego terenu.

Sądzić należy, że hr. Ostrowski życzliwie potraktuje postulaty magistratu i rady miejskiej, mając na względzie, jako potomek założyciela Tomaszowa, rozwój gospodarczy naszego miasta, do czego przyczynić się może właśnie ulokowanie jakiejś większej formacji wojskowej.

NAPAD NA ROZNOŚCIELA GAZET.

Onegdaj wieczorem na roznościciela gazet Józefa Pietrzaka (ul. Krzyżowa 29) napadł niejaki Bolesław Rudnicki (ul. Słoneczna 6) i począł go bić kijem. Józef Pietrzak doznał złamania ręki. Tło zajścia — porachunki osobiste.

Rannego przewieziono do szpitala miejskiego. Rudnicki pociągnięty będzie do odpowiedzialności karnej za ciężkie uszkodzenie ciała.

OSZUŚCI WYSTĘPUJĄCY W ROLI UCIEKINIERÓW.

Ostatnio w naszym mieście pojawiło się kilku osobników, którzy przedstawiają się jako uciekinierzy z Niemiec i proszą o wsparcie. Ludzie ci legitymują się nadto jakimiś dokumentami, które w większości wypadków są sfalszowane.

Wobec tego ostrzega się wszystkich przed tego rodzaju ludźmi, których należy skierować do Komitetu Bojkotowego, mieszczącego się przy ul. Marsz. Piłsudskiego 37, celem stwierdzenia autentyczności przedkładanych dokumentów niemieckich.

ZEBRANIE ZW. PODOFICERÓW REZ.

W niedzielę, dnia 25 b. m. o godz. 11 rano w pierwszym, godz. 11-ej drugim terminie odbędzie się w lokalu własnym przy ul. św. Antoniego 24 walne zebranie Związku Podoficerów Rezerwy i koła L. O. P. P. z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie i wybór przewodniczącego, 2) odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia, 3) sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej, 4) wybór nowych władz koła L. O. P. P. 5) sprawy organizacyjne, 6) wolne wnioski.

Zarząd za naszym pośrednictwem wzywa swych członków do obowiązkowego stawienia się na to zebranie.

SKAZANIE WYWROTOWCA.

Przed sądem okręgowym w Piotrkowie stanął Jakób Tugendman (Plac Kościuszki 23), oskarżony, iż w dniu 18 marca r. b. zawiesił na przewodach elektrycznych transparent komunistyczny o hasłach, nawołujących do wystąpienia w czasie trwającego wówczas strejku.

Po wysłuchaniu świadków sąd skazał Tugendmana na rok więzienia.

APEL DO ŻOŁNIERZY 1-go PUŁKU ULANÓW BELINY IM. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.

Wobec zorganizowania w Łodzi oddziału łódzkiego koła b. żołnierzy ulanów Beliny imienia Józefa Piłsudskiego, wszyscy b. ułani tego pułku, zamieszkałi na terenie D.O.K. IV proszeni są o zgłoszenie swych adresów.

Zgłoszenia te należy nadsyłać pod adresem: Oddział Związków Legionistów, Łódź, ul. Narutowicza Nr. 32, dla Oddziału Beliniaków.

Wszystkie pisma prowincjonalne proszone są o przedrukowanie niniejszego.

Jednocześnie podajemy do wiadomości, że w dniu 25 czerwca r. b. o godzinie 11-ej odbędzie się walne zebranie Beliniaków z terenu D.O.K. IV w Łodzi, ul. Narutowicza Nr. 32, w Związku Legionistów.

WYCIECZKA DO KALISZA.

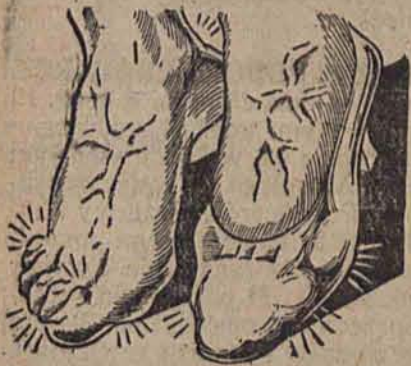
Związek zawodowy handlowców polskich (Piotrkowska 108) podaje do wiadomości członków i sympatyków, iż na zaproszenie polskiego towarzystwa krajoznawczego bierze udział w urządzanej przez wymienione towarzystwo wycieczce krajoznawczej do Kalisza i Gołuchowa.

Wycieczka wyruszy w środę, dnia 28-go czerwca, o godzinie 16-ej. W programie: zwiedzenie Kalisza i pięknego Muzeum Historycznego w Gołuchowie oraz udział w malowniczym obchodzie wianek. Powrót w czwartek późnym wieczorem (wzgl. po północy). Bliższych informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat Związku w godzinach 13—15, 18—20, do piątku, 23 b. m. włącznie.

Jaka ona niemadra!



że boi się włożyć pantofle, które ją uwierają. Nie cierpiaby ani chwili dłużej, gdyby znalazła ten nowy i łatwy sposób, co uczynić należy, aby nogi były miłsze. Ciasne obuwie zatrzymuje cyrkulację krwi. Żyłki nabrzmiwają, Nogi stają się większe. Przy zaniedbaniu tego stanu, mogą powstać niebezpieczne żyłki. By uczynić swe nogi, mniejszemi, należy zanurzyć je w ciepłej wodzie, do której się dodało tyle Sałtrat Rodell, by nadać jej białosć. Spuchlizna znika jak za dotknięciem różdżki czarodziej-skiej. Ból ustaje. Palce odciski znika-ją. Odmrożenia przestają świerzbić. Zapalenie i odparzenia są wyleczone, stwardnienia są zmiekczone do tego stopnia, że można je z łatwością odjąć. Te lecznicze sole przenikają do samych korzeni odcisków i podważają je. Można palcami usunąć je bez bólu. Kąpiel nożna z Sałtrat przywraca normalny obieg krwi; wzmacnia osłabione kostki u nóg i uzdrawia najbardziej schorzone nogi. Można nosić obuwie o cały numer mniejsze, przebiegać pie-szo duże przestrzenie i tańczyć godzi-nami z największą swobodą. Dziś je-szcze kup w aptece, składzie aptecznym lub perfumerji paczkę Sałtrat Rodell.



SPECJALNA UWAGA. — Wszyscy cierpiący na ból nóg, winni przeczytać nową książkę D-ra Catrin, pouczającą jak pozbyć się na zawsze odcisków i wyleczyć zbolale, zmęczone nogi. Cena zł. 2.
Dzięki specjalnej organizacji, wysyłamy bezpłatnie egzemplarz tej książki wszystkim czytelnikom tego pisma, którzy zwrócą się do nas w ciągu 10 dni od daty ukazania się niniejszego artykułu. Adres: L. Nasierowski, oddział 19-E, Warszawa, Kulska 9. Nie trzeba przysyłać pieniędzy.

JAKANIE oraz wszelkie inne zbrocenia mowy radykalnie usuwa **ZAKŁ. LECZN. DLA JAKAŁÓW S. ŻYLIKIEWICZA**, Warszawa, UL. CHŁODNA 22. Prospekty kancelarja wysyła bezpłatnie. 2-25

Szpulmasyzny
od 12-24 wind oraz rendermasyzny 4 i pół cala średnicy 20-go podziału **POSZUKIWANE** przez firmę D. Dymn, Andrzeja 48. 20-2

DO GŁÓWNA NA WAKACJE wezmę pod pieczęlowitą opiekę kilku uczniów (w latach od 8-12). Bliższa wiadomość Helena Strelsenbergowa, ul. Anstadta Nr. 5 (Aleja Helenowska) od 3-5 po poł. 25-2

Kupię Haspel
(kadz farbiarska) o pojemności 3000 litrów używany w dobrym stanie. — Oferty w administr. pisma sub: „S”. 25-2

Od dnia 1 lipca **DO WYNAJĘCIA** (wysoki parter) **LOKAL HANDLOWY**, nadający się również na mieszkanie z 4-ch pokoi z kuchnią z wszelkimi wygodami. Aleja Kościuszki 24. Wiadomość u właściciela domu.

MATURYCZNE I DOKSZTALCAJĄCE KURSY

„WIEDZA”

Kraków, ul. Studencka 14, I-sze p. przygotowujące na ustnych lekcjach zbiorowych, oraz w drodze korespondencji, zapomocą świeżo opracowanych skryptów, wskazówek, programów i tematów, przyjmują wpisy na nowy rok szkolny 1933/34 na:

1. Kurs maturyczny gimn. wszystkich typów.
2. Kurs średni: 5-ta i 6-ta kl. gimn.
3. Kurs niższy w zakresie 4-ch kl. gimn.
4. Kurs 7-miu klas szkoły powszechnej.

Uwaga! Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują co miesiąc, oprócz całkowitego materiału naukowego, tematy z 6-ciu głównych przedmiotów do opracowania. Nadto obowiązkowe kolokwja (egzaminy) badają 3 razy w ciągu roku szk. postępy uczniów.

Na kursach „Wiedza” wykładają najwybitniejsze siły fachowe krakowskich państwowych szkół średnich. Zadać bezpłatnych prospektów. 70-2

Większe i mniejsze Sale fabryczne

PRZY UL. PIOTRKOWSKIEJ Nr. 218, NATYCHMIAST DO WYNAJĘCIA. Wiadomość na miejscu, od godz. 11 i pół do 12 i pół przed południem. 30-2

LETNISKA I UZDROWISKA

KTO NIE WYPOCZYWA W PEN-SJONACIE „HOCHMANA”

ten nie doznaje 5-ciu głównych życiowych rozkoszy: 1) Higiena, 2) smaczna obfita kuchnia, 3) komfort, elektryczność i kąpiele, 4) wymiennita obsługa i 5) najgłówniejsza zaleta, to ceny przystępne. Nie zwlekaj — telefonuj lub przyjeźdź, a przekonasz się **WIŚNIOWA GÓRA, Tel. Nr. 10.**

Iwonicz pensjonat „BERTA” dawniej **ZDROWIE**. Infor. Russakowa Narutowicza 49, 1-piętro, popr. ofic. 20-2

ANNA MINC-HOLCMANOWA zebierze kilkoro dzieci na letnie miesiące do Chełmów pod Łodzią. Szczegóły tel. 181-92 w godz. 12-2 i 4-6. 20-2

RUDA PABJANICKA DUŻE POKOJE, SŁONECZNE DO WYNAJĘCIA w willi położonej w suchym lesie, 3 minuty drogi od przystanku tramwajowego, światło elektryczne i plaża. Wiadomość: Ruda Pabjanicka, ul. Żeromskiego 14, willa Mendelsońska lub Tel. 246-95. 20-2

PENSJONAT „Ukojenie” Główno, koło Łowicza, Stary Warchałów, Dom W. Tkaczowej i Blichowskiego. Cena 5 złotych dziennie. 18

Pensjonat „**MARYSIENKA**” dla dzieci i młodzieży pod kierunkiem rutynowanej freblanki w Włodzkiemierzowie st. Przygłów. Willa w suchym lesie plaża w pobliżu. Kuchnia obfita i higieniczna. Siatkówka, koszykówka, tenis. Na żądanie zabieg hydro-patyczne. Cena przystępna. Ewentualna pomoc w nauce na miejscu. Wiadomość: Maria Gincberżanka. Włodzkiemierzów, st. Przygłów, pens. „Marysienka”. 18

KAZIMIERZ DOLNY, Góry. Pensjonat „Willi Regina” Własny park, ogrody. Kuchnia zdrowa, smaczna. Ceny przystępne.

KRYNICA ZDRÓJ, Komfortowy pensjonat „Splendid”, kuchnia pierwszo-rzędna dietetyczna, ceny przystępne.

PENSJONAT dla dzieci pod zarządem znanej kier. Przedszkola R. Rozonówny. Willa położona w lesie. Tro-skliwa opieka. Hość dzieci ograniczo-na. Gimnastyka rytmiczna. Wykwintna kuchnia rytualna. Andrespol—Wi-sniowa Góra u Wilhelma Rotha, Łódź, tel. 217-28. Ceny przystępne.

ZAKOPANE — „NALECZ” droga do Białego, telef. 691. Nowoottarty pensjonat Marii Zuckermanowej (dawniej „Mascotte”), pełny komort, bieżąca ciepła i zimna woda w pokojach, duży las świerkowy, rzeka do kąpiei, kuchnia wykwintna. Dobrowolne towarzy-stwo. Ceny przystępne. Cały rok ot-warty. 29

RABKA, Pensjonat „Ruczaj”, Reg. Markheim - Schlang ul. Piłsudskiego. Kuchnia rytualna, centrum zdrojow-ska. Ceny przystępne.

Zmień na



Świecę **A. C.** oszczę-dza benzynę.

FABRYKAT ANGIELSKI.

SPRZEDAŻ WYŁĄCZNIE ODSPRZE. AWCOM HURTOWNIA CZĘŚCI ZAMIEN. „BERSON” ŁÓDŹ WARSZAWA

Szkoła Powszechna

Łódzkiego Towarzystwa Szerzenia Wiedzy Handlowej

ul. Gdańska 45, tel. 220-20.

Kancelarja Szkoły przyjmuje zgłoszenia nowych kandydatów do wszystkich klas do dnia 30 czerwca włącznie. Liczba miejsc w klasach ograniczona.

Czesne znacznie niższe.

INSTITUT POLYTECHNIQUE de PARIS

Założony w roku 1920. **PIERWSZA WYŻSZA UCZELNIA TECHNICZNA**, prowadząca wykłady w **JEZYKU POLSKIM DROGA KORESPONDENCYJNA**. W wyniku studiów dostaje się następujące dyplomy Institut Polytechnique w Paryżu: Inżyniera, pomocnika inżyniera, kreślacza, technika budowlanego i montera. Wydziały: **ELEKTROTECHNICZNY, BUDOWLANY I ARCHITEKTONICZNY**. Specjalne kursy dla absolwentów szkół technicznych średnich i wyżej — średnich. Programy i informacje wysyła bezpłatnie: **BIURO INFORMACYJNE** Institut Polytechnique na Polskę, **WARSZAWA, SENATORSKA 36, m. 23**, albo **INSTITUT POLYTECHNIQUE 53-ter, Bd Suchet, PARIS 16-e.** 45-4

Cieżar Kryzysu



odczuwają tylko firmy nie rozumiejące potrzeby ogłaszania się. Celową reklamę przeprowadza jedynie

AKWIZYCJA OGŁOSZEN FUCHS'a Piotrkowska 50 Tel. 121-36

W **RABIENIU** pod Aleksandrowem są jeszcze letnie mieszkania w cenie od 60 zł. do 175. Dojazd tramwajami Aleksandrowskimi Informacje u p. Markusa obok przystanku Rabiń.

KOLONJA gimnazjalna w Clechocinku przyjmie kilku uczniów, 4 zł. 25 gr. dziennie. Informacje: Piotrkowska 69, m. 29.

W **KAFALÓWCE** w pensjonacie przy sanatorium Wojnowskiego jeszcze po 4 zł. dziennie. Kuchnia zdrowa, obfita. Komunikacja dogodna. Telefon 211-40.

INTELIĞENTNA panna poszukuje pomieszczenia z całodziennym utrzymaniem przy inteligentnej rodzinie na Kolumnie lub innej miejscowości. — Dzwonić 223-57.

PENSJONAT „Krynica” w Włodzkiemierzowie pod zarz. Zofji Pina-sówny i Bronisławy Altmanówny już otwarty. Informacje na miejscu lub w Łodzi w składzie papieru i perfumerji Z. Altman Piotrkowska 82, tel. 208-75.

PODDEBIE Pensjonat „Glorja” pod opieką lekarską, Willa skanalizowana, położona w pięknym sosnowym lesie, nowoczesne urządzenie, komfortowe pokoje, łazienka, kąpiele słoneczne, kuchnia wykwintna, ceny przystępne. Informacje tel. Nr. 136-4.

ZAKOPANE „Orawa” Róży Erlichówny, Zamoyskiego, tel. 580, położony wśród lasu, pokoje słoneczne, weranda, kuchnia wykwintna. Ceny b. przystępne.

PENSJONAT na Wiśniowej-Górze dla młodzieży i dzieci we willi inż. Minca (obok Lichtenfelda) pod kierownictwem p. Rabinowiczowej. Kuchnia wy-borowa, troskliwa opieka, ewentualna pomoc w naukach. Wiadomość: telef. 131-00 lub Wiśniowa-Góra willa inż. Minca.

Rozmaite

Złoto BIŻUTERJE, SREBRO kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład Jubilerski I. FIJALKO, PIOTRKOWSKA 7.

DROBNE ogłoszenia w „Republice” są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki”

PRZERABIAM słonkowe filcowe jedwabne kapelusze 2.50 oraz nowe tańsze, Lidzbarska, Zielona 6 w podwórzu.

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Józef Klup” na mocy art. 501 i nast. K. H. wzywa wierzycieli upadłej firmy, aby w przeciągu dni 40-tu stawili się przed syndykiem tymczasowym osobiście lub przez pełnomocników i oświadczyli z jakiego tytułu, w jakiej sumie są wierzycielami oraz złożyli syndykowi lub w kancelarji Wydziału Handlowego Sadu Okręgowego w Łodzi przy Pl. Dąbrowskiego nr. 5 tytuły swych wierzytelności.

Sprawdzenie odbywać się będzie w obecności Sędziego - Komisarza między wierzycielami lub ich pełnomocnikami a syndykiem w drodze kontradyktoryjnej w sali zebrań Wydziału Handlowego Sadu Okręgowego w Łodzi przy Pl. Dąbrowskiego nr. 5, pokój 15, w dniu 18 lipca 1933 r. o godz. 12-ej.

Syndyk tymczasowy: Emil Hadrian.

SPROSTOWANIE ogłoszenia w 164 „Republiki” z dn. 14 czerwca r. Zaginał piesek czarny doberman, czer wabi sie Boy, odprowadzić wynagrodzeniem Narutowicza 59, zorca wskaże lub tel. 106-42.

DO WYNAJĘCIA od 1 lipca r. w samym centrum miasta, przy ul. Ogrodowej 10, dom frontowy 4-piętrowy albo w całości, albo częściowo: na hotel, lecznicę, dom ekspedycyjny, warsztaty, składy towarowe oraz lokale mieszkalne. Wiadomość administratora domu L. Białkowskiej Nowomiejska 10, 3-cie piętro.

ZAGINAŁ pies dog biały odprowadzić za wynagrodzeniem, Piotrkowska 22, zakład zoologiczny.

Matrymonialne

CHCE zapoznać młodą piękną kobietę cel — towarzyski. Of. p. „Młodzień”. 18

PANIA w średnim wieku z got. 10-ciu tys. zł. dla powiększenia majątku do poznania. Cel matrymonialny. Oferty do „Republiki” pod „Miejscowość”. 18

SWATKA skutecznie tylko w bogatych sferach ul. Dowborczyków 33, m. 3. II podwórze, parter, A. Bartczakowa.

PRAGNE poznać osobę samotną którą posiada własne mieszkanie może pomagać materialnie albo pomóc w interesie. Cel matrymonialny. Oferty adresem do „Republiki” pod „Sumienia”. 18

PRZYSZLY prawnik lat 28, kat., właśc. 3-ch przedsiębior. z braku czasu pozna inteligentną, miłą, zamężną w celu matrymonialnym, do lat 25. Tylko poważne oferty do niniejszego pisma pod „Student 28” Anonimy do kosza.

Posady

POSZUKUJEMY inkasentów (tek) za kaucją 200 zł. Żeromskiego 54, Płock od godz. 7-9 wiecz.

KAPELUSZE DAMSKIE na sezon letni po leca „HELENA” 9 Zawadzka 9 Wejście p. bramę 9

LAKIERNIK-MALARZ przyjmuje wszelkie roboty w zakresie wchodzące, jak: samochody, powozy, meble i **PISANIE SZYLDÓW** Ceny konkurencyjne. Gazowa 7, m. 2, parter (Koziny).

„Czystość” Piłkowska 44, telefon 167-45 przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, trerowanie oraz sprzatanie biur, domów. Czystczenie szyb.

POSZUKUJE w śródmieściu niewielkiego **PLACU ZE STAJNIA, MAGAZYNEM I BIUREM**. Czynsz miesięczny do 200 złotych. Oferty sub. „K”. Uniwersalna Agencja Reklamowa, Warszawa, Marszałkowska 142.

Posiadam w Łodzi 2 SKLEPY w najruchliwszym punkcie miasta i **POSZUKUJE** jakiegokolwiek przedstawiciela lub kom-sowa sprzedaż artykułu obojętnej branży. Oferty sub „Interes w Łodzi” kier. do Biura Ogłoszeń Fuchsa w Łodzi, Piotrkowska 50. 30-2

DOKTOR
Rózaner
Narutowicza 9, Tel. 128-98
Specjalizacja: weneryczne, moczopłciowe i skórne.
Pracuje od 8-10 rano i 5-8 po poł.

Dr. S. Halborn
CHOROBY DZIECI
Przeprowadził się na ul.
Gdańską 65a.
Nr. tel. 228-82. 50-2

Dr. med. KANTOR
Specjalizacja: chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Przeprowadził się na ul.
Piotrkowska 90
Telefon 129-45.
Pracuje od 8-2 i od 5-9 wiecz.
w niedziele i święta od 8-2.

LECZNICA
Chorób oczu
ze stałymi łóżkami
Dr. Donchina
Piotrkowska 90, tel. 221-72.
Pracuje się chorych wymagających
opieki w lecznicy (operacje
okulistyczne), a także chorych przychodzących
od 9-1 i od 4-7 1/2. 50-2

Dr. med. Lubicz
Specjalizacja: chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Cegielniana № 7
telefon 141-32
Pracuje od 8-10 12-2, 5-8 w
niedziele i święta od 9-11

GABINET CHIRURGICZNY
Dr. Szreibera
został przeniesiony na ulicę
Narutowicza 9
telef. 122-95.
Specjalizacja: opatrunki, leczenie żył
kół i t. d.
Ceny lecznicowe. 30-2

DOKTOR KLINGER
Specjalizacja: chor. wenerycznych, skórnych i włosów (porady seksualne)
Narutrzeja 2, tel. 132-28
Pracuje od 9-11 rano i od 6-8 w
niedziele i święta od 10-12. 30-2

DOKTOR Miodkowski
Specjalizacja: choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Narutrzeja 2
Pracuje od 2-4 po poł., od 8-9 w
niedz. i święta od 10-11. 30-2

DR. MED. TAUBENHAUS
Specjalizacja: CHOROBY KOBIECE I AKUSZERJA
Zgierska 11,
tel. 246-09.
Pracuje od 4-8 w. 30-2

Dr. MED. M. Glazer
Specjalizacja: CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Przeprowadził się na ul.
Zachodnia 64, tel. 185-49
Pracuje od 12-2 i od 7-8.30 wiecz.
niedziele i święta od 10-12 wpoł.

SALA FILHARMONJI
Wtorek, dnia 20 oraz środa dnia 21 czerwca o godz. 9-ej wiecz.
ŚWIĘTO TAŃCA ARTYSTYCZNEGO
z okazji
I-go MIĘDZYNARODOWEGO KONKURSU TAŃCA ARTYSTYCZNEGO W POLSCE
W konkursie udział bierze
120 OSÓB
z Ameryki, Azji, Afryki, wszystkich stolic Europy i innych krajów.
I-szą nagrodę przeznaczył p. Prezydent Rzeczypospolitej 3000 zł.
II-gą nagrodę przeznaczył Minister Spraw Zagranicznych 2000 zł.
III-cią nagrodę przeznaczył p. Prezydent miasta Warszawy 1000 zł. oraz rozdane będą inne drogie nagrody.
Nagrodzeni Laureaci
powyższego konkursu przyjeżdżają do Łodzi i wystąpią tylko 2 razy w Filharmonji w dniach 20 i 21 czerwca. Bilety od 1 zł. już do nabycia w kasie Filharmonji.



Tysiące naszych uczenic
mają już zapewniony byt!

Znana w Polsce nauczycielka kroju i szycia Grynblatowa, nauczyła już od 1902 r., wprowadziła nowe sily z Paryża. Teraz nauka odbywa się według systemu najwyższej Akademii Paryskiej „Daydon”, największej szkoły w Paryżu „Ecole Moderne de coupe de Paris”, szkoły subwencjonowanej przez magistrat Paryża.

Oprócz nauki kroju odbywa się nauka modelowania na materiałach według patronów, sprowadzonych z najstawniejszych domów modelowych w Paryżu, jak: Patou, Potin.

Nauka trwa 3 miesiące i kosztuje TYLKO 75 ZŁ. Każda uczennica ma prawo uszyć kilka sukni. Za gruntowne nauczanie gwarancja. Kończącym świadectwa.

Nauczam również bieliźniarstwa.

F. GRYNBLAT,
Żeromskiego 9 m. 35, fr. ofic. I piętro,
tel. 231-03.

Nowość dla Stenotypistek.

Opat. automatyczny aparat do równoczesnego układania kasek z odbitkami „Collector”. Największa oszczędność w pracy.

Cena zł. 50.—

Demonstracja na żądanie.
Skl. maszyn do pisania i do liczenia. Warsztaty reparacyjne
ADOLF GOLDBERG, Piotrkowska 91, tel. 137-54. 30-3

KTO zdrowie
szanuje
Ten „**OLLA**”
kupuje!
Przyjmować tylko w oryginalnym opakowaniu z banderolą!



POWRÓCIŁ

Dr. med. STUPEL
Ordynator - Rentgenolog Szpitala Mielskiego w Radogoszczu
Ordynuje w Lecznicy przy Zgierskiej 17
od 12-2 po poł. i od 4-6 wieczór.

Dr. E. Gutman
choroby dzieci
przyjm. codz. 8-9 rano
i od 2.30-3.30
Gdańska 26, tel. 173-00

Do akt Nr. Km. 1381/33 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, przy ul. Kilińskiego Nr. 96-a, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 27 czerwca 1933 r. od godziny 11-13 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, domu Nr. 26 przy ul. Południowej w Łodzi, składających się z mebli i książek, oszacowanych na łączną sumę 4.580 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 2 czerwca 1933 r.
Komornik: (—) ST. GÓRSKI.

Pielegniarka
rutynowana przyjmuje dyżury i robi zastrzyki umiejętnie. Ceny przystępne.
Telefon 230-79 20-2

Park HELENÓW
Poniedziałek, dnia 19 czerwca o godz. 8.30 wiecz.:
Niezwykła sensacja
JEDYNY WYSTĘP
niezrównanego artysty w swoim repertuarze, w pięknych oryginalnych kostiumach
Wiktor CHENKIN
W PROGRAMIE:
Nowe pieśni białza
Nowe pieśni cygańskie
Nowe pieśni żydowsko-chasydzkie
Nowe pieśni Berangera
Nowe pieśni kaukaskie (Kinto)
Nowe pieśni polskie, ukraińskie i inne.
UDZIAŁ BIERZE ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA POD DYR. TEODORA RYDERA.
Wszystkie miejsca siedzące po zł. 2,20.
Bilet wejściowy zł. 1,09.
Bilety już do nabycia w biurze podróży „ORBIS” ul. Piotrkowska 69 oraz przy kasie Parku „Helenów”.

ZAKOPANE

ul. Chałubińskiego Tel. 524

HOTEL - PENSJONAT
„ZŁOTY RÓG”
Heleny HANEMANÓWNY
Willi murowana z centralnym ogrzewaniem i 6ięż. wodą w pokojach. Wszystkie pokoje południowe z krytymi balkonami. Przyjmuje także wycieczki i turystów. Ceny przystępne.

Poszukiwani udziałowcy
DLA ZAŁOŻENIA WSPÓLDZIELNI TKACKIEJ
w Palestynie pod przewodnictwem wybitnego fachowca, znawcy tamtejszych stosunków oraz twórcy pierwszych istniejących tam fabryk.
Oferty sub. „Przyszłość” uprasza się do administracji „Republiki”.

Poszukiwana do kupna
Krzyżówka (Kreuzspulmaszyna)
na 40 wind, używana, ale w dobrym stanie.
Oferty sub. „P.Z.” do biura ogłoszeń Fuchsa, Piotrkowska 50. 20-3

KOLUMNA
Pensjonat dla dzieci i młodzieży
S. GUREWICZOWEJ
czynny od 28 maja

w willi Karasińskiego „Bronisławka”, Bracka 11 2 minuty od stacji. Sucho położony wśród lasów. Plaża i sporty letnie. Troskliwa i wykwalifikowana opieka męska i żeńska. Zdrowa i smaczna kuchnia. Informacje na miejscu i w Łodzi tel. 125-99 od 4-7 50-3

Dwie duże sale
o powierzchni 450 mtr. kwadrat., bardzo widne, suche, 12 okien frontu, 1-sze piętro, instalacja elektryczna światła i siły, nadające się na fabrykę lub sklady
natychmiast do wynajęcia. 20-3
Czynsz przystępny. **Ul. Wodna 12-14** (róg Przejazd).
Firma I. Bardyni Zielona 6
front I piętro, tel. 107-65
Wydaje znane ze swej dobroci
Smaczne domowe rytualne obiady
po cenach przystępnych. 20-3
Mięso i drób różnego rodzaju codziennie świeże do wyboru.

Do WŁOCH

wyjeżdżam za kilka dni na stały pobyt. Przyjmuję wszelkie zlecenia agenturowe exp-imp. Oferty do „Republiki” pod „Florenca”. 20-2

Do akt Nr. Km. 1272/33 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rew. 6-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3 lipca 1933 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Piłsudskiego Nr. 74, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Tatjana Teplera i składających się z: czełkredensu, pomocnika, zegara stolowego, biorąc pod uwagę rozbiórkę domu, oszacowanych na sumę zł. 450.— (czterysta pięćdziesiąt).
Oferty pod: Komitet Budowy Gmachu Polskiej YMCA w Łodzi, Piotrkowska 89. 30-2

Do akt Nr. Km. 1274/33 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rew. 6-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3 lipca 1933 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Nowo-Targowej Nr. 26, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do masy upadł. firmy Tow. Akc. Man. Baw. J. Kestenberg i składających się z 100 krosien żelaznych w ruchu, oszacowanych na sumę zł. 20.000.— (dwadzieścia tysięcy).
Łódź, dnia 14 czerwca 1933 r.
Komornik: (—) LEON WASOWSKI.

Do akt Nr. Km. 1270/33 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 3 lipca 1933 r. od godz. 12-ej w Łodzi, przy ul. Narutowicza 20 odbędzie się licytacja ruchomości a mianowicie: pianina czarnego firmy „Krieger”, oszacowanych na łączną sumę zł. 600.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 14 czerwca 1933 r.
Komornik: (—) LEON WASOWSKI.

Doktor S. BROTMAN
Choroby weneryczne i skórne.
Pracuje od g. 10-2 pp. i 4-8 w.
Wólczajska 3, m. 1 parter

Dr. Józef CHAIN
ordynuje jak w roku ubiegłym w
KRYNICY „Naleczówka”
(Chor. wewnętrzne, elektrokardiografia).

Krynica
Dr. Mikołaj Bornstein
DOM SZKOŁY
Naprzeciwko Łazienek borowińskich. 30-2

NAJMODNIEJSZE I NAJTANSZE kwiaty
EGZOTYCZNE
do nabycia tylko w pracowni artystycznej
ŻEROMSKIEGO 17, m. 15
parter, tel. 181-47.
Obejrzenie nie obowiązuje do kupna. 50-2

DR. MED. Z. Datyner
UROLOG
mieszka obecnie
na ZACHODNIEJ 59a
tel. 148-95.
przyjmuje od 2-3 i od 6-8 wiecz.

Dr. Dorota LEWY
CHOROBY PŁUC
(Roentgen)
Piotrkowska 124
przyjmuje od 5-7.

Kasa ogniotrwała
tanie do sprzedania
Adres: Śródmiejska 6, m. 5

STARY DOMEK
Kupujący obowiązani są podać do Tatjana Teplera i składających się z: czełkredensu, pomocnika, zegara stolowego, biorąc pod uwagę rozbiórkę domu, oszacowanych na sumę zł. 450.— (czterysta pięćdziesiąt).
Oferty pod: Komitet Budowy Gmachu Polskiej YMCA w Łodzi, Piotrkowska 89. 30-2

Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”



OSTATNIE DWA DNI!

ŁEROMSKIEGO 74-76 róg Kopernika

Film, o którym z podziwem mówi cały świat p. t.

DONOVAN

Napięcie! Potęga uczucia! Tempo! W rolach głównych: genialny młodec Jackie Cooper, Borys Karloff i Richard Dix. Początek seansów w dni powszednie o g. 4-ej po poł., w niedziele i święta o g. 2 po poł. Ceny miejsce I 1.09, II m. 90 gr. III m. 45 gr. Kupony ulgowe po 70 gr.

Następny program „Król Paryża” w rolach głównych Iwan Petrowicz, Mary Glory, Gabriel Gabrio i Helena Lipowska.

Dźwiękowy Kino-Teatr

„SZTUKA”

Kopernika 16 róg Gdańskiej tel. 184-66.

Przepiękna operetka filmowa z życia amerykańskich milionerów. Miłosne przeżycia dwojga kołanków.

„POCAŁUNEK WIOSNY”

z uroczą DOROTĄ JORDAN I ROBERTEM MONTGOMERY

oraz „MASCOTTE”

Gabinet kosmetyki i toaletowej

Z. SZWALBE

dypłom uniwersytecki MONIUSZKI 1. Tel. 127-99. Usuwanie wszelkich defektów cery. Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów. Przyjmuje od 10-2 i 4-8 wiecz. 30-2

Pośpieszna elektryczno-parowa

PRALNIA CHEMICZNA I FARBARNIA „BŁYSKAWICA”

Sp. z ogr. odp. - Łódź, Ogrodowa 9 Reperacje krawieckie na miejscu. Filie: Piotrkowska 44 Kilińskiego 246 odbiera z DOMU tel. 236-81

Zatwierdzone przez Ministerstwo W. R. I. O. P.

KURSY ZAWODOWE KROJU I ROBÓT

mistrzini cechu A. Kopydłowski. Kursy kroju, szycia, bielizniarstwa, robót ręcznych za opłatą 20 zł. miesięcznie. Nauka gruntowna teoretyczna i praktyczna najnowszym systemem Państwowej Akademii. Kończącym świadectwami. - Zapisy w kancelarii Kursów. Piotrkowska 154.

DR. MED. Józef Wajnsztok CHOROBY WEWNĘTRZNE mieszka obecnie Cegielniana 30 (vis a vis Teatru Miejskiego) Telefon 102-02.

DR. MED. L. NITECKI

SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH WENERYZNYCH I MOCZOPICIOWYCH NAWROT 32. Tel. 213-18 przyjmuje do 9 rano i od 4-8 wieczór, w niedz. i święta od 9-12

KONKURS

na stanowisko Dyrektora Szpitala im. Prez. Rz. P. Prof. Mościckiego Kasy Chorych w Łodzi (na 550 łózek). Wymagane warunki: 1) Obywatelstwo polskie, dyplom lekarski, uprawnienie lekarskie do wykonywania praktyki lekarskiej w Rzeczypospolitej Polskiej. - 2) Co najmniej 5-letnia praktyka lekarska, odbyta w szpitalach lub klinikach. - 3) Gruntowna znajomość praktycznej administracji i gospodarki szpitalnej i dowód przynajmniej 5-letniej pracy na stanowisku administracjo-lekarskim w jednym z większych szpitali. - 4) Świadectwo zdrowia, wystawione przez lekarza rządowego. - 5) Dyrektor szpitala nie może zajmować żadnego płatnego stanowiska, ani pełnić płatnych funkcji poza Kasą Chorych bez osobnego zezwolenia Ministerstwa Opieki Społecznej. Nadanie stanowiska Dyrektora nastąpi na warunkach rozporządzenia Prez. Rz. P. z dnia 16 marca 1928 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 35, poz. 323), o umowie o pracę pracowników umysłowych, regulaminu organizacyjnego i instrukcji służbowych. Posada do objęcia natychmiast. Wynagrodzenie zależne od umowy. Podania z życiorysem i uwierzytelnionymi odpisami świadectw, przez wykazem prac naukowych należy nadsyłać na ręce Komisarza Kasy Chorych w Łodzi (ul. Wólczajska 225), najpóźniej do dnia 8 lipca 1933 r. godz. 15. - KOMISARZ ZARZĄDZAJĄCY (-) K. JAGIELLO w. r.

LEKARZ - DENTYSTA F. KOPCIEWSKA przyjmuje codziennie od 9 do 3 m. 30 Gdańska 37 tel. 232-55 od 4-ej do 7-ej w lecznicy, Piotrkowska 294. tel. 122-89.

Konieczne z tym znakiem! KOWALSKINA USUWA NAJUPORCZYWSZE BÓLE GŁOWY FABRYKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA (FAB. KOWALSKI) WARSZAWA

Indywidualna pielęgnacja CERY I URODY syst. „IBAR” Nie przypadek winien decydować o wyborze kosmetyków. Cere należy pielęgnować rozważnie, systematycznie. Zespół środków „IBAR” kremy, lotiony, pudry e. t. c. stosowane przez ANNE RYDEL indywidualnie do rodzaju cery utrzymują skórę w czystości, nadaje prężność, miękkość, zdrową świeżość, usuwając zmarszczki, jłotok, węgry, piegł e. t. c. Instytut de Beaute, Racjonalna kosmetyka. Szkoła Kosmetyczna, zał. 1924 roku, ŚRÓDMIEJSKA 16. Telefon 169-92. Żądajcie informacji. Porady bezpłatne. Ceny kryzysowe.

Doktor H. SZUMACHER Choroby skórne i weneryczne PIOTRKOWSKA 56 tel. 148-62 od 1 i pół - 4, 6-9 wiecz, w niedziele i święta od 10-1 Ceny lecznicowe.

SAMOZATRUCIE NA TLE WĄTROBY.

SAMOZATRUCIE bywa przyczyną wielu dolegliwości (ból artretyczny, łamanie w kościach, ból i zawroty głowy, wzdęcia, odbijania, ból w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, płamy, zmarszczki i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, podenerwowanie i bezsenność, nerwowe bicie serca, mdłości, język obłożony). TRUCIZNY wewnątrz wytwarzające się we własnym organizmie, zanieczyszczają krew, niszcza organizm i przyspieszają starość. Choroby z samozatrucia i złej przemiany materii LECZA NIE LEKARSTWA A KREW CZYSTA. Wątroba i nerki są organami oczyszczającymi krew i soki ustroju. Najracjonalniejszą i zgodną z naturą kuracją jest unormowanie czynności wątroby i nerek. 20-letnie doświadczenie i najwyższe odznaczenia wykazały, że ziola lecznicze „CHOLEKINAZA” H. Niemojewskiego jako zółcio - moczopędne są jedynym naturalnym czynnikiem odciażającym soki ustroju od trucizn własnych i zapewniającym szybki powrót do zdrowia. Bezpłatne broszury Dr. med. T. NIEMOJEWSKIEGO otrzymać można w labor. fiz.-chem. „CHOLEKINAZA” H. NIEMOJEWSKIEGO, Warszawa, N.-Świat 5 - (R) na prowincję wysyła pocztą. Dr. med. T. NIEMOJEWSKI przenosił przyjęcia chorych w Warszawie z ul. Litewskiej Nr. 3, na ul. Koszykowa Nr. 1 (róg Al. Ujazdowskiej).

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ Choroby skóry i włosów SZKOŁA KOSMETYCZNA przez władze Państwowe zatw. Dr. med. Lewinsonowej przeniesione na PIOTRKOWSKA 86, tel. 143-63, od 10 r. do 8 wiecz. Chirurgia kosmetyczna żyłaki, odmrożenia. -30 USUWANIE OWŁOSIENIA

LEKARZ - DENTYSTA B. NUSBAUMOWA przyjmuje od 3-7 po poł. Piotrkowska 51 telef. 121-23

Używane książki szkolne

KUPUJE i płaci najwyższe ceny Księgarnia L. Kryszek, Pomorska 15

PORADNIA WENEROLOGICZNA LECZENIE CHOROBY WENERYZNYCH I SKÓRNYCH ZAWADZKA 1. Czynna od 8-ej rano do 9-ej wieczór. W niedziele i święta od 9-ej do 2-ej. Porada 3 zł. Od 11-2 i od 2-3 przyjmuje kobieta lekarz.

Dr. L. Czarnożył ordynuje podczas letnich miesięcy w Ciechocinku (Dworki „Kościuszko”). 30-2

UPORCZYWE ZAPARCIE zaburzenia żołądkowe i przewodu pokarmowego, ucisk w żołądku, niesmak w ustach, mdłości, obstrukcje, leczę ZIOŁA Z GÓR HARCUD-RA LAUERA, wywołujące łagodne i bezbolesne wypróżnienie Cena pud. zł. 1.50, podw. pud. zł. 2.50. Żądać w aptekach i składach aptecznych.

LECZNICA PRYWATNA POŁOŻNICZO - GINEKOLOGICZNA D-ra med. S. DRUEBINA 6-go SIERPNIA 15/17, tel. 153-10 I i II klasa godz. przyjęć w lecznicy o 10-12 codz. Porada 5 zł. Prywatne mieszkanie Piotrkowska 124, tel. 213-02, godz. przyjęć o 4-6-ej.

DOKTOR W. Łagunowski Piotrkowska 70, tel. 181-83. POWRÓCIŁ CHOROBY SKÓRNE, WENERYZNE I MOCZOPICIOWE. Gabinet Roentgen - leczniczy. Przyjmuje od 8.30-10 r., 1 do 2 i pół i od 6 do 8 i pół wiecz. W niedziele i święta od 10-1.

Istniejąca od roku 1909, przy ulicy Piotrkowskiej № 86. CENTRALNA LECZNICA ZĘBOW I gabinet lekarski dentystyczny A. ŻADZIEWICZA przeniesione do własnego domu przy ulicy PIOTRKOWSKIEJ № 164, parter, Telefon № 127-83.

Druclane ogrodzenia plecionki i tkaniny bardzo zredukowane cenach poleca firma Rudolf Jung, Wólczajska 154, ROK założenia 1894.

ARAGO ST. GÓRSKIEGO PEWNY WYNIŚCZENIE ODCISKÓW

DOKTOR H. Wólkowyski Cegielniana № 4 telefon 216-90. Specjalista chorób wenerycznych i moczopłciowych i skórnych PRZYJMUJE OD GODZ. 8-2, 5 W NIEDZIELE I ŚWIĘTA OD GODZ. 9-1.

Dr. med. SOMMER Ul. 6-go Sierpnia 1, telefon 220-26. choroby skórne, weneryczne i kobiece. Od 9-1 i 5-9. Niedz. od 10-1.

EKSİKANS ST. GÓRSKIEGO PO UŻYCIU USUWA PÓT

KRYNICA Dr. med. ROMAN KAUFER ordynuje jak corocznie „WILLA OLENKA” (naprzeciw 3-ch Róż). 30-2

Doktor Ludwik FALK Choroby skórne i weneryczne NAWROT 7, tel. 128-07 Od 10-ej do 12-ej i od 5-ej do 7-ej

Dr. MED. Al. Kopciowski CHOROBY WEWNĘTRZNE mieszka obecnie Gdańska 37 Tel. 232-55, przyjmuje 7-8 wieczór.

Dr. MED. A. BANASZ UROLOG wznowił przyjęcia WÓLCZAŃSKA 23, tel. 139-89 Przyjmuje od 4-6 po poł. dla niezamożnych ceny lecznic. 30-2

DANCING W OGRODZIE!

Kawiarnia Bar Okocimski w przepięknym parku leśnym w Juljanowie

wprowadza na okres letni dancingi towarzyskie, które odbywać się będą w czwartki, soboty i niedziele od godz. 17-ej. Bufet obficie zaopatrzony. Napoje chłodzące wyłącznie z Réprez. Browaru „Okocim”. — Ceny niskie.

Wędrowna w Łodzi szereg lat

MLECZARNIA

Poludniowa 8
Telefon 119-44
Kuchnia pierwszorzędna!

wydaje na sezon letni smaczne i zdrowe **OBIADY jarskie** z 5 dań po 1.75 zł. oraz **SNIADANIA** i kolacje z 5 dań po 1.—zł. **Obsługa szybka!**
UWAGA: Mleko z własnego udoju.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lokale

NAPIÓRKOWSKIEGO 47/49 sklep z wystawą, tanie komorne, natychmiast oddam. Wiadomość Zawadzka 15 m. 32 od 8-10 2-4 p. p.

POKÓJ do oddania, Śródmiejska 21, m. 15.

POKOIK mały umeblowany tanio do wynajęcia. Piotrkowska nr. 16 m. 30.

SŁONECZNY pokój z kuchnią i przedpokojem do wynajęcia w spokojnym domu ul. Unicka 2, przy Bednarzkiej dojazd 4, 11.

Z KLATKI schodowej pokój umeblowany z niekrepującym wejściem do oddania, Piotrkowska 62, front, II p. m. 8.

POKÓJ słoneczny, umeblowany, wejście z korytarza, odnajme, Śródmiejska 28, m. 11.

POSZUKUJE 2-pokojowego mieszkania wygodami wprost od gospodarza w bardzo czystym domu. Oferty pod „S. B.”

POSZUKIWANY natychmiast ładnie umeblowany z oddzielnym wejściem, z używalnością telefonu i wygod. na Piotrkowskiej i obok od Andrzeja do Zawadzkiej. Oferty pod „Sub”.

BEZDZIECNE małżeństwo poszukuje nieumeblowanego niekrepującego pokoju z wygodami w śródmieściu. Oferty sub: „Małżeństwo”.

DO WYNAJĘCIA w okolicy placu Dąbrowskiego 2-lokale. Jeden 4-pokojowy, drugi 2-u pokojowy z wygodami — bez odstepnego. Oferty pod „Wolny lokal” składać do „Republiki”.

4-POKOJOWE mieszkanie, wszelkie wygody wprost od gospodarza i lokal biurowy do wynajęcia Śródmiejska 12 tel. 126-67.

3, 4 i 5-POKOJOWE mieszkania słoneczne z wszelkimi wygodami od zaraz do wynajęcia. Gdańska 31-a, Gospodarz.

FRONTOWY, słoneczny pokój z niekrepującym wejściem do wynajęcia, Gdańska 6 m. 9 II p.

PIEKNY pokój w willi w ogródku. Wszelkie wygody, 5 minut do tramwaju miejskiego. Cena niska, Tkacka nr. 22 obok parku 3 Mała.

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia, Andrzeja 31/5, tel. 112-78.

CZTERO oraz pięć-pokojowe mieszkania nowoczesne do wynajęcia, Zeromskiego 12 (róg Zawadzkiej) Dozorca wskazuje.

MIESZKANIE 3-pokojowe, 6-pokojowe, lokale parterowe na fabryczkę, garaż, suche piwnice do wynajęcia. Południowa 28.

POKÓJ z kuchnią do oddania, ul. Nawrot 8, m. 14.

ODSTĄPIE pokój, przedpokój, kuchnia, słoneczne, ciepłe, czyste, wszystkie wygody, Krysiński, Pomorska 35, m. 35.

POKÓJ frontowy ładnie umeblowany do wynajęcia, Mielczarskiego 16, II p. m. 8.

SAMOTNA odnajmie pokój umeblowany, Sienkiewicza 67, m. 28 parter.

FRONTOWY pokój słoneczny, umeblowany z wszelkimi wygodami zaraz do oddania, Sienkiewicza 13, fr. II p. m. 6.

2 POKOJE umeblowane, front, wszelkie wygody w śródmieściu poszukiwane. Telefon 108-95 od 3-ej do 4.30.

Komitet Synagogi przy Al. Kościuszki

podaje do wiadomości, że **NADZWYCZ. OGÓLNE ZEBRANIE CZŁONKÓW** w myśl § 22 pp. b. c. d. prawo głosu mających, odbędzie się w **niedziele, dn. 25 czerwca r. b. o godz. 12-ej w południe**, w lokalu Łódź. Zyd. T-wa (Dobroczyńności, przy ul. Zachodniej 20. — Porządek dzienny: 1) zagalenie posiedzenia, 2) wybór przewodniczącego, sekretarza i asessorów Nadzwycz. Ogólnego Zebrania, 3) zmiana statutu Synagogi, 4) wnioski. Nadzwycz. Ogólne Zebranie, jako zwołane w drugim terminie, będzie prawomocne, na zasadzie § 17 statutu, bez względu na liczbę uczestników.

POKÓJ duży z wszelkimi wygodami (telefon) do wynajęcia. Piotrkowska 174, m. 7.

POSZUKIWANE od zaraz dla małżeństwa 2 pokoje z używalnością kuchni przy izraelskiej rodzinie nie wyżej 2-go piętra w czystym domu, ewentualnie bez mebli. Oferty sub: „I. S.” do administracji.

LOKAL FRONTOWY

z 1-dużą wgl. 2 normalne wystawy przy ul. Piotrkowskiej od Andrzeja do ul. Głównej poszukiwany. Możliwie z 2-3 pokojowym mieszkaniem. Blizsze w Agencji Fuchsa, Piotrkowska 50.

SKLEP frontowy z dużą wystawą na Piotrkowskiej 64 zaraz do oddania. — Inf. Tel. 106-34.

5-6-POKOJOWE mieszkanie na Piotrkowskiej 64 zaraz do oddania. Inf. Tel. 106-34.

POKÓJ z telefonem w śródmieściu (gabinet), ewentualnie tylko na godziny popołudniowe, poszukiwany. Oferty „Gabinet”.

2 POKOJE z kuchnią z wygodami, remontowane do oddania. Karola 3, m. 15 od 10-12 codziennie.

FRONTOWY lokal 6-cio pokojowy wysoka suteryna do oddania natychmiast. Oferty pod „Śródmieście”.

LOKALE 5 i 4 pokoje od gospodarza w centrum. Wiadomość tel. 181-49 od 9 do 1 i od 3 do 6. oprócz niedziel.

DUŻY POKÓJ z kuchnią do wynajęcia, ul. Cegielińska 59, m. 44.

WARSZAWA, Sienna 22 m. 1, w pobliżu dworca, przyjeżdżnym pokoje 2-osobowe do wynajęcia, 1-sze piętro, front, telefon.

SKLEP z pokojem od zaraz do wynajęcia. Tam równ. motocykl B. S. A. z przyczepką w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość Radwańska 60 i gospodarza.

DO WYNAJĘCIA w nowoczesnym domu bezpośrednio od gospodarza 2 mieszkania: 2 pokoje z kuchnią z wygodami i 3 pokoje z kuchnią z wygodami, Lipowa 20, Dozorca wskazuje.

FRONTOWY pokój o dwóch oknach w czystym domu z balkonem do wynajęcia, Zawadzka 38, miesz. 7.

DO WYNAJĘCIA 6 pokoi z kuchnią z wygodami i 2 słoneczne pokoje frontowe. Zachodnia 66.

POKÓJ słoneczny odświeżony dwuokienne umeblowany, elektryczność, łazienka odnajme 1-2 osobom. Zawadzka 36 m. 5 II p. fr.

DO WYNAJĘCIA: Mieszkania i lokale fabryczne Zielony Rynek 7 u gospodarza. 3-4.

MASYWNA szopa murowana (Lipowa 21) do wynajęcia. Nadaje się na garaż, warsztat, skład węgla i inne. Wiadomości: Chwat, Przejazd 14, zastać 4-5.

Posady

BUCHALTER samodzielny, bilansista z długoletnią praktyką i świadectwami poszukuje posady. Oferty do „Republiki” pod „J. U.” 24

STAŁA praca akwizycyjna. Wyroby złote, srebrne na raty. Zarobek zł. 300 miesięcznie. Akwizytorzy w całej Rzeczypospolitej poszukiwani. „Eteritas”. Warszawa, Hortensji 6.

KUCHARKA nie stara z bardzo dobrymi świadectwami potrzebna, od zaraz. Zgłoszenia od 2-4, Killńskiego 177, I piętro.

KUCHARKA i kelnerki potrzebne od zaraz, Bar Monopol, Zielona 26.

BUCHALTERKA-korespondentka pierwszorzędna, siła z odpowiednią praktyką poszukiwana. Zgłoszenia sub: „Rutyna”.

KELNERKI i panienki potrzebne. Kafe-Restaurant, Narutowicza 38, wejście przez Hotel.

POSZUKIWANY zdolny agent do powiększenia fotografii, Zawadzka 49, m. 8, fr. II piętro od 5-7.

CHRZESCJANKA 27-letnia inteligentna, energiczna, zna szycie, gospodarstwo, bardzo lubi dzieci, poszukuje pracy. Oferty „Stracona”.

PEDAGOG szuka zajęcia przez wakacje. — Wzorowy niemiecki. — Wamunki skromne. Tel. 177-76 w poniedziałek, wtorek od 9-13.

POTRZEBNA panna z skromnymi wymaganiami do 2-letniego dziecka. Referencje pożądane, Narutowicza 22, m. 6.

POTRZEBNA ondulatorka i manicurzystka Zakład Fryzjerski, Pomorska nr. 5.

POSZUKUJE kucharki (zyd.) na letnisko. Zgłoszenia w ciągu niedziel, Anstadta 5, mieszkanie 10.

GONIEC z własnym rowerem poszukiwany. Zgłosić się — Pralnia „Błyskawica”, Ogrodowa Nr. 9.

POWAŻNA instytucja przymiła zaraz pięć pań o dobrej prezencji na dobre płatną posadę przy kilkugodzinnym zajęciu w miesole. Poważne refleksywności zechca się zgłosić z dowodami osobistymi w poniedziałek 10-1 i 3-5 do Biura Piotrkowska 62 m. 7.

MANICURZYSTKA do zakładu fryzjerskiego poszukiwana, Południowa 11.

DOMOKRAZCY poszukiwani. Artykuły Inwalidzkiej Wytwórni „Inper”. — Energetycznym utrzymanie zapewnione. Piotrkowska 37, m. 33 między 3-4.

DO MECHANICZNEJ szlifierni poszukuje się specjalisty do szlifowania narzędzi fryzjerskich, rzeźniczych i t. p. Tylko pierwszorzędni fachowcy zgłaszać się mogą, Andrzeja 48, I of. parter, m. 28.

Dr. Stan. GUTENTAG

CHOROBY DZIECI, przeprowadził się na UL. PIOTRKOWSKA Nr. 275. przyjmuje od 5 i pół do 6 i pół wiecz. Nr. telef. 220-03.

ZDOLNI akwizytorzy zgłoszą się Piotrkowska 145, poprzeczna oficyna, drugie piętro.

STUDENT matematyki przyjmie kondycje na wyjazd. Specjalność — mat. Łaskawe oferty z warunkami sub: „S. A. F.”

POTRZEBNY stolarz budowlany, Sedziowska 12, dawniej Szeja.

POTRZEBNY chłopiec do nauki szewca. Lipowa 65.

POTRZEBNY fryzjer damski lub fryzjerka do zakładu fryzjerskiego, Piotrkowska 60 w podwórzu.

DOBRE wynagrodzę za wyszukanie pracy dla tkacza (ang. kolor.) w poważniejszej tkalni. Zgł. sub: „Zdolny”.

NIANIA z praktyką do 3-miesięcznego dziecka na wyjazd do pensjonatu poszukiwana, Piłsudskiego 74 m. 23, od 9-12 i 3-8.

POSZUKUJE wychowawczyni kwalifikowanej dla noworodka. Oferty wysyłające do „Republiki” dla „F.”.

MAJSTER farbiarski na wełne i bawełne klarochi i inne trwałości, poszukiwany. Oferty w adm. sub: „Farbiarz”.

Nauka i wychowanie

BERLITZA metoda 8 rok szkolny. Kursy języków obcych, uznane przez państwo. Konwersacja, literatura, korespondencja handlowa. Wykładają cudzoziemcy, specjalnie wyszkoleni pedagodzy. Najszybsze postępy. Informacje codziennie 12 do 1 i pół i 5-8, Piotrkowska 86, front.

DYPLOMOWANA nauczycielka udziela lekcji matematyki, fizyki. Lipowa 20 m. 23, Nachumow.

DO PALESTYNY wyjeżdżających szybko nauczy angielskiego rutynowany nauczyciel. Tamże kursy buchalterji i korespondencji, Zachodnia 72 m. 1.

MISS Mary udziela angielskiego najnowszą i przyspieszoną metodą, wyjeżdżającym do Palestyny, Traugutta Nr. 20 I p. fr.

PROFESOROWIE gimnazjalni specjalisci każdego przedmiotu, przygotowują eksternów i uczniów do egzaminów powakacyjnych. Zamieszcza w szkołach (wieloletnich, seminarjach). — Grupy języków obcych. Wyniki zapewnione. Ceny przystępne. Aleja 1-go Maja 11, front, m. 2.

LEKCYJ korepetycyj udziela rutynowany nauczyciel. Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów (matury). Specjalność: matematyka, polski, Wólczanka 29, m. 1, front, parter.

FRANCUSKIEGO udziela wykwalifikowany nauczyciel z dyplomem wyższej uczelni francuskiej. Szybka metoda. Niska opłata. Telefon 209-17.

Przepiękna atrakcja! Bogata treść! Niezwykła wystawa! Tańce! Muzyka! Śpiew!

Księżna Łowicka

W rolach głównych: asy filmu polskiego: **JADWIGA SMOSARSKA, STEFAN JARACZ, JÓZEF WĘGRZYN, A. ZELWEROWICZ, ST. GRUSZCZYŃSKI, A. SOCHA.**

— Po raz pierwszy w Łodzi! Fascynujący dźwiękowy dramat sensacyjny. Tempo! Akcja! Humor! Werwa!

ZDRADLIWE STRZAŁY

W roli głównej: Król sensacji **HOOT GIBSON** i uroczą **LOUIZA LORRAINE**. — Sala nowoczesnie wentylowana i chłodzona. — Początek o g. 4-ej w niedzielę i soboty o g. 12 w poł. — Ceny miejsc: I séans 45 i 54 gr. — następne 54 — 85 i 1.09.



Zielona 2-4.

WIS I DNI NASTĘPNYCH! Nasz bezkonkurencyjny program.

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupno i sprzedaż

Złoto BIŻUTERJE, SREBRO kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład Jubilerski I. FIJALKO, PIOTRKOWSKA 7.

MOTORY elektryczne nowe i używane okazują. Najtańsze źródło. Na prawa, przewijanie motorów, toczenie panewek wyrób rozruszników, kolektorów. Instalacje elektryczne inż. Reicher, Południowa 28, tel. 21-000.

SPRZEDAM domek nowy 4 mieszkania, duży plac, ogródek nadaje się dla piekarni lub rzeźni. Tuszyńska 130, fóg Tylny (Chojny). Informacje tylko dziś od 11-3-ej po pol.

SKŁAD apteczny do sprzedania w śródmieściu. Oferty sub „Interes” do Republiki.

Z POWODU wyjazdu sprzedam natychmiast urządzenie jadalni i sypialni. Do obejrzenia m. g. 1-5 ul. Pomorska 8, II piętro, front, m. 6.

ŚLICZNA willa do sprzedania w Kolonii, ul. Kolejowa 19.

WÓZEK dziecienny, mało używany do sprzedania. Oferty sub: „S. U.” do Republiki.

PIERWSZE źródło taniego zakupu opatentowanych łózek połowych do nabycia Kopernika 37.

DO SPRZEDANIA łóżka żelazne oraz stare meble. Andrzejka 43, m. 17.

DO SPRZEDANIA sypialka, otomana i maszyna do szycia. Wiadomość w „Republika”.

PLACE przy ulicy Pabjanickiej 1 Ciasnej położone, różnej wielkości, do sprzedania Tramwaj na miejscu. Otton Krause, Łódź, Pabjanicka 47.

PLAC ZE STUDNIĄ oparkaniony w okolicy Widzewa sprzedam. Wiadomość ul. Wodna 21 m. 44.

DOM murowany, oficyna w całości lub w połowie do sprzedania, Nowe Sady 33. Wiadomość u gospodarza, Nowe Sady 37.

OKAZYJNIE tania plac wiel. 25x75 w Radogoszczu, ul. Sowińskiego sprzedam Inf. Piotrkowska 113 m. 15.

KUPIE maszynę do pisania w dobrym stanie używaną za gotówkę. Oferty składać u Zielińskiego ul. Zgierska 128 telefonu Nr. 145-04.

Z POWODU wyjazdu sprzedam dobrze prosperującą cukierenkę. Wiadomość na miejscu ul. Kątna nr. 56.

SILNIK elektr. 30-40 KM. 3000 volt poszukiwany. Oferty do redakcji sub. „30”.

MOTOCYKL z przyczepką do sprzedania. Obejrzyć w niedzielę Przejazd 35, w tygodniu Piotrkowska 177 u dozorczy.

DO SKŁADU towarów włókienniczych poszukuje się używanych pótek oraz przepierzenia oszklonego w dobrym stanie. Oferty pod „Szybka”.

SPRZEDAM dom 8 mieszkań murowanych z ogrodem Korzeniowskiego nr. 33. Chojny.

SKLEP spożywczy do sprzedania na Szosie Zgierskiej. Wiadomość: Lipowa 19, Piotrkowska.

SPRZEDAM dom murowany z dwoma placami i ogrodem. Wiadomość: Ruda-Pabianicka ul. Grunwaldzka 9.

2 MAGLE z mieszkaniem do sprzedania w dobrym punkcie niedrogo z powodu zmiany interesu, Abramowskiego nr. 31.

OKAZYJNIE do sprzedania łóżka od 40 zł. para nocne stoliki od 25 zł. para 11 Listopada 53, Stolarska.

OKAZYJNIE do sprzedania samochody osobowe i ciężarowe prawie nowe oraz motocykle i przyczepka nowa. Warsztaty samochodowe Kowalczyka, Kilińskiego 85, tel. 212-15.

BRYLANTY, złoto, srebro, różna biżuterja oraz kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. M. Mizes, Piotrkowska 30.

WÓZEK dziecienny nowy okazują do sprzedania Nowo-Targowa 14 m. 24.

DOSEK z ogrodem owoc. do sprzedania. Rzgowska 60, Beker.

BIURKO eleganckie mahoniowe duże do sprzedania Piotrkowska 275 m. 5, od 2 do 4 godz.

MASZYNE do fabrykacji wody sodowej prawie nową sprzedam Piotrkowska 200 m. 7.

SKLEP spożywczy z koncesją tytoniową bez odstępnego z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość w budce z węglem, Dąbrowska nr. 36.

Z POWODU zmiany mieszkania sprzedaję 1 Żyrandol i kinkiety bronz i szkło, 2 garnitur mebli salonowych, 3 obraz w pięknej oprawie, 4 lustro w czarnej oprawie, 5 różne meble i sprzęty gospodarskie, Piotrkowska 128 m. 2.

SKLEP kolonialno-dystrybucyjno-spożywczy dobrze prosperujący w centrum miasta do sprzedania z powodu nabycia własności. Wiadomość Zawadzka 3 sklep.

SZPILKĘ do krawata z perła okazują sprzedam. Oferty „Orient”.

LUSTRO mahoniowe, stół mahoniowy antyki, oraz stół kuchenny roboty Wutkiego sprzedam okazują. Piotrkowska 113 m. 4.

A MEBLE, sypialnie, brzoza, róża, orzech, jesion, dąb, stołowe orzech, garderoby, łóżka, kredensy, stoły, krzesła, salonik mahoni, używany, sprzedaję tania na raty, Zamienia, Stolarska K. Galara, Warszawska 16, tel. 23180.

SAMOCHOÓD kabriolet luksusowy marki „Steyr” w dobrym stanie do sprzedania. Obejrzyć Przejazd 15-a między 16-17 g.

MOTOCYKLE używane kilka okazji „Ariel”, „Harley-Davidson”, „Gillet” i inne oraz przyczepki. Reprez. Alfons Meister, Łódź, Piotrkowska 158, tel. 190-56.

PLYTY 65 gr. najnowsze przeboje Zł. 1.95 oraz zamiana płyt Chronometre, Łódź, Piotrkowska 116.

MAGIEL elektryczna i ręczna z mieszkaniem w dobrym punkcie do sprzedania, ul. Południowa nr. 17.

PRZYZCZEPKĘ motocyklową używaną w dobrym stanie kupię natychmiast, tel. 123-22 od 8-10 i 1.30-3.

ROWER na balonach kupię za gotówkę. Oferty do „Republiki” pod „Gótkowa”.

DO SPRZEDANIA piecyk kapielowy gazowy, kuchenka gazowa, piecyki szamotowe. Wiadomość telefon 122-11.

SPRZEDAM pokój stołowy, lustra, obrazy, lampy, biurko, krzeselka i komoda, Zielona 16 m. 1.

3 MAGLE z mieszkaniem w dobrym punkcie do sprzedania, Piotrkowska nr. 92 w podwórzu.

SKLEP spożywczy z całkowitem urządzeniem do sprzedania. Krucza 28.

DOM 3-mieszkaniowy murowany sprzedam za 4.200. Bałuty, ul. Zbożowa 7.

PANIENSKI pokój nowoczesny, okazują sprzedam. Wiadomość Zawadzka 15 m. 32.

BRYLANTY, złoto, srebro, różna biżuterja, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski M. H. Lissak, Piotrkowska 5.

Lokale

Tel. 17-111 „GEGUZ”

Piotrkowska 82. Wystarczy zadzwonić, by otrzymać wyczerpujące informacje w sprawie wynajmu i oddajmy bez odstępnego 1 pok. z kuchnią, 2, 3, 4, 5, 6 luksusowe **POKOJE UMEBLOWANE**. Zł. 25.— oraz zwyz z klatki schodowej.

W OSIEDLACH PODSTOLECZNYCH JABŁONNA LEGJONOWA LUDWISIN, LEGJONOWO,

1 Perma położonych przy przystanku kolejowym: sprzedaję parcel za gotówkę po wyjątkowo niskich cenach, poczynając od 40 gr. za 1 mtr. kw. Informacje: Zarząd Dóbr i Interesów Maurycego hr. Potockiego, Plac Małachowski 2 m. 22, tel. 753-56 Od godz. 9.30 do 14 i od 16 do 17.30.

Pensjonat „POLANKA” P. Z. Beli Wollenbergowej i Idy Teemanowej W ZACISZU - POLANCE

Piękne położenie. Wykwintne utrzymanie. Radio, Patefon, Pianino, Rzeźba, Filica, Nauka bride'a. Komunikacja koleją lub autobusem do Piotrkowa z Piotrkowa autobusem (15 minut) do Zacisza za Przygłowem. Adres: Poczta Sulejów, Skrz. Pocz. 25. Infor. w Łodzi: Tel. 196-80, dod. Nr. 2 lub tel. 214-04 w g. 3-5 i 7-9 w.

POKÓJ umeblowany z niekrepującym wejściem i z wygodami do wynajęcia inteligentnej osobie. Żeromskiego 41, m. 3.

LADNY pokój z niekrepującym wejściem oddam dla Pani tania, 11 Listopada 12, m. 6.

DO WYNAJĘCIA w starym domu mieszkania 2, 3, 4-pokojowe ze wszelkimi wygodami oraz sklep i 2 pokoje z kuchnią i wygodami ul. Wólczańska 222, dozorca wskaze.

1 LUB 2 DUŻE piękne pokoje z wygodami dla 1 lub 2 panów do wynajęcia. Piotrkowska 254, 1-sze piętro, front.

DUŻY frontowy pokój elegancko umeblowany z wszelkimi nowoczesnymi wygodami do wynajęcia. Cegielińska 3, m. 7.

OD ZARAZ do wynajęcia 5 i p., 4, 3 wszelkie wygody, suteryny (widne), tel. 220-97.

POSZUKUJE lokalu fabrycznego — „Szedbau” od 800 — 1000 metr. kw. Oferty do Republiki pod „35”.

2 POKOJE z kuchnią i wygodami (dzielnica obojętna) poszukiwane od 1 lipca wprost od gospodarza. Oferty sub: „ZZ” do „Republiki”.

LADNY pokój umeblowany ze wszelkimi wygodami i telefonem do wynajęcia. Wiadomość: Wólczańska 62, m. 5 (róg Andrzeja) w godz. 3-5 pop. i 8-9 wiecz.

DO WYNAJĘCIA od 1 lipca, frontowe 4 lub 5 pokoje z wszelkimi wygodami. Ul. Kilińskiego Nr. 78 wprost poczty. Wiadomość u gospodarza. 18-25.6.

7-POKOJOWE mieszkanie z wszelkimi wygodami, nowoczesne, słoneczne, do wynajęcia od 1 lipca. Przejazd 20, 25.6.

PAROKONNY powóz Wiktorja, mało używany okazują do sprzedania. Przejazd 53, tel. 223-06.

2 DUŻE sklepy z mieszkaniem do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza Kilińskiego 242.

POKÓJ umeblowany wprost z klatki schodowej na garsoniere — poszukiwany. Oferty sub: „R. T.” do admin. „Republiki”.

POKÓJ ew. 2 fr. i p. dwuokienne elegancko umeblowane, pianino, używalność kuchni dla małż. izr. w samotnej Cegielińska 55 m. 4, 10-12.

K. Tölg

Piotrkowska 88 zakład zegarmistrzowski-jubilerski. — Wszelkie reperacje na miejscu solidnie i tania



3-POK. MIESZKANIE,

słoneczne, w czystym domu już do wynajęcia. Cena przystępna, Zielona 44 inf. dozorca.

ODNAJME inteligentem 1 lub 2 duże frontowe pokoje nieumeblowane, wszelkie wygody. Pomorska 10 m. 19.

POKÓJ ładnie umeblowany, niekrepujące wejście, cena zł. 40, ewentualnie z utrzymaniem, Piotrkowska 82, m. 41.

POKÓJ umeblowany z osobnym wejściem do wynajęcia, ul. Lipowa 25, m. 9.

W. CENTRUM i p. front, słoneczny, eleg. umeblowany, niekrepujący pokój wzgl. 2, komfort, telefon, łazienki, do wynajęcia, Piotrkowska 81, m. 5.

DO WYNAJĘCIA frontowy, słoneczny elegancko umeblowany pokój lub 2 od 2-6. Śródmiejska 44/11.

DO WYNAJĘCIA od 1 lipca 5-pokojowe mieszkanie z wszelkimi wygodami na 1 piętrze i garaż. Sienkiewicza nr. 67.

SKLEP galanterijny łącznie z mieszkaniem w centrum miasta do oddania. Of. sub: „K. L.”

NOWOCZESNE 2 i 3 pokojowe mieszkanie do wynajęcia. Wiadomość: Cegielińska 82 u dozorczy.

Na wakacje

TRAMPKI



Nr. 27-34

3.-

Numer 22 — 26 Zł. 2.-
Numer 35 — 38 Zł. 4.-
Numer 39 — 45 Zł. 5.-

Obuwie do pracy, sportu i na wycieczki z twardego płótna na gumowej podszewie.

10.-



Eleganckie, lekkie i przewiewne damskie pantofelki na skórzanej podszewie. Najodpowiedniejsze na piękne letnie pogody. —

10.-



OPANKI z płótna i skóry są najprzyjemniejsze i tania. Jednokolorowe skórzane ... Zł. 12.-
różnokolorowe skórzane ... Zł. 16.-

Bata

FABRYKA W CHEŁMKU. 25-30

DWUOKIENNY, umeblowany, ładny pokój, wygody, telefon do wynajęcia. Andrzejka 7, m. 8, front.

Z KLATKI schodowej elegancko umeblowany dwuokienny pokój dla kawaleria z pościelą oddam i dla pracującej panny pokój z korytarza z wygodami, pościelą i pianinem tania, Kilińskiego nr. 46 i p. fr. m. 3.

UMEBLOWANE 2 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami do oddania. Narutowicza 49, miesz. 16, I piętro.

DO WYNAJĘCIA od 1-go Lipca 1, 5 i 6 pokoi z kuchnią i wszelkimi wygodami. Al. Kościuszki 57. Oglądać można w dni powszednie w godzinach 11-16. warunki u administratora na miejscu.

SŁONECZNY umeblowany pokój w najnie solidnemu panu, Wólczańska 10, front, II p., m. 15.

PRZYJME dwóch panów na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem, ul. Kilińskiego 124, m. 13.

LADNY, frontowy 2-okienny pokój, świeżo remontowany, zaraz do oddania, 6-go Sierpnia 36, m. 6.

POKÓJ umeblowany z oddzielnym wejściem do oddania, 30 zł. mies. Piotrkowska 69 m. 29.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14 Redakcja: Sekretariat redakcji 127-24. referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretariat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika” 68-148.

Prenumerata „Republiki” w Łodzi zł. 4.— za odnośnienie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.50, zagranicą zł. 10.— „Republika” i „Express” w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm x 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. **CENY OGŁOSZEŃ:** Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zareczynowe, zaślubiny, ogłoszenia tej samej treści, co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do zadania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści, co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do zadania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Kłopoty wuja Sama



Nie pożyczaj — zły obyczaj,
Nie oddają — jeszcze łają,
Bo fatalność tajemnicza
Tak się mścić ma we zwyczajach.

Wuj „borgował” swym pupilkom
Na wojenne eskapady,
Lecz terminów przeszło kilka
A tu spłaty — ani śladu...

Od okienka do okienka
Za inkasem się gramoli,
Lecz daremny trud i męka,
Bo dłużnicy dzisiaj „goli”....

Więc się wujek dobrze głowi,
Jak należne ściągnąć raty,
Konstatując sens w przysłowiu:
Kto pożyczka — ten ma straty.

W. Drozdowski.

Pijani nienawidzą trzeźwego.

Dlaczego zamordowano Waltera Rathenau'a.

Wielki przemysłowiec-przeciwnik kapitalizmu i zwolennik dalekoidących reform socjalnych. W okresie zwycięstw przewidywał klęskę, a w chwili porażki domagał się dalszej walki.

Zbyt wielki, aby mógł być przez nich tolerowany.

Zbliża się rocznica, która z całą pewnością nie będzie w Niemczech obchodzona. Rocznicą zamordowania Waltera Rathenau'a. A był to człowiek, którego nazwisko z wielu powodów przejdzie do historii. Człowiek, który umiał być równocześnie wielkim przemysłowcem, świetnym literatem i doskonałym politykiem.

Był szefem i duszą słynnego koncernu elektrycznego „A. E. G.”, kierownictwa którym nie zaniedbał mimo swego wielkiego zainteresowania polityką i literaturą. Talent literacki miał wspaniały. Jego prace publicystyczne i filozoficzne, zajmują poczesne miejsce w literaturze świata, jeśli nawet nie zajmą go narazie w literaturze niemieckiej.

Jego utwory były niezwykle interesujące. Interesujące przede wszystkim przez swoją oryginalność i przez dziwne zestawienie krańcowych poglądów. W swej „Krytyce rewolucji” pisze on, że w ciągu 75 lat nikt nie potrafił obalić doktryny ekonomicznej Marksa. Socjalizm? To nonsens, nie wytrzymał krytyki. Rathenau dezawuuje program Marksa, rozprawia się z socjalizmem, a w zakończeniu książki jest rozdział, napisany z niezwykłym talentem, który udowadnia konieczność wprowadzenia na świecie reform, będących podstawą teorii Marksa i istniejących w programach wszystkich partii socjalistycznych. Po kilku latach ukazuje się inne jego książki „Przyszłość”, w której Rathenau logicznie i konsekwentnie występuje przeciwko monarchji, w końcowym rozdziale rozwija teorię, jakich nie powstydziliby się najzagorzalszy monarchista. We wszystkich swych pracach publicystycznych Rathenau występuje jako zdecydowany przeciwnik ustroju kapitalistycznego, a w życiu jest twórcą najbardziej kapitalistycznych metod pracy w swym koncernie „A. E. G.”

Tak dziwnym człowiekiem był Walter Rathenau. Świat wydawał mu się olbrzymim towarzystwem akcyjnym wszystkich ludzi, z ograniczoną odpowiedzialnością, mas i z nieograniczoną odpowiedzialnością sfer rządzących. Twierdził on, że gdyby twórcy wszystkich wyznań na świecie żyli w czasach obecnych, zajęliby się oni polityką i socjalizmem, przemysłem i ekonomią polityczną, nauką i techniką.

Przekłamanie wojny światowej wstrząsnęło Rathenau'em w niezwykle sposób. Mając kolosalne stosunki w ówczesnych Niemczech, przyjmowany był wszędzie. Wszystkie salony stały przed nim otworem. Żona obecnego prezydenta Rzeszy Niemieckiej Hindenburga opowiada, że bezpośrednio po ogłoszeniu wojny przyszedł do niej Walter Rathenau. Rozmawiał z nią o rzeczach obojętnych początkowo, później zaczął mówić o wojnie. I tego dnia, gdy na ulicach Berlina odbywały się patriotyczne manifestacje, Rathenau w salonie pani Hindenburg zaczął nagle płakać. Długo nie mógł się uspokoić. A gdy wreszcie zdołał odpowiedzieć na pytania, pierwsze jego słowa, zwrócone do żony marszałka polnego brzmiały:

— Ja nie wiem, czy ktoś się w chwili obecnej zastanawia nad tem, że ta wojna może oznaczać koniec europejskiej cywilizacji.

A tymczasem w tydzień po wybuchu wojny Rathenau zjawiał się u ministra spraw wojskowych i wypowiadał swój pogląd na rozgrywane się zdarzenia: wojna niewątpliwie się przeciągnie, państwa sojusznicze zorganizują blokadę Niemiec i będą chciały wygrać wojnę przez wygłodzenie kraju. Surowce w Niemczech znikną bardzo szybko i dlatego trzeba podjąć energiczne kroki.

Dwie godziny trwała ta konferencja. Gdy Rathenau opuszczał gabinet ministra von Falkenheima, miał w kieszeni dekret z jego podpisem. W myśl tego dekretu Rathenau został szefem otwierającego się przy ministerstwie oddziału surowców. Słynne we wszystkich krajach okupowanych „Kriegsrohstoffstelle”.

Począwszy od tej chwili zaczyna się zły los Waltera Rathenau'a. Gorący patriota nie liczył się z nikim. Oddział swój prowadził zaczyna żelazną ręką. Ale oddział ten narusza na każdym kroku interesy „ludzi prywatnych i po większej części ludzi wielce wpływowych. Żadne interwencje u niego nie pomagały. I w ciągu krótkiego czasu Rathenau, jedyny człowiek, który dawniej mógł się pochwalić, że nie ma wrogów, lecz samych przyjaciół, zyskał sobie tylu wrogów, że nie zdołał już naprawić tego później, gdy zawiśł nad nim miecz Damoklesa.

W czasie wojny utwierdziła się jego opinia jako działacza politycznego. Nie chce twierdzić, że był on jedynym widzącym wśród ślepców. Ale bodaj żaden Niemiec nie wykazał w ciągu tych lat takiej przenikliwości, jak Rathenau. Był on pierwszym, który odważnie twierdził, że Niemcy tej wojny nie wygrają i dlatego parł stanowczo do zawarcia zaszczytnego pokoju. Był taki moment, kiedy niemieckie armje szły naprzód na wszystkich frontach. I ten moment proponował on wykorzystać, by zawrzeć pokój. Wierzył w wojenny geniusz Ludendorffa, ale stale uprzedzał go, że jeśli wojna będzie prowadzona pod hasłem wygłodzenia Niemiec, Niemcy będą musiały ją przegrać ekonomicznie, że interwencja Stanów Zjednoczonych skończy się dla Niemiec

fatalnie, że lepiej ustąpić Ameryce i wyrzucić wojny podmorskiej, która i tak nie wytepi przeciwników.

Trzeba było mieć kolosalną odwagę, by w tym czasie mówić głośno takie rzeczy i Rathenau zaczął być usuwany w cień.

Przyszły wreszcie czasy, o których on mówił. Stawka Ludendorffa została przegrana. Sztab generalny zaproponował rządowi księcia Maksu Badeńskiego zawarcie zawieszenia broni za wszelką cenę. W sytuacji, w jakiej to się odbywało, taka prośba oznaczała zupełną kapitulację. I wówczas znów zabrał głos Rathenau. Oświadczył, że takie rozwiązanie byłoby błędem nie do naprawienia, że byłoby to „największe katastrofalne głupstwo najnowszej historii”. Trzeba, jego zdaniem, prowadzić pertraktacje, kontynuując równocześnie wojnę ze zdwojona energią.

— Nie wolno zamienić likwidacji na bankructwo, — oświadczył on Ludendorffowi.

7 października 1918 roku, miesiąc przed rewolucją, Rathenau wystąpił na łamach „Vossische Zeitung” z artykułem, który wywarł kolosalne wrażenie, a w którym twierdził, że cały naród niemiecki powinien zdobyć się na ostatni rozpaczliwy wysiłek, w przeciwnym razie kraj będzie zgubiony. Po ukazaniu się tego artykułu książę Maks Badeński wysłał zapytanie do sztabu: jak zapatrjuje się naczelne dowództwo na projekt Waltera Rathenau o powszechnym pospolitem ruszeniu. Ale naczelne dowództwo nie miało zaufania do niego, użalone jego radami, dawanymi w okresie zwycięstw. I zażądało w dalszym ciągu natychmiastowego zawieszenia broni.

Taki był zły los Waltera Rathenau'a.

Przygotowują psy do wojny.

Niemiecka szkoła wojskowa tresury psów.

Niemcy pierwsi zwrócili uwagę podczas wojny światowej na usługi, jakie pies może oddać w wojsku, szczególnie o ile chodzi o służbę łączności. Ileż to razy w czasie działań wojennych, zwłaszcza podczas walki pozycyjnej, na froncie francusko-niemieckim, po morderczym ogniu artyleryjskim, gdy wszelkie środki łączności, jak telefon i t. p. były zniszczone, wiadomości i rozkazy przesyłano za pośrednictwem psów. Nieocenione również usługi oddają psy w służbie sanitarnej. Mając powyższe dane na względzie, Niemcy stworzyli wspaniałe zorganizowaną wojskową szkołę tresury psów, znajdującą się w Kummersdorfie w pobliżu Berlina.

Szkoła ta, zakrojona na bardzo szeroką skalę, jest jedyną w swoim rodzaju. Posiada ona dwa oddziały: pierwszy t. zw. przygotowawczy, w którym wychowanków ćwiczą w wytrzymałości. Składają się nań: długie biegi, zwłaszcza w ciemności, wspinanie się na góry, przebywanie w pław rzeki, pokonywanie przeszkód i t. p. — Drugi obejmuje tresurę specjalną, zależnie od tego, do jakiej kategorii dany pies został zaliczony.

Podczas wojny, a nawet jeszcze po wojnie, stosowano dwie metody tresury: albo pies po odnalezieniu rannego przynosił przodownikowi swemu przedmiot, należący do rannego, albo też, pozostając przy nim, głośnym ujadaniem, a nawet wyciem, przywoływał pomoc. — Oba sposoby okazały się wadliwymi. W pierwszym bowiem wypadku przez szamotaninę się z rannym, psy niejednokrotnie przyczyniały się do pogorszenia stanu zdrowia, w drugim zaś zwracano uwagę nieprzyjaciela. To też oba te syste-

my zostały wyrugowane, a obecnie szkoła w Kummersdorfie stosuje nowy sposób. Pies otrzymuje obrozę, do której przymocowuje się kilka dość długich rzeźmiennych pasów, nie przeszkadzających mu jednak w ruchach. W wypadku odnalezienia rannego, pies oderwawszy jeden z owych rzemiennych, przynosi go na posterunek. Jest to znak, że sanitariusz bezzwłocznie udać się ma za psem, który mu wskaże miejsce pobytu rannego.

Bardziej dowcipny i szczególnie zasługujący na uwagę jest sposób tresury psa łącznikowego. Największą trudność polega na tem, aby pokazać psu, w jaki sposób i dokąd ma zanieść dane mu zlecenie. Zagadnienie to zostało rozwiązane przy pomocy now wynalezionego automatu. Aparat ten jest zbudowany w formie małego czołgu, który pokonywać może cały szereg przeszkód w terenie, jak: rowy, pagórki etc. Wewnątrz znajduje się maszynierka, zezwalająca na kierowanie czołgiem z dość znacznej odległości przy pomocy prądu elektrycznego, przechodzącego po drutach izolowanych, które odwijają się ze szpulki w miarę oddalania się czołgu. W przedniej części czołgu ukryty jest niewielki rezerwuuar z plynem, który sącząc się bezustannie, pozostawia silnie woniące ślady, po których pies nieomylnie podąża do wyznaczonego celu.

Pomimo najnowocześniejszych i najpomysłowszych sposobów, jakimi posługiwali się kierownicy szkoły w Kummersdorfie, nie udało się im przeprowadzić jednego z najbardziej może koniecznych eksperymentów, mianowicie zmusić psa do noszenia maski przeciwwodowej.

M. K.

Sciagnął na siebie przekleństwa, jako szef oddziału surowców, choć to był jedyny ratunek wówczas dla Niemiec, sciagnął na siebie zlorzeczenia, gdy we właściwym czasie domagał się zawarcia honorowego pokoju i sciagnął zlorzeczenia później, gdy w chwili, kiedy wszyscy pragnęli już pokoju za wszelką cenę, domagał się on dla ratowania Niemiec kontynuowania jeszcze przez krótki czas działań wojennych.

Gdy rozpoczęła się w Niemczech rewolucja, Rathenau usunięty został w cień. Skarżył się na to swemu przyjacielowi, socjal- demokracie Zudeckumowi. A wówczas przypomniał mu to, o czym on sam dawno zapomniał: jego dawną literacką działalność, jego wystąpienia przeciwko socjalizmowi. Władzę objęli początkowo ludzie prości, byli robotnicy, z Ebertem na czele, uczniowie byłego tokarza Bebla. Czyż im potrzebny był literat - modernista, w dodatku milioner, a poza tem człowiek, który pragnął dalszego prowadzenia wojny?

I nawet później, gdy po Cannes, Genewie Rapallo Rathenau wypłynął na powierzchnię życia politycznego, gdy zdumiał i zadziwił świat, demokraci niemieccy spoglądali na niego mniej więcej tak samo, jak na estradzie music-hallu ucziwe tancerki z nad Renu i Loary spoglądają na Józefinę Baker: doprawdy śliczna i ładnie zbudowana i świetnie tańczy i jest sławna, ale przecież jest ona jednak tylko murzynką, czarna, Józefina Baker.

I tak właśnie ułożyło się życie Waltera Rathenau. Jako przemysłowiec nie cieszył się zaufaniem demokratów. Jako minister demokratyczny, nie cieszył się sympatją monarchistów i prawicowców. Naraził się całemu przemysłowi w czasie wojny, jako kierownik oddziału surowców. Nie tolerowano go w dawnych kołach wojskowych za jego rady, które dawał w czasie wojny. Bocznono się na niego w masach, ponieważ wyniszczony i słaby kraj naklaniał do dalszej wojny.

Jest rzeczą charakterystyczną, że jeśli spojrzemy na to wszystko z punktu widzenia państwowych interesów Niemiec — Rathenau powinien być niemal bohaterem narodowym niemieckim. Tymczasem zawsze go źle rozumiano. I zginał pod razami, jako „wrogi” kraju.

Kiedyś historia to oświetli. I jeśli Niemcy otrzeźwieją, zrozumia, co winny są temu człowiekowi, którego największą winą było jego pochodzenie.

M. Aldanow.

Historje, jakich mało

RADJO I POLITYKA.

Liczba radioabonentów w Austrii poczęła się od pewnego czasu zmniejszać z przyczyn natury politycznej, naskutek opozycji słuchaczy-socjalistów, niezadowolonych z programów Radygu. Spadek ten przybiera coraz większe rozmiary i obecnie liczba abonentów, którzy wzmówili abonament na rok 1934 sięga 25.000.

„PIJ, ILE CHCESZ”.

Właściciel restauracji w New-Yorku, Childs, od kilku miesięcy ustalił w swoich lokalach jedyną cenę. Za 30 centów gość ma prawo jeść i pić, ile mu się podoba. Scenarzy kiwali głowami. Ale okazało się, że Childs był przewidujący. Obecnie cały szereg restauracji poszedł w jego ślady, obliczywszy, że kalkulacja: „wielki obrót, mały zysk” nie jest pozbawiona sensu. W tych dniach jedna z największych restauracji nowojorskich wywiesiła wielki plakat: „Nowość! Piacisz 1 dolara za wejście (w niedzielę i święta 2) i za te pieniądze możesz nie piwa lemoniady i wody mineralnej, ile tylko zapragniesz!”

ERTRAND RUSSEL.

Rzeczy złotego Cielca.

Królowi Midasowi bogowie użyczyli nadziemskiej mocy, dzięki której wszystko, czego dotknął, w złoto się przemieniało. Z początku bardzo go to cieszyło, ale potem troska zaszła mu do głowy, gdy dotknął potrawy, by ją zjeść, spostrzegł, że potrawa zamienia się w złoto, a już rozpacz go ogarnęła, gdy córka, która chciała go pocałować, przelostoczyła się nagle w słup srebra... Od tej chwili Midas począł błądzić, aby uwolnić go od tej nadziemskiej mocy, przekonał się bowiem, że złoto nie jest najwyższą wartością w świecie...

Opowieść o bajecznym królu Frydzie straciła dziś nic na swej aktualności. Po wojnie nastąpiło takie porażenie pojęć w dziedzinie gospodarki, że rozwiązanie problemów było tak niesensowne, że trudno uważać ludzi, stojących w tych sprawach, za mądrych na umyśle.

Postanowiono ukarać Niemcy i opierać się na starych metodach, obarczywszy kraj odszkodowaniami wojennymi. To jeszcze nie byłoby tak pozbawione sensu, gdyby konsekwencje tej wojennej kontrybucji nie pogmatwały całej sytuacji. Wysokość żadanego odszkodowania przekraczała jednak nie tylko zapas złota niemieckiego, lecz całego świata. Nie było więc innej możliwości, jak spłacenienie długu w naturze, czyli towarami. Albo w towarach, albo w walucie — oto warunek, jaki postawili Niemcy.

Wtedy dopiero przypomniano sobie, że dobrobyt każdego państwa mierzy się nadwyżką eksportu nad importem. Jeżeli państwo jakieś więcej wywozi, niż przywozi, wtedy mówimy, że ono ma bilans aktywny. W przeciwnym razie bilans jest ujemny, czyli niekorzystny.

Państwa koalicyjne, wyznaczając Niemcom do zapłacenia sumę, której spłacać w złocie nie mogli, przyczynili się do wzmocnienia bilansu niemieckiego, wskazując jednocześnie siebie na wrogów gospodarczą. Ku wielkiemu zdziwieniu przerażeniu spostrzegli, że, wbrew swym życzeniom, wyświadczyli Niemcom wielką przysługę swymi postanowieniami, podnosząc eksport niemieckich towarów. Do tych skutków niespodziewanej polityki gospodarczej przylączyły się dalsze niekonsekwencje. Produkcja niemiecka nie różni się zasadniczo od produkcji państw koalicyjnych, wskutek czego w państwach koalicyjnych dała się we znaki konkurencja towarów niemieckich.

Anglicy nie życzą sobie importu towarów niemieckich, albowiem nie chcą, co robić z własnymi zapasami węgla. Francuzi dziękują za żelazo i stal niemiecką, dopóty nie znajdą rynku zbytku dla własnego surowca, którego produkcja zwiększyła się po odzyskaniu Alzacji i Lotaryngii. Nic więc dziwnego, że żądania państwa nie chciało się zgodzić na to, aby Niemcy uiścili dług towarami. Trzeba było przecie jakoś wybrnąć z tej sytuacji. I oto wynaleziono niemiłosiernie paradoksalne wyjście: — wziętych Niemców postanowiono pożyczycielom pieniądze, aby ten mógł uregulować swój dług...

Praktyczne rozumowanie państw wierzycielskich jest następujące: — Nie możemy znieść reparacji, gdyż Niemcy muszą być ukarani. Z drugiej strony jednak nie możemy dopuścić do tego, aby Niemcy wywiązały się

ze swych zobowiązań, płacąc towarami, gdyż oznaczałoby to naszą ruinę gospodarczą. Dlatego też możemy tylko pożyczyc Niemcom pieniądze, które zostaną nam zwrócone. W ten sposób zasada została nienaruszona i państwa wierzycielskie nic na tem nie tracą...

Nie trzeba chyba dowodzić, że takie wyjście nie było rozwiązaniem trudności płatniczych Niemiec, był to raczej wątpliwej wartości paljatyw. Bo przecie subskrybenci pożyczki niemieckiej żądali również oprocentowania swych kapitałów, a przy spłacie tych procentów znowu wyłoniła się ta sama kwestja trudności płatniczych, co przy spłacie reparacji. Niemcy nie mogli czy też nie chcieli zapłacić procentów w złocie, a wierzyciele nie chcieli wziąć towarów. Wyłoniła się więc konieczność odroczenia spłat procentów. Musiało to w końcu doprowadzić do wstrzymania kredytów dla Niemiec. Jeżeli dłużnik nie płaci nawet procentów, staje się wobec tego niewypłacalny. Wierzyciele zaczynają się wówczas domagać zwrotu swych kapitałów. Ale Niemcy nie chcą o tem słyszeć. Skutki były tego rodzaju, że wstrzymano wypłaty najpierw w Niemczech, następnie w krajach, którym zbankrutowane Niemcy były winne, wreszcie w krajach, którym winni byli wierzyciele Niemiec i t. d.

Z pośród wszystkich zajęć najmniejszą sens posiada chyba praca przy wy-

dobyciu złota. Ludzie pracują w pocie czoła nad wydobywaniem tych skarbów w Południowej Afryce, następnie złoto przewozi się pod silną eskortą policyjną do New Yorku, Paryża i Londynu, by tam ukryć je znowu w podziemiach banków — a więc pod ziemią...

Czy nie lepiej więc zostawić od razu pod ziemią w Południowej Afryce?... Rezerwy bankowe mogłyby przynosić jeszcze pewne korzyści, gdyby można było upłynnić je w pewnych warunkach. Skoro jednak wszyscy trzymają się ściśle zasady, iż zapas złota pod żadnym pozorem nie może spaść poniżej pewnego poziomu, w takim razie kruszec ten praktycznie wcale nie istnieje. Odłożenie stu dolarów na czarną godzinę nazwiemy polityką rozsądną i przewidującą. Skoro jednak ktoś odkłada sto dolarów i zgóry postanawia, że pod żadnym pozorem, nigdy w życiu nie ruszy tych pieniędzy, to poco je odkładać?...

Mniemanie, iż kredyt państwowy zależy jest właśnie od owych rezerw, jest tylko przestarzałym przesądem. Przed wojną złoto było jeszcze w obieg, ale generacja powojenna nie widziała przecie ani jednej złotej monety. Mimo to panuje jeszcze przekonanie, że od wysokości zapasów złota, ukrytych w podziemiach bankowych, zależy jest stałość waluty i równowaga gospodarcza kraju...

Podczas wojny wiara w złoto dochodziła do absurdu. Ponieważ obawiano się, że łodzie podwodne mogą rozbić okręty, przewożące złoto z Afryki do Ameryki i Europy, przeto uczyniono ze złota prawdziwą fikcję: Prosto podzielono kruszec, ukryty w złożach afrykańskich, przeznaczając część dla Ameryki, drugą część dla Anglii, trzecią dla Francji i t. d., podczas gdy de facto kruszec ten znajdował się w Afryce...

Teoretyczną zaletą wartości złota jest pewnego rodzaju gwarancja sumiennosci rządowej. Gwarancja ta posiadałaby jakieś znaczenie, gdyby rządy trzymały się złota również w okresie kryzysu. Tymczasem każdy rząd chętnie pozbywa się podstawy kruszcowej, gdy tylko to mu jest na ręce. Wszystkie niemal państwa, biorące udział w wojnie, zniżyły wartość swych pieniędzy, pozbywając się w ten sposób długów. Niemcy i Austria pozbyły się dzięki inflacji wszystkich zobowiązań wewnętrznych. Francja zniżyła wartość franka o jedną piątą dawnej wartości i w ten sposób zanulowała cztery piąte francuskiej pożyczki państwowej, opartej na walucie frankowej. Funt angielski posiada dziś trzy czwarte dawnej swej wartości w złocie.

Widać z tego, że gwarancja złota w czasach kryzysowych nie przedstawia żadnej wartości, a w czasach normalnych jest zbyteczna.

Możliwość wojny bakterjologicznej.

Moralność nie jest argumentem decydującym. — Nowa broń zawsze wywoływała protesty. — Sztuczne szerzenie chorób zakaźnych.

Transporty szczurów rzucane będą... z aeroplanów.

Istnieje obawa, że podczas przyszłej wojny poraz pierwszy bodaj zastosowana zostanie nowa broń — bakterje — które zostaną rozsiane po całym kraju nieprzyjacielskim, przyczyniając się wszędzie do powstawania groźnych epidemii. Rzeczoznawcy twierdzą, że wojna bakterjologiczna jest stokrotnie groźniejsza i znacznie więcej szkodliwa niż gazy, bomby i kule. W ten sposób miałyby powrócić najstraszniejsze czasy wojen średniowiecznych.

Podczas gdy w wojnach 18-go stulecia straty w ludziach wskutek chorób przewyższały sześciokrotnie straty na polu walki, w czasach ostatnich, a zwłaszcza podczas wojny europejskiej, epidemie były rzadkością. Dopiero pod koniec wojny wzrosła liczba zachorowań z powodu wycieńczenia i wygłodzenia ludności cywilnej.

Ale w przyszłości sprawa ma się przedstawiać inaczej. Dotychczas ilość zachorowań zależała od przypadku, od różnorodności okoliczności, w przyszłej wojnie zaś mają być specjalnie hodowane groźne gatunki bakterij, wywołujących epidemie. Trudno dyskutować na ten temat z punktu widzenia moralnego. Wojna sama przez się jest czemś tak amoralnym, że zwiększenie jej grozy przez zastosowanie bakterij nieznacznie tylko amoralność tę potęguje. Wszelkie konferencje rozbrojeniowe i apele Ligi Narodów niewiele pomogą. Praktyka wykazuje, że zaniechanie korzystania z jakiegokolwiek broni nastąpiło tylko w tych wypadkach, gdy broń ta okazała się mało skuteczną lub gdy nieprzyjaciel wynalazł coś bardziej efektywnego.

Gdy w czasach zamierzonych człowiek jaskiniowy poraz pierwszy użył kamienia do walki ze swym wrogiem, oburzano się nań niemniej, niż dziś na propagatorów wojny bakterjologicznej.

— Jaki? — powiadano — Kamieniem będziesz zabijał ludzi? — To przecie koniec świata!

We wszystkich tych wypadkach próbowano najpierw przekonać wroga, że „tak prowadzić wojny nie można“, że to jest niemoralne, a gdy wróg wyraźnie kpił sobie z tej moralności, chwytano się jeszcze ostrzejszej broni.

I tak samo będzie oczywiście z wojną bakterjologiczną. Jeżeli nieprzyjacielowi uda się przetrzeć na kraj wroga śmiertelne bakterje, nie pomogą wówczas przekonywania i kazania na tematy moralne. Ale — na szczęście — wojna bakterjologiczna nie jest łatwą do przeprowadzenia...

Rozpatrzmy pokolei wszystkie możliwe choroby infekcyjne. A więc w pierwszym rzędzie choroby narządów trawienia, jak cholera, tyfus i dezenterja. W czasach pokojowych choroby tego rodzaju jak tyfus i dezenterja, należą stosunkowo do dość rzadkich a wypadki cholery są u nas wogóle nienotowane. Można sobie jednak wyobrazić, że sztucznie wyhodowane bakcyle, powodujące te choroby, przetransportowane zostaną na teren nieprzyjacielski i zatrują produkty żywnościowe. Czy to spowoduje epidemje? Nie, a w każdym razie epidemje taką można stłumić w zarodku. Już Arystoteles znał lekarstwo na tego rodzaju epidemje, udzielając następujących rad:

— Gotuj wodę i zakopuj ekskrementy!

W owych czasach tego rodzaju przepisy higieniczne uważano za śmieszne i babskie, lecz dziś chroni nas od epidemij kanalizacja i filtry wodociągowe!... W kraju kulturalnym nawet sztucznie wywołane epidemje dyzenterji, cholery i tyfusu mogą być w zarodku zlikwidowane.

Do drugiej grupy chorób, któremi nieprzyjaciel może nas rzekomo zniszczyć przez rozrzucenie bomb bakcylowych, należą choroby organów oddechowych jak grypa, zapalenie płuc lub katar. Ta ostatnia choroba nie może być

uważana za niebezpieczną, ale ma ona to do siebie, że zmniejsza zdolność wytwórczą człowieka. Gdyby więc chodziło naprzykład o sparaliżowanie życia w jakimś mieście wystarczyłoby postarać się o to, aby burmistrz i wszyscy urzędnicy oraz cywile dostali nagle zwykłego kataru...

Można rozpylić kurz zawierający bakcyle chorób dróg oddechowych. Ale jaki może być tego rezultat?.. Żaden!... Nawet dziś w czasach spokojnych nie oddychamy, szczególnie w naszych miastach, idealnie czystym powietrzem, lecz wchłaniamy wraz niem chrobotwórcze bakterje, a jednak nie wszyscy przecież zaraz umieramy po każdym oddechu... Wynika, że same bakterje nie wystarczą do wywołania pewnej choroby, lecz towarzyszyć im jeszcze muszą pewne zjawiska czy też okoliczności, których dotychczas nikt jeszcze dokładnie nie zbadał. Dopóki nie zostaną one dokładnie zbadane i dopóki nie uda się wywołać ich sztuczną drogą, dopóty sztuczne epidemie są mrzonką.

Podczas epidemij dżumy w Pendżabie w 1924 roku, kiedy to tysiące hindusów zmarło wskutek tej strasznej choroby, stacjonujące tam wojska angielskie zostały nietknięte. Z pośród europejczyków zachorowało tylko sześć osób!.. Wynika z tego, że dżuma zatrzymuje się przed ludźmi stojącymi na wyższym poziomie kulturalnym, albowiem czystość jest najlepszym lekarstwem przeciwko wszelkim infekcjom. Aby wywołać epidemje tyfusu wszys musiałyby się dostać do naszego ubrania a tego żaden szpieg nie dokona niespostrzeżenie.

Już nawet ten krótki przegląd wykazuje, że wojna bakterjologiczna jest typowym potwierdzeniem znanych słów o strachu, który ma wielkie oczy... Z bakterjami staczymy walkę codziennie, niech więc nas nie straszą bakcylami podczas wojny!... Inż. W. St.



Tego lata będziemy oszczędne.

Sukienki cechuje prostota, bluzeczki mają małe wykroje. — Dziewczynki ubierają się jak panie, a panie jak dziewczynki.

(i) Zasadniczą cechą tegorocznych letnich sukien jest ich wielka prostota i bezpretensjonalność. Są to suknie „princesse”, spódniczki z bluzeczkami z płótna, cienkiej bawełnianej krepy i jersey,

brane jedynie krawatem jedwabnym, kolorowymi guziczkami lub odpowiednim paskiem zamszowym, ożywiającym doskonale całość. Rękawy krótkie, na spódniczce 2 kieszenie, do tego krótki

jącego z suknią materiału. Płaszczki bez rękawów są przeważnie nieprzybitane. Zdobę je jedynie pelerynka.

Prążkowane i subtelnie deseniowane materiały tegoroczne będą noszone przez wszystkie panie, niezależnie od wieku. Delikatne, ale bezpretensjonalne przybranie lingeerie, efekty reglano-we, rękawy trzyćwierciowej długości — są to szczegóły ozdoby odpowiednie dla wszystkich.

Gdy tyle miejsca poświęcamy co tydzień garderobie pani, nie wolno nam zapominać również o naszych milusińskich.

Najpraktyczniejsze dla dzieci są trykoty. W żywych lub neutralnych barwach, gładkie i drukowane, oddają nieocenione usługi w różnych porach dnia i w różnych okolicznościach.

Faldy i kontrafaldy przybierają spódniczki dziewczynek. Są o wiele ładniejsze od godetów. Praktyczność ich nie może podlegać dyskusji.

Palta dla dzieci, najpraktyczniejsze, mają z tyłu kontrafaldę i patkę przez plecy. Robi się je w kolorach naturalnych: beige, szarym, granatowym lub brązowym.

Garderoba chłopców, aczkolwiek mniej skomplikowana od garderoby dziewcząt, wymaga też starannego przygotowania. Ładny jest zwyczaj ubierania chłopców w ciemne spodnie i jasne bluzki. Spodnie nie brudzą się



kostjumy angielskie z gładkich lub deseniowych płócien, naturalnego koloru lnu i konopi.

Do ciemnych spódniczek nosimy jasne bluzeczki i odwrotnie: gładkie, prążkowane, kratkowane, z tafty, crepe de chine'u, marocain, rozmaitych materyj lnianych oraz czystego jedwabiu. Krótkie bluzeczki zostały wyrugowane przez bluzki t. zw. casaquins, żakietki i inne. Rękawy ich są zazwyczaj krótkie; wycięcia różnorodne: owalne, okrągłe, ostre, kwadratowe lub asymetryczne, ale zawsze umiarkowane pod względem wielkości, często zaledwie odsłaniające szyję.

Spódnice pozostają w dalszym ciągu wąskie i smukłe, poszerzone ku dołowi grupą fałd. Niezwykle młodo i wdzięcznie prezentują się spódniczki z szelkami, wycięte z przodu, o szelkach, szerokości 8 — 10 ctm. skrzyżowane z tyłu i przymocowane do spódnicy zapomocą 1 — 2 guzików.

Ulubionymi sukienkami na wieś, weekend i grę w tenisa są w dalszym ciągu sukienki z białego jedwabiu do prania, bezpretensjonalne w kroju i przy

żakietki albo pelerynka z jersey lub bawełny, w kontrastowym kolorze.

Równie eleganckim jak i praktycz-



nym szczegółem są wstawienia owalne o charakterze kamizelki, zapinane z tyłu na guziki i odsłaniające z przodu dużą część bluzki. Wiele uroku i efektu dodają nam kamizelki z obcych materiałów: piki, lakierowanego satyn, jersey, które widoczne są z pod otwartych żakietków.

Ostatnim krzykiem mody jest haftowana organdyna. W prążki, groszki, kwiaty, kratki, motylki, które dodają temu nieco szorstkiemu materiałowi dużo wdzięku i świeżości. Haftowane, białe rękawy z organdyny do czarnych lub ciemnoniebieskich sukienek z tafty, dają przepiękne efekty. Z pośród innych jedwabów mamy w roku bieżącym jeszcze fular, który ostatnio ukazał się w wielu deseniach.

Na czołowe miejsce wysuwają się też suknie z welny-djagonal, w przeróżnych deseniach, pozbawione jakichkolwiek przybrań. Jedynie krótki żakietek lub pelerynka z gładkiego, lakierowanego satyn stanowi ich modne uzupełnienie.

Bardzo efektowne i szykowne uzupełnienie eleganckich sukien popołudniowych tworzą płaszczki trzyćwierciowej długości, z czarnego lub też harmonizu-

jącego z suknią materiału. Płaszczki bez rękawów są przeważnie nieprzybitane. Zdobę je jedynie pelerynka.

Bardzo ładnym strojem dla chłopców będzie bluzeczka biała lub w delikat-



Lesznicer ostrzeżenie!

Wiosna nadeszła, a z nią znów te nieznośne

PIEGI

Tu pomogą niezawodnie krem i mydło

LESZNICERA

preparaty specjalne o niedoścignionej skuteczności.

Wyrób krajowy: APTEKARZ DRANCZYŃSKA, BIELSKO

Laboratorium chem. farm. 2,60 mydło 1,70

Wszędzie do nabycia.

nym kolorze niebieskim, beige lub czarna, zapięta na dwa rzędy guzików. Do tego ciemne spodnie. Strój ten nadaje się szczególnie dla dzieci w wieku 4 do 7 lat.

Bardzo ładnie wygląda też bluzeczka w stylu angielskim z karczkiem i faldami do środka. Do tego spodnie w kratę zresztą dla dziewczynki można zrobić zresztą w kratkę lub paski. Paski oczywiście powinny być jak najbardziej delikatne, by nie sprawiały wrażenia stroju nocnego.

Śliczny jest też garnitur marynarski z granatowego płótna lub welny. Oczywiście spodnie muszą być długie. Kołnier z rypsu, naszyty tasiemkami. Krawat z satyny.

I wreszcie może być garnitur marynarski w typie zupełnie męskim. Kołnierzyk wykładany i krawat. Kamizelka zapięta na jeden rząd guzików.

Jeśli chodzi o sukienki dla dziewczynki — z tym pani nie ma wiele kłopotu. Strój dla dziewczynki jest miniaturowym strojem dla pani. Jest jeszcze bardziej nieskomplikowany, ale nigdy jeszcze nie przypominał tak ładnie, jak w roku bieżącym, stroju dorosłych kobiet. Modele nasze pozwolą zresztą na właściwy wybór.

Irene.